

Dziś w numerze:

- Poważna zmiana w organizacji ruchu na skrzyżowaniu Kopernika i Słowackiego s. 3
- Wycygał 1500 zł s. 2
- Naukowcy z Politechniki badają głowieńską oczyszczalnię s. 5
- Dzierżawcy targowisk chcą iść do sądu..... s. 3



WIEŚCI

z Głowna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem Nowy Łowiczanin

Czwartek, 9 stycznia 2003 r. Nakład 12 600 Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) Nr 2 (292), rok XIII ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)

PACJENCI WALCZĄ O SWOJE PRAWA

s. 7



Młodzież zebrana na spotkaniu w sprawie powołania Rady.

Pierwsze spotkanie Rady Młodzieży

Kilkudziesięciu młodych ludzi uczestniczyło we wtorek, 7 stycznia, w spotkaniu poświęconym utworzeniu Rady Młodzieży przy strykowski Radzie Miejskiej. Obradowali gimnazjaliści z zespołów szkół: w Bratoszewicach i Strykowie oraz uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszewicach. Spotkanie prowadzone było przez Justynę Wojcieszek z gimnazjum w Strykowie, a uczestniczył w nim przewodniczący Rady Miejskiej Bogdan Walczak, sekretarz gminy Mirosław Perdjon oraz burmistrz Henryk Kur-

czewski. Rada Młodzieży wzorowana będzie na podobnych organizacjach istniejących w innych samorządach, np. w gminie Płock czy w Łodzi. Jej główne zadanie to reprezentowanie spraw młodzieży przed samorządem gminnym oraz organizowanie zajęć wypełniających dzieciom i młodzieży czas wolny. W czasie obrad dyskutowano nad kształtem statutu oraz ordynacją wyborczą do rady. Podsumowanie dyskusji znajdzie się w kolejnym spotkaniu, które odbędzie się dzisiaj, 9 stycznia.

(aw)

Napad z nożem w rękę

Chciał cały utarg - wziął tylko papierosy

Chwile grozy przeżyła w minioną sobotę właścicielka sklepu spożywczo-przemysłowego we wsi Ługi w gminie Stryków. We wczesnych godzinach popołudniowych doszło tam do napadu z nożem w rękę. Było kilka minut przed godz. 15.00, tuż przed zamknięciem sklepu. Właścicielka zajęta była właśnie podliczaniem utargu, kiedy do sklepu wszedł młody, dobrze ubrany, pachnący mężczyzna. Na głowie miał czapkę z dzianiny, a na szyi szalik, który zakrywał również usta. Mężczyzna poprosił papierosy i schował je do kieszeni. Kiedy sięgał ręką do drugiej kieszeni ekspedientka była pewna, że wyciągnie z niej pieniądze - niestety, okazało się, że był to długi nóż. W drugiej ręce trzymał prawdopodobnie młotek. Powiedział do mnie: K..., oddawaj pieniądze, bo Cię zabiję - w pierwszej chwili myślałam, że to jakiś żart, dopiero po kilku sekundach dotarło do mnie, że to napad - opowiada kilka dni po zajściu właścicielka sklepu.

Była sobota po południu, a więc największy w tygodniu utarg. Na szczęście kobieta przed wejściem napastnika do sklepu zdała schować banknoty większych nominałów do portfela, a ten położyła pod ladą. Kiedy mężczyzna zagroził jej nożem, błyskawicznie schowała

portfel do kurtki. Zaskoczony złodziej otworzył kasę fiskalną, jednak i tę kobietę zdążyła mu wyrwać z ręki i wybiec z krzykiem tylnymi drzwiami na zewnątrz, w kierunku nieopodal położonego domu. Złodziej zostawszy w sklepie ukraść kilka jeszcze nieotwartych kartonów z papierosami na kwotę 82 zł.

Krzyki kobiety usłyszał sąsiad, który przyjechał właśnie na swoją działkę. Widząc uciekającego ze sklepu mężczyznę próbował go zatrzymać, ale tamten postraszył go nożem. Kilkanaście metrów od sklepu czekał Polonez, którym przyjechał złodziej. Jak ustaliła policja Polonez został skradziony w Łodzi w nocy z 3 na 4 stycznia. Napastnikowi udało się zbiec. Postępowanie w tej sprawie prowadzi strykowski policja. Sklep jest otwarty, ale jego właścicielka nie ukrywa, że nadal jest śmiertelnie przerażona tym co przytrafiło się jej w sobotę.

(ljs)



SOKI ZAMIĄST IMADEŁ

GOSSO kupi to, co pozostało po WUTECH-u

W najbliższych dniach podpisany zostanie akt notarialny między firmą winiarską GOSSO z siedzibą w podstrykowskiej Cesarce a syndykiem masy upadłościowej Przedsiębiorstwa Produkcji Urządzeń Technicznych WUTECH w Głownie, na mocy którego ta pierwsza stanie się właścicielem około 3 ha ziemi wraz z naniesieniami przy ul. Ostrołęckiej, należącymi do WUTECH w upadłości.

Tak kończy się ponad pół wieku historii jednego z czołowych głowieńskich zakładów, który w latach prosperity zatrudniał nawet 300 osób. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, za rok na jego miejscu pojawi się nowoczesna przetwórcza owoców i warzyw oraz punkt skupu tego surowca.

Sprzedane za niecałe pół ceny

Upadłość zakładu ogłoszono 31 grudnia 2001 roku. 19 września ubiegłego roku rozstrzygnięty został przetarg na sprzedaż całej działki oraz znajdujących się na niej nieruchomości, m.in. dwóch hal produkcyjnych, kotłowni, ślusarni, budynku administracyjnego, starego budynku cegielni wraz z kominem oraz suwnicy. Cena wywoławcza określona została na 683 tys. zł. Początkowo ofertą interesowało się kilku przedsiębiorców, ostatecznie jednak wymagane dokumenty złożyła firma GOSSO, która zaproponowała cenę o wiele niższą, bo 270 tys. zł. Był to pierwszy przetarg, można było go jeszcze powtórzyć, ale syndyk Andrzej

Prośniak uznał, że w sytuacji, kiedy upadłość nie rokuję nadziei na pozyskanie większych, a właściwie - jego zdaniem - żadnych pieniędzy, nie ma co zwlekać. 30 września sędzia komisarz na wniosek syndyka wyraził zgodę na sprzedaż nieruchomości za zaproponowaną przez GOSSO cenę. Dodać należy, że wcześniej syndykowi udało się spieniężyć innym firmom, za łączną kwotę około 15 tys. zł, maszyny i urządzenia.

Zgodnie z przepisami Prawa Upadłościowego, pieniądze pozyskane ze sprzedaży masy upadłościowej powinny być przeznaczone na zaspokojenie należności wierzycieli. W pierwszej kolejności są to pracownicy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

dok. na str. 2

Muzyka, podnośnik i grochówka

„Rozkład jazdy” strykowski orkiestry

Od samego rana w niedzielę 40 wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy będzie zbierać pieniądze przez kościoły w gminie Stryków. Przypomnijmy, że w Strykowie finał WOŚP organizowany jest po raz 6, przez hufiec ZHP, Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą PSP ze Strykowa i miejscowy Komisariat Policji. Organizatorzy zwracają uwagę darczyńcom, że pieniądze należy wrzucać tylko do specjalnych puszek trzymanyh przez osoby z identyfikatorami zawierającymi zdjęcie.

dok. na str. 2

Śmierć na Browarnej

Śmierć w wyniku zacczadzenia poniósł 60-letni Zdzisław S., mieszkaniec ul. Browarnej w Strykowie. W niedzielę, 5 stycznia w godzinach popołudniowych sąsiedzi poczuli ulatniający się z mieszkania Zdzisława S. czad, po wejściu do mieszkania znaleźli ciało mężczyzny. Wezwali służby ratunkowe. Na miejscu wypadku wcześniej niż pogotowie zjawiała się sekcja Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP ze Strykowa. Strażacy rozpoczęli reanimację ofiary, którą kontynuowało po swoim przyjeździe Pogotowie Ratunkowe. Przeszło półgodzinna reanimacja okazała się jednak bezskuteczna. Policja wykluczyła przy śmierci obecność osób trzecich. Czad dostawał się do mieszkania przez blisko 2 cm szparę powstałą po wysunięciu się rury, łączącej piecyk węglowy, tzw. „kozę”, z przewodem kominowym. Zacczadzeniu uległ również przebywający w mieszkaniu kot.

(aw)

Wielka Orkiestra w Głownie

Jutro dla uczniów, w sobotę dla -VIP-ów, a w niedzielę dla wszystkich

Niezwykle interesująco zapowiada się tegoroczny Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Głownie. W jednym z ostatnich numerów „WG” pisaliśmy o tym, że zbiórka pieniędzy na WOŚP odbyła się już w Przedszkolu nr 1. Jutro, 10 stycznia, specjalne stoiska z gadżetami Orkiestry ustawione zostaną w głowieńskich podstawówkach. Uczniowie będą mogli zaopatrzyć się m.in. w baloniki i serduska. Równoległe przez nauczycieli, a zarazem wolontariuszy WOŚP prowadzona będzie akcja zbiórki pieniędzy w szkołach podstawowych w Lubiankowie i Mąkolicach.

W sobotę, 11 stycznia wieczorem w Szkole Podstawowej nr 1 rozpocznie się Bal Świąteczny dla VIP-ów organizowany przez Przewodniczącego Rady

Miejskiej, z którego dochód przekazany zostanie na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. W pierwszej tego typu imprezie w naszym mieście udział wezmą przedstawiciele władz samorządowych szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego. Będą również przedsiębiorcy prowadzący swoje firmy na lokalnym rynku, łącznie około 100 par. Wpisowe - symboliczne jak na elitę, bo tylko 100 zł. Organizator liczy, że główny dochód przyniesie loteria oraz licytacja gadżetów WOŚP. Nie wykluczone, że właśnie wówczas zlicytowane zostanie złote serdusko. Oprawę muzyczną zapewni Eligiusz Zieliński, a występy artystyczne - harcerze. Na tym na pewno nie koniec atrakcji, ale te są jeszcze owiane tajemnicą.

dok. na str. 2

Powiatowe drogi w gminie Głowno są śliskie

Mieszkańców gminy Głowno nie interesuje, zarządcą której drogi na ich terenie jest gmina, a której powiat - chcą, aby wszystkie były zimą przejezdne, czyli odśnieżone i nie oblodzone. Radna Daniela Dróżka domagała się na sesji Rady Gminy Głowno w dniu 30 grudnia odpowiednio wczesnej interwencji w starostwie w sprawie zimowego utrzymania dróg, które jej zdaniem jest niedostateczne na drogach powiatowych. Prawdziwa zima jeszcze przed nami, ale pierwsze mrozy dały nam obraz tego jak powiat dba o warunki jazdy. Droga na łuku w Bronisławowie była oblodzona, a nie posypana mieszanką piasku i soli. Tamteży właśnie jeździ autobus szkolny. Niebawem może dojść do tragedii. Chciałabym, aby Urząd Gminy wystąpił do sta-

rostwa o posypywanie całych odcinków dróg, a nie tylko ich fragmentów przed kolejnym atakiem mrozu - mówiła Daniela Dróżka. Starostwo powiatowe w Zgierz od kilku lat w ramach oszczędności ustala plan zimowego odśnieżania, zgodnie z którym mieszanką soli posypywane są tylko skrzyżowania dróg, okolice przystanków autobusowych oraz podjazdy pod górę.

dok. na str. 4

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje
✓ wesela ✓ komunie ✓ bankiety
✓ imprezy okolicznościowe
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

dok. ze str. 1

SOKI ZAMIAST IMADEŁ

Następnie ZUS, Urząd Skarbowy i Urząd Miasta. WUTECH winien jest pracownikom ok. 6 tys. zł z tytułu ekwiwalentów urlopowych, funduszowi - ok. 303 tys. zł, a miastu z tytułu zaległego podatku od nieruchomości ok. 360 tys. zł. Do tego dodać należy jeszcze około 120 tys. zł kosztów prowadzenia postępowania upadłościowego. Syndyk twierdzi, że na pewno w całości pokryte zostaną długi WUTECH-u wobec pracowników i najprawdopodobniej nastąpi to już w lutym. Na przynajmniej część należnych pieniędzy może liczyć także Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Marne widoki na odzyskanie swoich pieniędzy mają natomiast pozostali wierzyciele. Jest wśród nich również miasto. Zarząd Miasta ubiegłej kadencji co prawda próbował wybrnąć z tej sytuacji, ale próba się nie powiodła. 12 listopada złożył on pismem ofertę, w której proponował wykup zakładu za kwotę 450 tys. zł, wliczając w to 360 tys. zł zaległości podatkowych. Było to już jednak prawie dwa miesiące po rozstrzygnięciu przetargu, a ponadto, jak poinformował syndyk, zgodnie z Prawem Upadłościowym jedyną drogą zaspokojenia wierzycieli jest podział funduszy masy upadłości. W związku z tym zbilansowanie ceny nabycia jakiegokolwiek składników masy upadłości z jej zobowiązaniami, które proponowało miasto - było niemożliwe.



Za rok będzie tu przetwórnia owoców i warzyw.

Były betoniarki - będzie koncentrat owocowy

WUTECH zajmował się głównie produkcją betoniarek, przetrząsaczy do siana i imadeł. Za rok na Ostrołęckiej nowy właściciel chce uruchomić przetwórnię produkującą koncentrat owocowo-warzywny. Niemiecka linia produkcyjna będzie miała wydajność 3 ton na godzinę. Koncentrat sprzedawany będzie zarów-

no w kraju, jak i za granicą jako główny komponent soków. Właściciel firmy GOSSO Daniel Goszczyński w rozmowie z „WG” zapowiedział, że prace adaptacyjne w starych halach oraz budowa nowych obiektów rozpoczyna się na przełomie lutego i marca tego roku. Na Ostrołęckiej uruchomiony zostanie również punkt skupu owoców i warzyw. Goszczyński twierdzi, że będzie skupował wszystkie gatunki warzyw i owoców, jakie rosną w okolicy.

Liliana Józwiak-Staszewska

Strykowski strażacy też protestują

Strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Strykowie przystąpili do ogólnopolskiego protestu ogłoszonego przez strażacką „Solidarność” i Związek Zawodowy „Florian”. Protest polega na oflagowaniu strażnic. W Strykowie na budynku remizy zawieszona została flaga związku „Florian”. Strażacy domagają się realizacji zawartych w kwietniu 1997 roku porozumień z Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej, na mocy których strażackie pensje w ciągu dwóch lat miały zostać zrównane wysokością z pensjami policjantów. W 1999 roku realizację porozumienia przedłużono do 2002 roku,

jednak w ubiegłym roku strażacy nie otrzymali żadnego wyrównania. Protest rozpoczęła „Solidarność” na początku grudnia, a później przyłączył się do niego ZZ „Florian”. Nie planuje się zastrzeżenia protestu, strażacy przez cały czas wyjeżdżają do pożarów i innych akcji ratunkowych.

Wywieszona flaga przyozdobiona jest czarnym kirem na znak żałoby po dwóch strażakach PSP, którzy zginęli podczas akcji ratowniczej w Jelczu-Laskowicach kilka dni temu. Czarne kiry zawieszono są również przy antenach samochodów strażackich.

(aw)

Cygańskie AGD

Głowieńska policja poszukuje mężczyzny narodowości romskiej, który pod pretekstem sprzedaży sprzętu AGD po intratnej cenie wyłudził od dwóch osób łączną kwotę 1,55 tys. zł. Zdarzenie miało miejsce 3 stycznia, ale oszukani zgłosili się na policję dopiero trzy dni później, kiedy ich samodzielne próby złokalizowania oszusta nie dały rezultatu.

Oszukani mężczyźni są pracownikami ekipy wykonującej modernizację mostu na krajowej czternastce, jeden z nich

mieszka w Głownie. W miniony piątek zawiązał do nich Cygan, z widzenia znany jednemu z oszukanych. Powiedział, że ma do sprzedania po atrakcyjnej cenie używany, ale w dobrym stanie sprzęt AGD sprowadzany z Niemiec. Zaoferował lodówkę i telewizor. Pobrał od jednego z mężczyzn zaliczkę w wysokości 1 tys. zł, a od drugiego 550 zł. Obiecał, że na drugi dzień pojawi się ze sprzętem. I tyle go widziano.

(ljs)

kronika policyjna

GŁOWNO I OKOLICE

■ 1 stycznia nieznan sprawca wystrzelając racę uszkodził w mieszkaniu przy ul. Wyzwolenia dwie szyby, zniszczył zasłony i firany na kwotę 315 zł.

■ 4 stycznia w godzinach nocnych w Głownie, przy ul. Swoboda, nieznani sprawcy włamali się do kiosku wynosząc z niego m. in. artykuły chemiczne, papierosy, prasę oraz

kasę fiskalną o łącznej wartości 5,8 tys. zł.

■ 5 stycznia do Komisariatu Policji w Głownie dotarło zgłoszenie szkód powstałych w następstwie noworocznych szaleństw.

STRYKÓW I OKOLICE

■ 4 stycznia około godz. 18.30 na drodze nr 708 w rejonie skrzyżowania z drogą do Nowostaw Górnych kierujący samochodem marki Opel Kadet mieszkaniec Niesulkowa, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu w kierunku Brzezin Chryslerowi Town Country kierowanemu przez mieszkańca Łodzi, w wyniku czego doszło do kolizji. Straty w Oplu oszacowano na 3 tys. zł, a w Chryslerze na 12 tys. zł. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

Nie jeżdżą z podniesionym pługiem

Opady śniegu w piątek, 3 stycznia nie zaskoczyły drogowców z Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Strykowie. Na pierwsze wiadomości od mieszkańców ze Strykowa, Bratoszewic, Rokietnicy i Kolonii Bratoszewice, na drogi tych miejscowości jeszcze tego samego dnia wyjechał pług śnieżny. Po odśnieżeniu drogi zostały posypane piachem. Od mieszkańców innych miejscowości zakład nie otrzymał zgłoszeń. W poniedziałek (6 stycznia) wszystkie gminne drogi były

przejezdne. Aby nie jeździć z „podniesionym pługiem”, ZGKiM ośniżył również drogi należące do innych zarządców w Strykowie i okolicach, którymi akurat przejeżdżał.

Natomiast na drogach powiatowych i krajowych z uwagi na oszczędności, mieszanką piaskowo-solną posypane zostały jedynie skrzyżowania i zakręty. Proste odcinki dróg i fuki nie były posypywane taką mieszanką i pomimo „czarnej drogi” może się na nich utrzymywać cienka warstwa lodu. (aw)

Związkowe spotkanie noworoczne

Jak co roku również i teraz głowieńskie Koło Terenowe Polskiego Związku Niewidomych organizuje świąteczno-noworoczne spotkanie dla swoich członków oraz darczyńców. Jutro, 10 stycznia, w kościele p.w. św. Jakuba odprawiona zostanie msza święta w intencji niewidomych i zaproszonych gości. Później wszyscy spotkają się na uroczystym obiedzie, który w tym roku zorganizowany został przez bar DUET na Placu Wolności. Przy wspólnym stole za-

siadzie 43 członków koła wraz z przewodnikami oraz 12 darczyńców, dzięki których hojności życie niewidomych staje się łatwiejsze. Jak zwykle najbardziej podniosłym momentem będzie udekorowanie sponsorów specjalnymi honorowymi odznaczeniami Polskiego Związku Niewidomych. O tym, kto w tym roku został odznaczony, i o atmosferze towarzyszącej uroczystości napiszemy w następnym numerze „WG”.

(ljs)

Po pijanemu prosto w bramę

Kiedy na miejsce przyjechała policja mężczyzna bez ogródek oświadczył, że niedawno spożywał alkohol. Mimo to trzydziestoletniemu mieszkańcowi miejscowości Buczek w powiecie łaskim stan ten nie przeszkodził w siadaniu za kółko. Po pijanemu, w poniedziałkowy wieczór, 6 stycznia, kierował on Fiatem 126 p jadąc drogą prowadzącą przez Tymiankę w gminie

Stryków. Nagle zjechał na przeciwny pas jezdni, a następnie uderzył w bramę jednej z posesji. Podczas kontroli ukazało się, że mężczyzna nie posiadał przy sobie ani prawa jazdy, ani dowodu rejestracyjnego pojazdu. Ze względu na obrażenia głowy jakich doznał w trakcie zderzenia został odwieziony do szpitala w Głownie.

(ljs)

dok. ze str. 1

Wielka Orkiestra w Głownie

W niedzielę już od samego rana 70 wolontariuszy zbierać będzie datki w oznakowane puszkki. Od godz. 10.00 na Placu Wolności rozbrzmiewać będzie muzyka mechaniczna, a od 14.00 funkcjonować będzie zaplecze cateringowe serwujące m.in. grochówkę, pieczone kiełbaski, kaszanki, hot-dogi, hamburgery oraz grzane piwo. Będzie również sklep oferujący artykuły pozyskane od sponsorów oraz loteria, a w niej każdy los wygrany. Amatorzy mocnych wrażeń będą mogli za drobną opłatą spróbować swoich sił na ścianie wspinaczkowej.

Najprawdopodobniej na Placu Wolności stanie również telebim, a na pewno impreza będzie nagłaśniana nowym - testowanym sprzętem. Jeżeli test wypadnie pomyślnie, urządzenia nagłaśniające zostaną zakupione na wyposażenie MOK. Zbierane pieniądze na bieżąco zliczał będzie Bank Spółdzielczy. Zapowiada się obiecująco, aby sprawdzić jak będzie naprawdę, trzeba przyjść w niedzielę na Plac Wolności. (ljs)

Od 14.00 rozpoczną się występy na większej niż zwykle scenie. Najpierw zaprezentują się artyści skupieni wokół Miejskiego Ośrodka Kultury, m.in. zespół rockowy, orkiestra dęta oraz przedszkolaki. W granicach godziny 18.00 na scenie pojawiają się głowieński zespół mu-

Oplatkowe spotkanie nauczycieli - emerytów

Zarząd Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Głownie organizuje spotkanie oplatkowe dla swoich członków w środę, 15 stycznia w świetlicy Zespołu Szkół Zawodowych w Głownie. Na spotkanie zaproszonych zostało prawie 150 osób. Uświetni je koncert Zespołu Folklorystycznego „Pasiaczki” ze Szkoły Podstawowej w Makolicach. Uczniowie zaprezentują piosenki ludowe oraz kolędy i pastoralki. (aw)

„Pianista” w piątek w MOK

Jedno z największych wydarzeń filmowych roku 2002 - „Pianistę” Romana Polańskiego, będzie można obejrzeć w sali kinowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Głownie w piątek, 10 stycznia o godzinie 19.00. Dwie godziny wcześniej, o 17.00, tego samego dnia, odbędzie się projekcja filmu „Czerwony Smok”, kontynuacji tematu z popularnych filmów „Milczenie Owiec” i „Hannibal”, z Antony Hopkinsem w roli głównej. Bilet wstępu na każdy z filmów kosztuje 10 zł. (aw)

dok. ze str. 1

Muzyka, podnośnik i grochówka

Festyn z okazji finału w Strykowie rozpocznie się o 15.30 korewodem samochodów strażackich i policyjnych przez główne ulice miasta. Już wcześniej będzie można zobaczyć panoramę Strykowa z podnośnika strażackiego. Festyn odbywał się będzie na placu przed Ośrodkiem Kultury Sportu i Rekreacji w Strykowie. Jako pierwsza na scenie zagra orkiestra dęta z parafii Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, później: Chór Seniora „Echo” i Zespół Wokalny „Sing”. Dziewczeta ćwiczące pod kierunkiem instruktorki Katarzyny To-

porowskiej zaprezentują pokaz aerobiku będzie również można wypróbować sprzęt ratownictwa drogowego będący na wyposażeniu JR-G w Strykowie. Około godziny 17.00 odbędzie się policyjny pokaz interwencji. Na scenie wystąpi Krzysztof Cwynar oraz dzieci z prowadzonego przez niego Studia Integracji, po nich wystąpi zespół muzyczny prowadzony przez Jana Machniewicza. Na zgłodziących czekać będzie wojskowa grochówka i naleśniki.

O godzinie 18.00 rozpocznie się licytacja, z której całkowity dochód przeznaczony zostanie na WOŚP. Wśród licytowanych rzeczy znajdują się trzy srebrne serduszka, dwie piłki nożne z podpisami piłkarzy reprezentacji Polski oraz obraz подарowany przez senatora Józefa Dziemdziele. Następnie zagrają zespoły muzyczne prowadzone przez Piotra Białołę i Andrzeja Mirowskiego. O godzinie 20.00 światło do nieba, wykonane dzięki reflektorowi z jednostki wojskowej w Leżnicy Wielkiej. Organizatorzy przygotowali również niespodziankę - występ trzech... No, nie mówmy. Zobaczcie ci mieszkańcy, którzy przyjdą na festyn. (aw)



Taka konfiguracja znaków niejednego kierowcę wprawia w osłupienie.

SŁOWACKIEGO JUŻ NIE BĘDZIE NADRZĘDNĄ

Do Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi trafił już zaopiniowany przez głowieńską Komendę Policji nowy projekt organizacji ruchu w obrębie skrzyżowania ulic Słowackiego i Kopernika.

Zmianę organizacji ruchu w tym rejonie wnioskowali jeszcze pod koniec ubiegłego roku radni miejscy. Ich zdaniem nadrzędność ulicy Słowackiego, o wiele mniej ruchliwej od ul. Kopernika, w stosunku do tej ostatniej, nie ma sensu. Urząd Miasta opracował nowy projekt organizacji ruchu. Opinię w tej sprawie wydała również głowieńska policja. Projekt likwiduje nadrzędność ul. Słowackiego, co oznacza, że kierowcy jadący ul. Kopernika od strony trasy krajowej 14 będą mieli pierwszeństwo.

Pozostało tylko pytanie, czy ustanowienie ul. Kopernika nadrzędną nie spowoduje, że kierowcy będą jeździć tamtędy z nadmierną prędkością, nie respektując znaków ograniczenia. Przez ul. Kopernika przechodzi codziennie mnóstwo dzieci uczęszczających czy to do gimnazjum, czy do liceum, czy do SP 2. Obecna organizacja ruchu nie

wątpliwie wymusza ograniczenie prędkości przejeżdżających tędy samochodów. Ale i na to autorzy nowego projektu znaleźli sposób. Dotychczas znak ograniczenia prędkości do 40 km/h znajdował się tuż za skrzyżowaniem przed przejściem dla pieszych jadąc od strony trasy krajowej, teraz taki sam znak usytuowany zostanie również przed skrzyżowaniem - w okolicy przychodni SP ZOZ.

Mówiąc o planach w organizacji ruchu miejskich ulic warto również wspomnieć o innych propozycjach, z jakimi Komenda Policji w Głownie wystąpiła już do Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu. Jest wśród nich m. in. projekt polepszenia oznakowania w obrębie Placu Reymonta i pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 1. Choć za tymi udogodnieniami - zwiększającymi przede wszystkim bezpieczeństwo dzieci - trzeba

będzie poczekać do momentu odbudowania nawierzchni w ul. Wigury, to już dziś można powiedzieć, że planowane jest tu dodatkowe oświetlenie, bardziej widoczne przejścia dla pieszych oraz barierka zapobiegająca wbiegnięciu dziecka z bramy wprost na ulicę.

Obiecując zapowiada się również organizacja ruchu w obrębie od kilku lat coraz bardziej ruchliwej ul. Swoboda. Policjanci proponują, aby w dwóch miejscach powstały przejścia dla pieszych z dodatkową sygnalizacją ostrzegawczą - mrugającą na pomarańczowo lampą zawieszoną nad przejściem. Najbliższe realizacji są plany dotyczące skrzyżowania Kopernika i Słowackiego, co do pozostałych - wszystko zależy od chęci, a przede wszystkim możliwości finansowych zarządców dróg, czyli miasta i powiatu. (ljs)

Szpital pod lupą

NIK już kontroluje, Sanepid dopiero będzie kontrolował

Od kilku już tygodni Najwyższa Izba Kontroli prowadzi kontrolę w Szpitalu Miejskim w Głownie. Pod lupę wzięte zostały wszystkie dokumenty z działalności szpitala od 1999 roku do końca półroczna roku ubiegłego. Z informacji, jakie uzyskaliśmy od dyrektora SP ZOZ Ryszarda Lewandowskiego, wynika, że kontrola ta jest przeprowadzana jednocześnie w kilku szpitalach na terenie województwa łódzkiego m. in. również w Łasku i Łowiczu, a ma na celu zlustrowanie przebiegu reformy służby zdrowia w tych placówkach. Wyników

można spodziewać się w pierwszym kwartale tego roku. W najbliższym czasie szpital czeka jeszcze kontrola Sanepidu w ramach zarządzanej przez Państwową Inspekcję Sanitarną akcji sprawdzania wszystkich oddziałów noworodkowych w Polsce. Ma to związek z wydarzeniami z końca ubiegłego roku, kiedy to w łódzkim Szpitalu im. Madurowicza zmarło kilka noworodków z powodu zarażenia groźną bakterią. Konkretny termin tej kontroli ze zrozumiałych względów nie jest znany. O wynikach obydwu poinformujemy. (ljs)

Zdesperowana matka nadal nieznaną

Mimo iż upłynęło już półtora miesiąca od chwili, kiedy w kruchcie kościoła pw. św. Maksymiliana w Głownie znaleziono porzuconego noworodka, śledztwo w tej sprawie prowadzone przez policję nie przyniosło jeszcze odpowiedzi na najważniejsze pytanie - kto pozostawił dziecko, kto był jego matką. Dziewczynki nie udało się uratować, zmarła mimo podjętej akcji reanimacyjnej.

Plotki na temat rzekomego ustalenia sprawcy jednoznacznie dementuje komendant głowieńskiej Policji Roman Półbrat. W ubiegłotygodniowej rozmowie z „WG” potwierdził, że od momentu nagło-

śnienia sprawy policjanci odebrali około 60 telefonów od osób, które wskazywały domniemych sprawców przestępstwa, jednak po sprawdzeniu sygnałów okazało się, że są one nieprawdziwe. Śledztwo jest więc ciągle w punkcie wyjścia. Być może ułatwią je wyniki sekcji zwłok noworodka, które niedawno dotarły na policję. Komendant Półbrat nie wyklucza również „powtórki z historii”, kiedy to kilka lat temu na nieużytkach w narożniku ulic Piłsudskiego i Bielawskiej również znaleziono niemowlę, a osób, które je tam pozostawiły, nie udało się ustalić do dziś. (ljs)



Zima to okres szalonych zabaw na śniegu dla dzieci, które wykorzystują każdą okazję, aby porzucać się śnieżkami, poślizgać na lodzie ulepić bałwana. Do tych zabaw nie trzeba żadnego sprzętu i wielkiej pomysłowości. Na zdjęciu: uczniowie rzucający się śnieżkami po skończeniu zajęć w Szkole Podstawowej nr 1 w Strykowie. (aw)

Czyżby sprzedano gminną pomoc?

Przed świętami burmistrz Strykowa Henryk Kurczewski przeznaczył dodatkową kwotę pieniędzy w wysokości 30.000 zł dla osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Pieniądze pochodziły z nadwyżki budżetowej w wysokości 213.508 zł, którą rozdysponowała rada uchwałą podjętą na sesji 10 grudnia. Pieniądze miały zostać przeznaczone na zakup opału na zimę, rozdysponował je Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Strykowie. Cała kwota podzielona została na 147 rodzin, z których 127 przekazano pieniądze, a 20 osobom, wobec których zachodziło podejrzenie, że pieniądze mogą

zostać przeznaczone na inne cele niż zakup opału, ośrodek kupił i dostarczył węgiel. W poniedziałek, 30 grudnia 2002 roku, specjalna komisja z udziałem pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przeprowadziła kontrolę u osób, którym dostarczono węgiel. Wśród skontrolowanych 18 rodzin stwierdzono, że węgiel jest w komórkach. Natomiast u pozostałych 2 osób nie skontrolowano komórek, ponieważ zasłaniaли się chwilowym brakiem klucza od kłódki. Na tej podstawie wysnuto podejrzenie, że otrzymany węgiel został sprzedany. Osobom tym następnym razem pomoc taka nie będzie oferowana. (aw)

Stryków

Od dziś gimnastyka dla kobiet

„Gimnastyka zdrowotna, Troska o zdrowie jest naszą życiową koniecznością” - pod takim hasłem od czwartku, 9 stycznia, w Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Strykowie prowadzone będą zajęcia gimnastyczne. Odbywać się będą w każdy czwartek w godzinach 19.30 - 20.30 na sali OKSiR w Strykowie. Instrukctorem jest Bogumiła Drobińska, która w Strykowie prowadzi również zajęcia taneczne z grupą tańca towarzyskiego „Twix”. Drobińska po-

siada odpowiednie uprawnienia do prowadzenia gimnastyki zdrowotnej. Oferta zajęć skierowana jest do kobiet w różnym wieku. Wykonywanie ćwiczeń poprawia sprawność fizyczną i psychiczną, chroni przed osteoporozą, wzmacnia mięśnie i układ krążenia, zapobiega bólowi kręgosłupa. Czy skutecznie - o tym będą się mogły przekonać osoby, które będą uczęszczać na organizowane zajęcia. Zajęcia są płatne, ale 4 godziny w ciągu miesiąca kosztują tylko 10 zł. (aw)

Byli dzierżawcy targowiska chcą iść do sądu

Niecały miesiąc temu pisaliśmy o tym, że Rada Miejska powierzyła w trwały, jednoroczny zarząd targowisko miejskie przy ul. Bielawskiej Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu. Teraz okazuje się, że sprawa najprawdopodobniej znajdzie swój finał w sądzie.

Przypomnijmy tylko w skrócie, że decyzja o tym, że MZK ma prowadzić targowisko została podjęta po tym, jak pod koniec września dotychczasowi dzierżawcy - spółka cywilna - wypowiedzieli umowę dzierżawy. Radni kierowali się również tym, iż miasto miało rozmaite problemy z dzierżawcami, począwszy od bałaganu, a skończywszy na nieregularnym placeniu czynszu dzierżawnego.

Uchwała o przejęciu targowiska z dniem 31 grudnia została podjęta, ale sześć dni później dzierżawcy wycofali swoje wypowiedzenie umowy z jednoczesnym podtrzymaniem roszczeń w stosunku do Urzędu Miasta z tytułu zapłaty podatku VAT. Żądają od miasta wypłaty około 50 tys. zł z tytułu podatku VAT - miasto twierdzi, że nie jest im winne. Umowa dotycząca rozliczenia się dzierżawców z opłat targowych, mówią

o tym, że do kasy miejskiej wpłacają oni 100% zebranej sumy, po czym urząd wypłaca im 90%. Na początku dzierżawca tak właśnie się rozliczał, po jakimś czasie jednak zaczął żądać od urzędu wypłaty nie tylko tych 90%, ale również 22% VAT od tej sumy. Na to nigdy nie przystaliśmy, opieramy się na umowie, która wyraźnie mówi, że powinniśmy wypłacać 90% i nie poza tym. Gdybyśmy wypłacali jeszcze podatek VAT, wówczas okazałoby się, że nie zarabiamy na targowisku, ale do niego dokładamy - argumentuje burmistrz Brzeski. Dzierżawcy twierdzą tymczasem, że podatek VAT jest im absolutnie należny - prowadząc działalność gospodarczą są „wattowcami” i podatek ten odprowadzają do Urzędu Skarbowego.

20 grudnia osoby handlujące na targowisku otrzymały obwieszczenie Burmistrza Miasta, w którym zostały poinformowane o zmianie zarządcy, a tym samym zmianie osób popierających opłaty targowe i rezerwacje miejsc. Niektórzy z nich, jak na sesji 27 grudnia, twierdzili radni, mogli poczuć się oszukani, gdyż uiszczyli już opłaty rezerwacyjne na przyszły rok u dotychczasowych dzierżawców. Zdaniem tych ostatnich zdarzyło się

to tylko w czterech przypadkach, a zapłacone pieniądze na pewno zostaną oddane. Dotychczasowi dzierżawcy twierdzą natomiast, że z powodu burmistrzowskiego obwieszczenia ponieśli straty. Niektórzy z handlujących zawiadomieni o zmianie tych, którzy będą zbierać opłaty, stwierdzili, że mogą sobie odpuścić dotychczasowe zaległości. Około 50 osób nie uiszcilo u nas zaległych opłat - skarży się w rozmowie z „WG” jeden z dzierżawców.

24 grudnia dotychczasowi dzierżawcy targowiska złożyli w Urzędzie Miejskim kolejne pismo, w którym po raz kolejny podtrzymali swoje roszczenia odnośnie podatku VAT i oświadczyli, że umowa dzierżawy targowiska nadal ich obowiązuje. Mimo to 31 grudnia przekazali komisji złożonej z przedstawicieli Urzędu Miejskiego i MZK klucze do targowiska dając do zrozumienia, że nie oznaczają to zakończenia sprawy. Zapowiadają, że znajdzie ona swój finał w sądzie. Na marginesie należy jednak dodać, że i oni nie uregulowali jeszcze wszystkich swoich rachunków z urzędem. Aktualnie zalegają z zapłatą około 8,3 tys. zł z tytułu podatku od nieruchomości. (ljs)



BAJKOWE WIDOKI NA DWORSKIEJ. Tegoroczna zima jest wyjątkowo malownicza. Mroźna, bezwietrzna pogoda i opady śniegu sprawiły, że w wielu miejscach możemy zobaczyć bajeczne obrazy przedstawiające drzewa lub budynki otulone śnieżnym „puchem”. Zdjęcie zrobione zostało przed siedzibą Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Głownie na ul. Dworskiej.

dok. ze str. 1

POWIATOWE DROGI W GMINIE GŁOWNO SĄ ŚLISKIE

W pierwszej kolejności posypywane są drogi miejskie, a dopiero później wiejskie. Gmina Głowno nie ma wpływu na powyższe ustalenia. W związku z tym radna Daniela Dróżka zaproponowała, aby gmina na koszt własny przejęła ten obowiązek.

Jeszcze w poprzedniej kadencji wójt Stanisław Tarkowski zaproponował starostwu zawarcie porozumienia w sprawie przejęcia przez gminę bieżącego utrzymania dróg powiatowych położonych na terenie gminy, w zamian za przekazanie odpowiedniej części subwencji drogowej w celu pokrycia kosztów tego utrzymania. Starostwo nie wyraziło jednak zgody. Obecnie nieekonomicznym

niecelowym z punktu widzenia gminy byłoby przejęcie zadania należącego do powiatu bez idących za tym pieniędzy. Musielibyśmy liczyć się z pokryciem kosztów zimowego utrzymania dróg powiatowych - wyjaśniała sekretarz gminy Weronika Roźniata, która zobowiązała się jednocześnie do kolejnej interwencji w starostwie powiatowym w Zgierzu. 31 grudnia do starostwa zgierskiego wpłynęło pismo w sprawie posypywania mieszanką soli i piasku także tych odcinków dróg, którymi jeżdżą szkolne autobusy. Jednocześnie przewodniczący Marek Józwiak zapowiedział, że sprawa ta zostanie poruszona na styczniowym posiedzeniu komisji koordynacyjnej, na które zostanie

zaproszony starosta zgierski, Lesław Jarzębowski. Słowa te nie napelnily jednak radnych nadzieją na rychłe rozwiązanie problemu, gdyż przypomnieli sobie ostatnią wizytę starosty Grzegorza Leśniewicza na sejsji gminnej we wrześniu 2002 roku. Starosta zobowiązał się wówczas do udzielenia odpowiedzi na pytania radnych w ciągu 7 dni, a odpowiedź ta nie nadeszła do chwili obecnej.

Radny Eligiusz Dąbek poprosił, aby Urząd Gminy przygotował wykaz dróg na terenie gminy z oznaczeniem, kto jest ich zarządcą. Mając taki wykaz będziemy wiedzieli, gdzie interweniować w razie problemów z odśnieżaniem czy walką z oblodzeniem dróg - mówił. (eb)

Pieniądze z koncesji dla uzależnionych i ich dzieci

Dokładnie 137.000 zł pochodzących z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w gminie Stryków przeznaczonych zostało na realizację zadań gminy w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Szczegółowy plan tych zadań ujęty został w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przyjętym przez Radę Miejską w Strykowie podczas sejsji, 30 grudnia 2002 roku.

Największą kwotę pieniędzy 23.900 zł przeznaczono na udzielanie wsparcia finansowego dla jednostek zajmujących się organizacją wolnego czasu dzieci i młodzieży. Z dofinansowania korzystają istniejące na terenie gminy Klub Ekologiczny „Aqua”, strykowski hufiec ZHP, LUKS „Dwójka” czy poszczególne szkoły organizując wyjazdy swoich

uczniów. Z tych pieniędzy dofinansowywane będą również zajęcia prowadzone w czasie ferii zimowych na terenie szkoły.

Gdzie szukać pomocy

19.200 zł przeznaczone zostało na współfinansowanie kosztów prowadzenia Poradni dla Osób z Problemami Alkoholowymi i Ich Rodzin w Głownie. W Strykowie działa punkt konsultacyjny tej poradni. Znajduje się przy ul. Kościuszki 31, czynny jest w poniedziałki w godzinach 13.00 - 18.00, w co drugi wtorek od 8.00 - 12.00, w środę 12.00 - 18.00, czwartek 8.00 - 14.00. Punkt przyjmuje także osoby współuzależnione, czyli członków rodzin, ma to miejsce co drugi wtorek, w godzinach 12.00 - 18.00.

dok. na str. 28

Zabawa choinkowa w szkole w Niesułkowie

Zabawa choinkowa dla uczniów Szkoły Podstawowej w Niesułkowie odbędzie się w najbliższą sobotę, 11 stycznia. Impreza zorganizowana jest w sobotę, żeby nie kolidowała z zajęciami lekcyjnymi. Najmłodsze dzie-

ci z klas 0 - III bawić się będą od godziny 13.00 - 16.00, starsze z klas IV - VI od godz. 15.00 do 20.00. Poza zabawą przewidziano wizytę Mikołaja, bufet zaopatrzone przez rodziców i pokazy artystyczne poszczególnych klas. (aw)

Plan kołęd w Głownie

■ **Parafia św. Jakuba Apostoła:** Czwartek, 9 stycznia: od godz. 9.00 - ul. Wojska Polskiego, od godz. 15.00 - ul. ks. Piotra Ściegiennego i ul. Okrzei oraz Północna. Piątek, 10 stycznia: od godz. 14.00 - ul. Limanowskiego, Śląska, Mała, Wodna, Partyzantów oraz Wyspiańskiego, Żeromskiego i Lekarska. Sobota, 11 stycznia: od godz. 9.00 - ul. Zapolskiej, Prusa, Rybacka, Błotna i Wilcza oraz Strażacka, Zgierska, Swoboda (wolna zabudowa i dwa nowe bloki), od godz. 11.00 - Plac Wolności i Młynarska

■ **Parafia św. Barbary:** Czwartek, 9 stycznia: od godz. 14.00 - bl. nr 5 na osiedlu Sikorskiego mieszkania od 51 do 100. Piątek, 10 stycznia: od 9.30 - bl. nr 12 i 19 na osiedlu Sikorskiego oraz ul. Andersa (parzyste numery i dwa bloki). Sobota, 11 stycznia: od godz. 9.30 - bl. nr 8 na osiedlu Sikorskiego oraz ul. Andersa (numery nieparzyste)

■ **Parafia św. Maksymiliana:** Piątek, 10 stycznia: od godz. 15.00 - ul. Piękna, Skrzętna, Kasztanowa. Sobota, 11 stycznia: od godz. 9.00 - ul. Jesionowa i Ogrodnicza.

Chór z Boczek w Dmosinie

W celu obchodu mszy o godz. 9.00 w najbliższą niedzielę 12 stycznia w kościele pw. św. Andrzeja w Dmosinie uczestniczyć będzie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Boczek Chelmoński”. Zespół po raz pierwszy wystąpi w tym kościele, z którym łączy go osoba Daniela Boczka - dyrektora zespołu, a jednocześnie organisty tutejszej parafii.

Radni apelują o znaki drogowe

Odpowiednie znaki drogowe to problem, który w Głownie dotyczy nie tylko ul. Zachodniej, choć ostatnimi czasy to właśnie o niej „Więści” piszą najczęściej. O właściwe zorganizowanie ruchu na ulicach Targowej, Tuwima i Polnej wnioskowali na jednej z ostatnich sejsji Rady Miejskiej radni Maciej Lisowski i Olgierd Wąsowski.

Pierwszy z nich w imieniu komisji rozwoju miasta zaproponował ustawienie na ul. Targowej, która jest drogą powiatową, znaków ograniczających tonaż przejeżdżających tamtędy samochodów, z pominięciem jedynie docelowych wjazdów gospodarczych do posesji znajdujących się przy tej ulicy.

Problem dużej ilości samochodów ciężarowych przejeżdżających dniem i nocą z ogromnymi ładunkami przez Targową, poruszony był już także za czasów rady poprzedniej kadencji. Niegdyś spokojna ulica, po uruchomieniu kopalni kruszywa w Kalenicach i firmy dekatyzującej dżinsy w Lubiankowie, stała się trasą przelotową dla ciężarówek z materiałami budowlanymi i beczkowozów z odpadami płynnymi. Niszczące nawierzchnia drogi, niszczenia krawężniki, mieszkańcy narzekają na hałas.

- Tylko w tym czasie, kiedy ja byłem na Targowej i rozmawiałem z mieszkańcami, przez ulicę przejechało kilka ciężkich samochodów. Gdybym sam tego nie

doświadczył, to może bym nie uwierzył, ale naprawdę to jest poważna sprawa. Każdy przejazd takiego samochodu to taki odgłos, jakby właśnie nadciągała potężna burza, wszystko aż drży - mówi Maciej Lisowski. Podkreśla on jednocześnie, że mieszkańcy Targowej nie chcą całkowitego zakazu ruchu ciężkich pojazdów, co mogłoby w dużym stopniu utrudnić działalność wspomnianych na początku firm, ale ograniczenia ich tonażu. Kilkanaście dni temu Urząd Miejski wniosek o rozpatrzenie tej sprawy przesłał do Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy starostwie. Odpowiedzi w tej sprawie jeszcze nie ma.

Inny problem mają mieszkańcy ulic Tuwima i Polnej. W wyniku braku jakiegokolwiek oznakowania tych dwóch nieutwardzonych ulic, kierowcy jeżdżący w tamtym rejonie są zupełnie zdezorientowani co do zasad, jakimi mają się kierować na drodze. Wniosek o oznakowanie wysunął mieszkaniec ul. Tuwima, radny Olgierd Wąsowski. W tej chwili nie wiadomo jednak, kiedy zostanie on zrealizowany. Na razie miasto próbuje rozwiązać inny problem dotyczący tej ulicy - słupy energetyczne i telekomunikacyjne stojące po jej środku. Konkretnych efektów na razie nie widać. Pierwszy ze słupów stojących pośrodku ulicy owinięto rzucającą się w oczy taśmą, co ma zabezpieczyć kierowców przed wjechaniem na przeszkodę, a do Zakładu Energetycznego i Telekomunikacji wystosowano wnioski o przesunięcie słupów.

(ljs)

Spojrzenie z uniwersytetu

Naukowcy z UŁ wypowiedzą się prawdopodobnie na temat szansy rozwoju Głowna

Schemat organizacyjny Urzędu Miejskiego w Głownie, raport o aktualnym stanie naszego miasta, a co najważniejsze strategia jego rozwoju - opracowanie tych dokumentów powierzone zostanie najprawdopodobniej naukowcom z Katedry Gospodarki Samorządu Terytorialnego Uniwersytetu Łódzkiego. Jeszcze w styczniu burmistrz Wojciech Brzeski spotka się po raz drugi z prof. dr. hab. Eugeniuszem Wojciechowskim oraz dr. Andrzejem Wasiakiem w celu omówienia szczegółów dotyczących przygotowania opracowań. Już w tej chwili poszczególne wydziały urzędu przygotowują niezbędne dla powstania raportu o stanie miasta materiały.

Miasto miało do wyboru albo zlecenie wykonania tych zadań prywatnej firmie, co poniosłoby za sobą niebagatelne koszty albo znalezienie w środowiskach

akademickich specjalistów w dziedzinie zarządzania samorządem, przy czym nie tylko teoretyków, ale również praktyków, którzy opracują dokumenty za mniejsze pieniądze. Mniejsze pieniądze oznaczają w tym przypadku kwotę, do wysokości której urząd nie jest zobligowany do przeprowadzenia przetargu. Zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych jest to obecnie 3 tys. euro. Zależy mi na tym, aby opracowania nie były obszernymi kolorowymi folderami bez konkretów. Oczekuję, że znajdzie w nich przede wszystkim konkretne i możliwe do osiągnięcia cele, które miasto będzie mogło realizować przez najbliższe lata - mówi burmistrz Brzeski. Czy ostateczny rezultat spełni te oczekiwania? - okaże się po zakończeniu prac, ale ten termin nie został jeszcze uzgodniony.

(ljs)

Starosta Jarzębowski zarobi mniej od swojego poprzednika

Opod 500 zł mniej od swojego poprzednika zarabiać będzie starosta Lesław Jarzębowski. Tak zdecydowała Rada Powiatu na swym posiedzeniu 30 grudnia. Ustalono, że z dniem 1 stycznia tego roku wynagrodzenie zasadnicze starosty wynosić będzie 4,7 tys. zł brutto, dodatek funkcyjny - 1,6 tys. zł brutto, a dodatek za wieloletnią pracę - 940 zł brutto. Staroście przyznano również dodatek specjalny wynoszący 20% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku

funkcyjnego łącznie, czyli 1.260 zł brutto. W sumie dało to kwotę 8,5 tys. zł brutto.

Wynagrodzenie poprzedniego starosty wynosiło 9.062,90 zł, w tym wynagrodzenie zasadnicze 4860 zł. Nowe stawki składników wynagrodzenia starosty zaproponował w drodze uchwały Przewodniczący Rady Powiatu. Uchwała zyskała aprobatę 14 radnych, a 6 było jej przeciwnych.

(ljs)

WALKA Z AZOTEM

Naukowcy z Politechniki Łódzkiej uzdrawiają oczyszczalnię

Dokładnie 181 zł za dobę - tyle wynosi kara, jaką Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Głownie powinien obecnie płacić za przekroczenie dopuszczalnej zawartości azotu amonowego w oczyszczonych ściekach trafiających do Mrogi. Wystarczy sumę tę przemnożyć przez liczbę dni w roku, aby przekonać się o stratach, jakie może ponieść budżet miasta - wszak MZWik jest jedną z podległych mu jednostek. Piszemy, że może ponieść, bo de facto na razie ich nie ponosi, gdyż MZWik nie uiszcza kar, wręcz przeciwnie - stara się o ich zawieszenie, a później umorzenie. Aby tak się stało, zawartość azotu amonowego w oczyszczonych ściekach musi się radykalnie zmniejszyć. Jeżeli się to nie uda, kary zostaną przywrócone.

Miejska chemiczno-biologiczna oczyszczalnia ścieków została wybudowana w systemie fińskim osiem lat temu przy ul. Piaskowej. Normy azotu amonowego, substancji o charakterystycznym zapachu, niebezpiecznej dla środowiska, były tu zawsze przekraczane. Zarówno osoby odpowiedzialne za budowę oczyszczalni, jak i pracownicy zatrudnieni w niej od początku istnienia twierdzą, że jest to normalne w prawie wszystkich oczyszczalniach ścieków. MZWik od 1994 roku płacił kary, które do 2001 roku wynosiły około 11 zł za dobę. Wówczas stawka kary za 1 kg azotu amonowego wzrosła z 0,40 zł na 20 zł - czyli 564 zł za dobę. Mało który zakład poradziłby sobie z takim obciążeniem, a już na pewno nie głowieńska oczyszczalnia. MZWik przestał płacić kary. Szuka wyjścia z trudnej sytuacji.

Od blisko pół roku naukowcy z Katedry Wodociągów i Kanalizacji Politechniki Łódzkiej pod kierunkiem prof. dr hab. Marka Lebidowskiego prowadzą badania na terenie głowieńskiej oczyszczalni ścieków. Badania mają na celu opracowanie zmiany technologii oczyszczania. W pierwszej części opracowania wyników badań naukowców z lipca 2002 roku czytamy, że oczyszczalnia ścieków miejskich w Głownie pracuje poprawnie, ale osiąga niezadowalające efekty oczyszczania z uwagi na przeciążenie komory osadu czynnego nadmiernym ładunkiem zanieczyszczeń. Skład ścieków oczyszczonych nie spełnia warunków wynikających z pozwolenia wodnoprawnego, ponieważ ścieki zawierają duży - wyższy niż w ściekach surowych ładunek azotu amonowego, który pochodzi z rozkładu masy organicznej, zawartej w ściekach dopływających. Naukowcy doszli do wniosku, że należy bezwzględnie wyeliminować z procesu oczyszczania ścieków chlorek żelaza, który przyspiesza proces strącania osadu, a jednocześnie powoduje szybsze wytwarzanie azotu amonowego. Do tej pory oczyszczalnia wydawała miesięcznie 8 tys. zł na stosowanie chlorku żelaza. Już latem tego roku zaprzestano dodawania go do ścieków. Eksperyment dowiódł, że co prawda proces oczyszczania trwa dłużej, bo osad nie jest tak szybko jak wcześniej strącany, ale za to przekroczenie norm azotu amonowego w nim zawartych jest znacznie niższe.

Kontrola Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, która miała miejsce 25 listopada 2002 roku potwierdziła polepszające się wyniki. Zawartość azotu amonowego spadła na tyle, że dobową wartość kary dla głowieńskiej oczyszczalni wynosi już nie 564 zł, ale 181 zł. To dobre informacje, ale jeszcze nie zadowalające. Naukowcy ciągle pracują nad ich poprawą. Wiele wskazuje na to, że chlorek żelaza, który kilka miesięcy temu został wyeliminowany z pro-



W ciągu kilku ostatnich miesięcy MZWik na zewnątrz wypiękniał, a jak jest w środku?

cesu oczyszczania będzie zastąpiony inną, tańszą i nowocześniejszą mieszanką chemiczną, tzw. PIX-em. Zastosowanie nowych środków chemicznych wymagać będzie wstępnego przetestowania i nadzoru technicznego. *Niesunikniona jest również rozbudowa obiektu, o kolejny, trzeci zbiornik* - twierdzi dyrektor MZWik, Czesław Pelka. Proponowana przez niego inwestycja to koszt około 300 - 400 tys. zł. Czwarty zbiornik usprawniłby proces oczyszczania oraz zagwarantował, że nawet gdyby całe miasto zostało skanalizowane, oczyszczalnia miejska będzie w stanie tę ilość ścieków przyjąć. Pytanie tylko, czy miasto obecnie stać na taką inwestycję?

Nad tym i innymi zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem oczyszczalni dyskutowali 19 grudnia radni z Komisji Gospodarczej. Temat budowania nowego zbiornika wydał się tu być raczej odległy. Dużo bardziej absorbowal radnych obecny stan oczyszczalni. Gdyby nie groźba zapłacenia ogromnej kary wisząca nad MZWik, rok 2002 zakład mógłby ocenić jako bardzo dobry. Po raz pierwszy od wielu lat jednostka wypracowała zysk. Za 11 miesięcy wyniósł on 253,4 tys. zł. Do dodatniego wyniku finansowego przyczyniły się dwie prywatne firmy, które w 2002 roku zaczęły przywozić swoje ścieki

do miejskiej oczyszczalni i uiszczać za to odpowiednie opłaty.

Wydaje się jednak, że naga prawda o faktycznym stanie oczyszczalni ujawniła dopiero różnica zdań na ten temat między dyrektorem MZWik, Czesławem Pelką a Andrzejem Zielińskim - okresowo przeniesionym na inne stanowisko pracy, niedawnym mistrzem zakładu. Podczas gdy pierwszy twierdzi, że maszyny i urządzenia pracujące w oczyszczalni z wyjątkiem drobnych awarii mają się bardzo dobrze, drugi przedstawił radnym zupełnie inny pogląd. Jego zdaniem 30% wyposażenia oczyszczalni nadaje się obecnie tylko do wymiany. Poza tym potrzebna jest inna lokalizacja piaskownika oczyszczającego ścieki dopływające z miasta z piaskiem. Andrzej Zieliński wskazał również na niedawną poważną awarię urządzenia obsługującego osadnik osadnika oraz brak możliwości sterowania prasą służącą do wysuszania osadu. Najgorsze w tym wszystkim jest chyba jednak to, że jak stwierdził zwieszony okresowo w swych obowiązkach mistrz, zdarza się, że kiedy trzeba naprawić jakąś awarię, surowe ścieki wpuszczane są po prostu do rzeki.

O ustosunkowanie się do tych informacji dyrektora Pelkę poprosiliśmy kilka dni po posiedzeniu komisji. Absolutnie

zaprzeczył temu, jakoby kiedykolwiek w czasie jego dwupółrocznego dyrektorstwa surowe ścieki trafiały do Mrogi. Potwierdził, że prasa działa tylko na jednej częstotliwości obrotów, ale dlatego że oryginalne części zamienne są bardzo drogie, a na obecnie ustawionych obrotach i tak pracowała wcześniej przez 95% czasu. Awarii reduktora przy osadniku dyrektor nie potrafi co prawda racjonalnie wytłumaczyć, ale wie na pewno, że budowa reduktora na pewno nie była spawana. *Dla prawidłowego działania oczyszczalni w pierwszym rzędzie potrzebna jest zmiana technologii, w drugim budowa pomieszczeń socjalnych dla pracowników, w trzecim modernizacja punktu zlewnego. To jest najważniejsze. Natomiast to, że coś się psuje, jest rzeczą normalną po ośmiu latach eksploatacji* - komentuje dyrektor Pelka.

Obecnie w siedzibie MZWik przy ul. Stuga dobiega końca modernizacja zaplecza socjalnego. Co będzie robione w przyszłym roku okaże się, kiedy przyjęty zostanie budżet miejski 2003. Okaże się również jak miasto rozdysponuje nadwyżkę powstałą w MZWik. Dyrektor proponuje, aby zarezerwować ją na poczet ewentualnej konieczności zapłacenia przez zakład kar.

Lilianna Józwiak-Staszewska

„Aqua” jedzie w Bieszczady

Klub Ekologiczny „Aqua” ze Szkoły Podstawowej w Dobrej organizuje w czasie ferii zimowych obóz w Bieszczadach, na który może jechać każdy uczeń szkoły podstawowej lub gimnazjum z gminy Stryków. Obóz odbędzie się w Szkole Podstawowej w Ustianowej Górnej w gminie Ustrzyki Dolne. W zorganizowaniu obozu pomógł wójt gminy Nowosolna, Tomasz Bystrzeński. Nowosolna ma podpisaną umowę o współpracy z gminą Ustrzyki Dolne. Obóz odbędzie się w dniach 26 stycznia - 4 lutego. Koszt wraz z wyżywieniem i dojazdem wynosi 300 zł. Istnieje możliwość dofinansowania wyjazdu z budżetów gminnych, np. z funduszu przeciwdziałania alkoholizmowi, jeżeli uczeń pochodzi z rodziny z problemami alkoholowymi.

Do tej pory zgłosiło się 40 chętnych, a na obóz pojechać może nawet 70 uczniów. W pobliżu szkoły, w której zorganizowany jest obóz funkcjonuje wyciąg narciarski dla dzieci, są również wyciągi dla dorosłych, wypożyczalnia sprzętu narciarskiego. W czasie obozu zorganizowany zostanie kulig, chyba że aura spleta figla. Do swojej dyspozycji obozowicze z Dobrej będą mieli autobus, dlatego w programie obozu przewiduje się wycieczki w ciekawe miejsca położone w regionie. Uczniowie z Dobrej po raz pierwszy jadą w Bieszczady. (aw)

Nowi radni poznali pracowników urzędu

Ostatnia sesja Rady Gminy Głowno w roku 2002, która odbyła się 30 grudnia, stała się okazją do przedstawienia nowym radnym pracowników Urzędu Gminy. Sekretarz gminy, Weronika Rożniata przedstawiła wszystkich pracowników urzędu oraz ośrodka upowszechniania kultury, bibliotek oraz kierowników gminnych jednostek OSP, wyjaśniając, kto za jaki zakres prac odpowiada.

(eb)

**POMYŚLNOŚCI
W NOWYM ROKU
2003**

Życzy swym klientom pracownia
FUTRA SKÓRY KOZUCHY

Warszawa, ul. Wapowskiego 2
Łowicz, ul. Warszawska 56
tel. 0602-654-184

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79
fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

SUPER CENY OKIEN I MONTAŻU

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
4-komorowy TOPLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

722,- 1165 451,- 1435 1435 556,-
CENY NETTO

VEKA

CIEPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

**Zaufałem doświadczeniu.
Wybrałem jakość.**

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79
fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

VEKA

Systemy okienne

Głowno

DEFICYT POKRYTY BEZ POŻYCZEK

Czy tych oszczędności nie można było uniknąć?

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że jest powód do optymizmu - miasto wychodzi na koniec roku bez deficytu, oszacowanego pierwotnie na 700 tys. zł. Jedyne zaległości, to niespłacone jeszcze pożyczki i kredyty. Kiedy jednak przeanalizujemy sposób pokrycia deficytu budżetowego w roku 2002, okaże się, że chyba nie wszystko było zaplanowane racjonalnie, albo nie wszystkim rozporządzano racjonalnie. Jak bowiem inaczej skomentować to, że aż 120 tys. zł nie zostało skonsumowane na wykup gruntów pod drogi od mieszkańców miasta, 17,5 tys. zł nie zostało wykorzystane w ramach wydatków rzeczowych szkół, a 20 tys. zł zaoszczędzono na oczyszczeniu miasta. Przecież w Głownie jest wiele ulic gruntowych, których budowę trzeba rozpocząć, a w wielu przypadkach dokończyć, szkoły na co dzień borykają się z niedoborami wyposażenia i sprzętu, a miasto - co tu kryć - jest jednym z najbrudniejszych w okolicy.

Tego lata, kiedy „WG” pytały byłego burmistrza, Jerzego Kucińskiego dlaczego chodniki zamieniają się w śmietniki, a drogi zasypane są piaskiem z poprzedniej zimy, otrzymały odpowiedź - nie ma pieniędzy. Ostre sprzątanie ulic ruszyło tuż po wyborach. Obecny burmistrz, Wojciech Brzeski

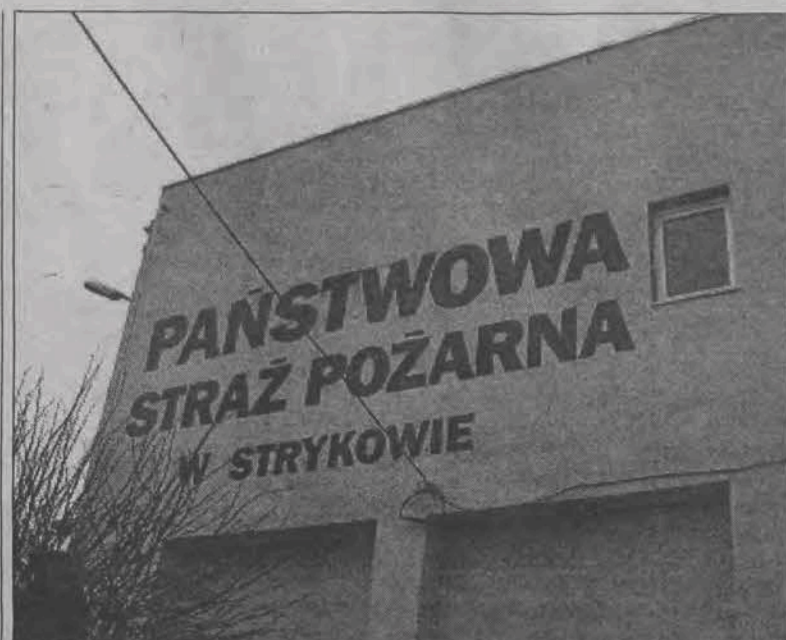
twierdzi że pieniądze były, ale zarządzano nimi oszczędnie, mając na względzie zimową akcję odśnieżania. Ze względu na to, że zima nie zaatakowała szczególnie ostro do końca 2002 roku - miasto zaoszczędziło.

O niewykorzystane pieniądze na szkoły upomniał się na sesji 27 grudnia radny Tadeusz Łukaszewski. *Dlaczego zaoszczędzono 17,5 tys. zł na zakupie materiałów i wyposażenia do nowego segmentu w SP2, dlaczego nie wykorzystano 50 tys. zł na wydatki inwestycyjne w szkołach? Czy dyrektorzy nie potrafili zagospodarować tych pieniędzy, czy może były to kwoty tylko i wyłącznie na papierze? Potrzeby w szkołach są ogromne, dlatego nie rozumiem tych oszczędności* - pytał Łukaszewski. Burmistrz Brzeski wyjaśnił, że 17,5 tys. zł było kwotą faktycznie zarezerwowaną w miejskim budżecie na doposażenie „Dwójki”, a ale z chwilą, kiedy Ministerstwo Edukacji pozytywnie rozpatrzyło wniosek miasta o dotacje i otrzymało 60 tys. zł, odstąpiono od wydatkowania pierwotnie zarezerwowanej kwoty. 50 tys. zł zarezerwowano w budżecie na opracowanie koncepcji dalszej rozbudowy SP2, od którego to zamysłu również odstąpiono.

Wymienione wyżej kwoty to tylko niektóre oszczędności w budżecie miasta

2002. Na łączną sumę 450,7 tys. zł złożyły się również m.in. 106,7 tys. zł - rachunek za wykonanie planu zagospodarowania przestrzennego do zapłaty w 2003 roku, 28,5 tys. zł zaoszczędzone na funkcjonowaniu Rady Miejskiej oraz 16 tys. zł zaoszczędzone na funkcjonowaniu Urzędu Miejskiego, czy 25 tys. zł zaoszczędzone na oświetleniu ulic, placów i dróg.

Deficyt w wysokości 700 tys. zł, który miał być w całości pokryty pożyczkami i kredytami, mógłby zostać w części pokryty z oszczędności z pożyczek z WOŚ na wymianę okien w SP3 i inwestycje kanalizacyjne w wysokości 273,16 tys. zł oraz nadwyżki budżetowej z 2001 roku, która wyniosła ok. 197 tys. zł. Za podjęciem uchwały dotyczącej takiego sposobu pokrycia deficytu głosowało 27 grudnia 10 radnych, 3 wstrzymało się od głosu. Tym sposobem miasto uniknęło zaciągania na koniec roku kolejnych pożyczek i kredytów, w Nowy Rok weszło tylko ze starymi zobowiązaniami, czyli kredytami i pożyczkami szacowanymi na około 700 tys. zł, zaciągniętymi w bankach PKO SA, BS oraz Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska. Pytanie tylko, czy takiej rozszady w finansach na ostatnią chwilę nie dało się uniknąć? (ljs)



Najpierw nazwa, później logo. Na ścianie budynku remizy strażackiej w Strykowie, od strony ulicy pojawił się napis Państwowa Straż Pożarna. Nad samą nazwą w najbliższym czasie pojawić ma się jeszcze logo straży. Napis wykonany został przez jednego z miejscowych rzemieślników, jak określił dowódca Tomasz Kubiak, w ramach wzajemnej pomocy. (aw)

Gmina Głowno

Kolczykowanie już zaczęte

W połowie grudnia rozpoczęto kolczykowanie bydła na terenie gminy Głowno. Prowadzi je lekarz weterynarii Piotr Zieliński, właściciel prywatnej praktyki w Karnkowie. Zabieg jest nieodpłatny, bo finansowany w części przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Kolczykowanie prowadzone jest w ramach procesu dostosowywania polskiego rolnictwa do Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli (IACS), będącego elementem Systemu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt. W gminie Głowno do zakolczykowania jest około 4.000 sztuk bydła. Jako pierwsze kolczykowane było bydło w makolskich gospodarstwach.

Weterynarz zakłada jeden kolczyk w każde ucho zwierzęcia. Zakolczykowane zostaną wszystkie sztuki bydła w danym gospodarstwie. Lekarz nadaje numer zwierzęciu, a następnie wypisuje formularz zgłoszeniowy kolczykowanej sztuki. Formularze te są przesyłane do powiatowego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Aleksandrowie Łódzkim. W ciągu miesiąca rolnicy otrzymają pocztą paszporty dla zakolczykowanych sztuk oraz księgę rejestracji stada bydła wraz z numerem gospodarstwa. Księgę rolnik przechowuje w domu i wpisuje do niej numery posiadanych sztuk bydła.

Rolnicy najczęściej pytają weterynarza co trzeba zrobić w przypadku zakupu nowej sztuki, urodzenia nowej sztuki, zerwania kolczyka czy uboju? Każdej

z tych okoliczności dotyczy inny formularz, który po wypełnieniu należy przesłać do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pierwszy formularz zgłaszający do rejestru wypełnia weterynarz, przy kolczykowaniu zwierzęcia, kolejne wypełnia właściciel bydła. Każda zmiana, czy to narodziny cielaka, czy kupno, sprzedaż, ubój lub padnięcie, rolnik musi zgłosić do rejestru na odpowiednim formularzu. W przypadku zerwania kolczyka lub zaginięcia paszportu rolnik będzie musiał wystąpić do agencji o wydanie duplikatu kolczyka lub paszportu. Jeżeli chodzi o zakolczykowane zwierzęta, przyjęta będzie zasada, że paszport idzie za zwierzęciem. W razie transakcji kupna paszport trafi do rąk nabywcy. W przypadku oddania zwierzęcia na ubój paszport trafi do ubojni.

Kolczykowanie potrwa do końca marca. W ciągu trzech kolejnych miesięcy będzie trwało tzw. dokolczykowanie, czyli założenie kolczyków nowo urodzonym cielakom lub dokupionym sztukom. Urząd Gminy Głowno zapowiada zorganizowanie przynajmniej dwóch szkoleń na temat kolczykowania bydła oraz posługiwania się jego paszportem. Mają je poprowadzić przedstawiciele powiatowego oddziału ARiMR.

Kiedy rozpocznie się kolczykowanie kolejnych gatunków zwierząt hodowlanych jeszcze nie wiadomo. Pewne jest, że w następnej kolejności kolczykowane będą: trzoda chlewna, owce i kozy. (eb)



W kościele będzie cieplej. W kościele pw. św. Andrzeja w Dmosinie dobiega końca instalacja nowych urządzeń grzewczych. Dotychczasowe ogrzewanie elektryczne było już wysłużone. Nowe, olejowe służyc będzie zarówno parafianom, jaki i księżom. Instalacja łączy plebanię i kościół. Prace wykonuje firma ze Żłakowa. Łączny koszt inwestycji to 100 tys. zł, przy czym połowę finansuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Łodzi, a pozostałą część pokryją pieniądze parafialne. Osoby roznoszące po parafii w okresie przedświątecznym opłatek zebrały na ten cel 26 tys. zł. (ljs)

Zbiórka krwi w Głownie i Bratoszewicach

18 stycznia w Głownie, a dzień później w Bratoszewicach Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi organizuje zbiórkę krwi. W Głownie odbędzie się ona w godzinach od 8.00 do 13.00 w Przychodni SPZOZ przy ul. Kopernika, a w Bratoszewicach w godzinach od 9.30 do 12.30 w Ośrodku Zdrowia. Krew mogą oddawać osoby legitymujące się dowodem osobistym, które nigdy nie chorowały na zółtaczkę typu B. (ljs)

Luks na zimowisko

Kolarze z klubu kolarskiego LUKS „Dwójka” ze Strykowa na pewno wybiorą się obóz szkoleniowy w czasie ferii zimowych, ale nie wiadomo jeszcze gdzie. *Za pobyt nad morzem przemawia klimat, w górach - jeżeli tylko spadnie śnieg - pozostaną nam marszobiegi, z innych treningów będziemy musieli zrezygnować* - mówi prezes Andrzej Pożarlik. Rozważa on pobyt w Świętym Krzyżu w Górach Świętokrzyskich albo we Władysławowie. Na obozie kolarze będą przygotowywać się do nowego sezonu. (aw)

Czy ślubowanie było zgodne z prawem

Strykowskich radnych trapi poważny dylemat: czy ślubowanie złożone na sesji inauguracyjnej 19 listopada przez burmistrza Henryka Kurczewskiego było ważne. Radny Paweł Kasica na sesji 23 grudnia zwrócił uwagę, że ślubowanie złożone przez burmistrza Henryka Kurczewskiego podczas sesji było niezgodne z prawem. Radny wyrecytował o tym w „Podręczniku Dla Radnych”, który członkowie strykowskiej rady otrzymali w czasie sesji, na początku grudnia. Burmistrz powinien odczytać całą rotę ślubowania zapisaną w ustawie samorządowej, a w Strykowie burmistrz po odczytaniu jej przez prowadzącego obrady powiedział: „Ślubuję”. Radca prawny gminy, Jolanta Kwiatkowska potwierdza, że

powinna być odczytana rota ślubowania. W czasie ślubowania funkcję radcy pełniła inna osoba.

Nie jestem przeciw burmistrzowi wybranemu w wyborach przez mieszkańców, nie podważam jego mandatu do sprawowania funkcji. Pragnę jednak zwrócić uwagę na niedopełnienie kwestii formalnych przy ślubowaniu przez przewodniczącego rady - mówi Paweł Kasica. O właściwym przeprowadzeniu ślubowania można przeczytać w „Podręczniku Dla Radnych”. Przewodniczący rady, Bogdan Walczak twierdzi, że nikt z radnych, żaden organ nadzoru, np. wojewoda nie zgłosił formalnej skargi, uwagi, więc ślubowania nie można kwestionować. (aw)

Gmina Głowno

Nie chcą płacić ryczałtem

Już tylko mieszkańcy gminy Głowno płacą za energię elektryczną ryczałtem, czyli „z góry”. W okolicznych gminach m.in. Stryków, Domaniewice, Zakład Energetyczny pobiera opłatę tylko za zużytą energię na podstawie liczników. W gminie Głowno rachunki przychodzą za kilka miesięcy z góry, a później zakład energetyczny wylicza nadpłaty albo niedopłaty. Radny gminy Głowno, Adam Stopczyk, na ostatniej w 2002 roku sesji, 30 grudnia wystąpił z wnioskiem o zaproszenie na kolejne obrady przedstawiciela zgierskiego oddziału Łódzkiego Zakładu Energetycznego, w celu wyjaśnienia tej sytuacji. *Czujemy się pominięci i zapomniani*

przez „energetykę”. Dlaczego nasi sąsiedzi mogą płacić tylko za wykorzystywaną energię, a my nie? - mówił Stopczyk.

Ale nie tylko ten radny chciałby porozmawiać z przedstawicielem Zakładu Energetycznego. Radny Eligiusz Dąbek zauważył, że jak najszybciej energetyk powinien zająć się regulacją światłoczułych czujników, załączających oświetlenie uliczne na terenie gminy. *W Makolcach II lampy świecą w cały świat* - mówił radny Dąbek. *Tak samo jest w Boczkach Domaradzkich. W ciągu ostatniego tygodnia lampy przez 3 dni świeciły w ciągu dnia i nocą, a przez kolejne 3 dni nie świeciły wcale* - dodała Lucyna

Stefańska. W tej sprawie sekretarz gminy, Weronika Roźniata zobowiązała się interweniować, nie czekając na pojawienie się na sesji przedstawiciela Zakładu Energetycznego.

Radny Grzegorz Gudaj wyraził niezadowolone z pracy Pogotowia Energetycznego, które powinno być dyspozycyjne całą dobę, a tak nie jest. *Dwa tygodnie temu zgłaszałem zerwanie linii wysokiego napięcia, która wisiała nad stodołą sąsiada i nad chodnikiem, którym dzieci chodzą do szkoły. Pogotowie Energetyczne przyjęło zgłoszenie o 5.00, a przyjęło na miejsce, by usunąć zagrożenie o 9.00* - mówił Grzegorz Gudaj. (eb)



Przy aurze, jaka towarzyszy nam od kilku dni, Pracownicy Zakładu Oczyszczania Miasta mają pełne ręce pracy. Na chodnikach jest bardzo ślisko, dlatego nie żałują piachu i sypią nim obficie śliskie nawierzchnie. W poniedziałek około godziny 11 kończyli rozsypywać trzecią tego dnia przyczepkę piachu. Przypomnijmy, że ZOM sypie tylko na ciągach komunikacyjnych objętych umową, na których dba również o czystość. Posypywanie chodników przed budynkami prywatnymi należy do właścicieli posesji. (mko)

Z PSEM DO SĄDU

Sąsiedzi miewają różne konflikty. Pamiętany sławego Kargula i Pawlaka, którzy zawsze znaleźli powód do nowych targów. Gdy oglądamy ten film, śmiejemy się do łez, jednak wokół nas czasami dzieją się historie podobne, które wyreżyserowało życie.

Kazimierz O. i państwo P. zamieszkują w Piaskach w gminie Nieborów, a sąsiadami są od sierpnia 2000 roku. Pan Kazimierz nie jest zadowolony ze swego sąsiedztwa. Powodem jego niezadowolenia są... psy państwa P., które ponoć mu dokuczają. Pasją Kazimierza O. jest praca w przydomowym ogrodzie, gdzie pielęgnuje swoje drzewa i iglaki, niestety ogród jego jest nieogrodzony i wchodzi na jego teren psy sąsiadów - jak utrzymuje Kazimierz O. Działka sąsiadów też jest nieogrodzona, więc jest to prawdopodobne. Do niedawna psy państwa P., według Kazimierza O., wchodziły tylko na teren ogrodu i niszczyły jego iglaki, bowiem wiadomo jak działa mocz psa na te rośliny. Teraz jest już - jego zdaniem - gorzej. *Chodzi już nie tylko o moje iglaki, ale i o moje bezpieczeństwo. Jeden z tych psów to jamnik, ale ten duży przeskakuje już przez płot na ogrodzoną część mojego podwórza, a gdy wychodzę poza ogrodzenie to zawsze z kijem, bo się boję - mówi pan Kazimierz. Próbował on najpierw polubownie załatwić sprawę z sąsiadem. Zwracałem się do gospodarza w formie prośb - błagalnej kilka razy, za czwartym razem usłyszałem, że są to tylko zwierzęta, żeby się opanował, jeżeli mi się nie podoba, że one tam chodzą, to żebym stał i je wyganiał, na koniec wydał mi polecenie, że dopóki się on nie ogrodzi, to żebym żadnych prac w ogrodzie nie czynił - mówi Kazimierz O.*

Nie dało się sporu o psy załatwić polubownie, w końcu 6 września sprawa znalazła się na wokandzie w Sądzie Rejonowym w Łowiczu. Państwo P. otrzyma-

li nagana za niewłaściwą opiekę nad psami i sąd zobowiązał się zapoznać państwa P. z przepisami dotyczącymi opieki nad psami obowiązującymi w tym kraju. Pan Kazimierz miał nadzieję, że po wyroku sądu konflikt zostanie zażegnany, jednak się zawiodł. *Sytuacja do dziś się nie zmieniła, psy reagują na mój widok, stają się agresywne.*

Atak z użyciem petard

W końcu pan Kazimierz postanowił wziąć sprawę w swoje ręce i wypłoszyć zwierzęta... petardami. Wieczorem zaczął się w swoich iglakach i rozpoczął atak. Jednak bitwę przegrał, bowiem w obrocie zwierząt stanęła pani P. *Wyzwała mnie i innych mieszkańców wsi, że jesteśmy degeneratami, miejscowymi ciolkami, bo chcemy, żeby psy stały w kotku. Ci ludzie psy wynoszą na piedestał uwielbienia, a ludzi traktują jak zwierzęta. Mogli się sprowadzić do Paryża, a nie do Piask - mówi oburzony Kazimierz O.*

Akcja z petardami, która miała miejsce tuż przed końcem roku, nie powiodła się. Pan Kazimierz, nie poddaje się, ale nie bardzo wie, jak może jeszcze walczyć ze zwierzętami.

Jan P., sąsiad pana Kazimierza, inaczej relacjonuje sprawę. *Pan O. uznał, że może swoje pomysły na życie sprzedawać innym. Jeśli jego iglaki są tak dla niego ważne to niech je po prostu ogrodzi - mówi Jan P. Psy państwa P. mieszkają z nimi w domu, oni również mają nieogrodzoną działkę, więc istnieje prawdopodobieństwo, że gdy psy są wypuszczone, to do ogrodu sąsiada pobiegna. Ja ich tam nie wypuszczam, gdy widzę, że tam biegną to je zawracam, a one mnie słuchają. Tam przychodzą wszystkie psy z okolicy, gdyż miejsce jest bardzo atrakcyjne, mieszkają tam dwie suczki. Działkę zamierzam ogrodzić. Nie zrobiłem do tej pory tego z prozaicznej przyczyny, nie mam w tej chwili na to pieniędzy. Moje psy nie przeskakują przez płot, bo nie umieją przeskakiwać.*

Salomonowa decyzja?

Jan P. przyznał również, że tego wieczoru, gdy Kazimierz O. atakował psy petardami, poniosło jego żonę, która go rzeczywiście wyzwała. *On rzucił nie tylko w nasze psy, ale i w nas. Jemu się nie dzieje żadna krzywda, on chce być osobą ważną, chce oddziaływać i formować rzeczywistość. Jego celem nie jest załatwienie sprawy, cel jest gdzie indziej. Wyrok sądu, zdaniem pana Jana, też jest jak najbardziej sprawiedliwy. Sąd udzielił mi nagany, bo musiał wydać jakiś wyrok, a że moja działka jest nieogrodzona i jego działka jest nieogrodzona, jest prawdopodobne, że psy wejść tam mogą. Sąd jednak podjął salomonową decyzję, bowiem nie obciążał mnie nawet kosztami sądowymi i nie obciążał grzywną.*

Konflikt między sąsiadami trwa nadal. Ani sąd, ani żadna inna instytucja nie pomoże, jeśli ludzie sami nie będą chcieli dojść do porozumienia. Faktem jest, że wielu właścicieli psów nie potrafi o nie odpowiednio dbać, przez co stanowią zagrożenie dla innych. Wielu - nie znaczy wszyscy. Konflikty sąsiedzkie istniały od wieków i istnieć będą, taka ludzka natura, może czas nauczyć się z nimi żyć?

Marta Kolas

Noworoczne spotkanie emerytów

W piątek, 17 stycznia o godzinie 16.30 w świetlicy Gimnazjum Nr 1 w Alejkach Sienkiewicza w Łowiczu odbędzie się noworoczne spotkanie przeznaczone dla emerytów i rencistów z terenu działania osiedlowego samorządu mieszkańców nr 2. Na spotkanie zaproszeni są seniorzy z osiedla Staryńskiego, bloków przy ulicy Ciemnej, Al. Sienkiewicza, ul. Kaliskiej, Akademickiej i Nowej. Należy spodziewać się słodkiego poczęstunku i krótkiego programu artystycznego w wykonaniu młodzieży. (mko)

Pacjenci, brońcie swych praw

W Polsce co roku 10-30 tys. osób choruje lub umiera w następstwie błędów lekarskich lub niewłaściwego leczenia. Życie każdego z nas niesie ze sobą 2-5% ryzyko, iż sam stanie się ofiarą takiego błędu. Ci, którzy przeżyją błąd, często nie otrzymują pomocy medycznej i socjalnej, ponieważ błędy są tuszowane nawet kosztem zdrowia poszkodowanych.

Od kilku lat apelujemy o powołanie ustawy instytucji Rzecznika Pacjenta. Organizowaliśmy konferencje prasowe, wiece i protesty. W wyniku naszych nacisków w 1999 r. jako rozwiązanie przejściowe, powołano bez ustawowego określenia kompetencji i środków, Rzeczników przy Kasach Chorych. To kiepskie rozwiązanie było lepsze niż żadne. Jaki będzie los tej instytucji po wprowadzeniu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, trudno przewidzieć. Nadzór nad elementem Praw Człowieka, jakim są Prawa Pacjenta, nie jest w Polsce poddany kontroli publicznej. Jest on pozostawiony w rękach medycznego lobby ordynatorsko-profesorskiego, zainteresowanego utrzymaniem status quo. Nic w tym zresztą dziwnego, zważywszy, iż ustawy dotyczące medycyny przygotowane są przez Ministerstwo Zdrowia (ministrem zazwyczaj jest profesor medycyny) i „lekarską” Komisję Zdrowia w Sejmie. Nie ma tu żadnych różnic pomiędzy opcjami politycznymi.

Nadzór nad funkcjonowaniem Służby Zdrowia na terenie państwa wymaga innej wiedzy niż ta, którą uzyskują lekarze na studiach. Jest to typowa wiedza dla tych, którzy studiują zarządzanie. W Polsce to lobby lekarskie jednak, a nie administratorzy czy prawnicy, zagwarantowało sobie nadzór nad Ochroną Zdrowia i Prawami Pacjenta. Gdyby odwrócić sytuację, byłoby to tak, jakby menadżer-dyrektor szpitala, czy też radca prawny - specjalista od prawa medycznego otrzymali prawo leczenia czy ope-

rowania... Ci, którzy przeżyją błąd, często nie otrzymują pomocy medycznej i socjalnej, ponieważ łatwiej i taniej jest tuszować to co zrobiono, niż pomagać chorym czy okaleczonym ludziom. Parlament oczywiście nie jest informowany o sytuacji. Rzecznicy przy Kasach Chorych mają za niską rangę, a Minister Zdrowia raczej nie ma ochoty...

Podajemy więc próbę zebrań 100 000 podpisów pod projektem ustawy powołującej Rzecznika Pacjenta.

Projekt przygotowanej przez nas ustawy o Rzeczniku Pacjenta jest podobny do obowiązującej ustawy Rzecznika Praw Dziecka. Ze względu na skalę problemu wynikającą z ilości popełnianych błędów lekarskich, przewidujemy dodatkowo możliwość powołania przez Sejmiki Wojewódzkie Regionalnych Rzeczników Pacjenta. Regionalni Rzecznicy przejmą rolę dotychczasowych Rzeczników przy Kasach Chorych.

Po zebraniu 1000 podpisów, powołany komitet zostanie zarejestrowany u Marszałka Sejmu. Od tej chwili będziemy mieć zgodnie z ustawą 3 miesiące na zebranie brakujących 99 000 podpisów. Ustawa o inicjatywie ustawodawczej obywateli znajduje się na serwerze Sejmu RP.

Prosimy o pomoc w zbieraniu podpisów dla poparcia obywatelskiego projektu Ustawy o Rzeczniku Pacjenta.

Stowarzyszenie

Pacjentów Primum Non Nocere

Od redakcji: Formularz, na którym można składać podpisy poparcia dla obywatelskiego projektu Ustawy o Rzeczniku Pacjenta, a także tekst tej ustawy są dostępne w biurze ogłoszeń „Nowego Łowiczana” przy ul. Piłkarskiej 3a w Łowiczu oraz w biurze ogłoszeń „Wieści z Główna i Strykowa” przy ul. Śwoboda 4 w Głownie. Wszyscy pragnący poprzeć projekt mogą tam składać podpisy.

Gmina Bolimów

Nie wszystkie grunty do zalesienia

31 grudnia, na ostatniej sesji rady gminy Bolimów rada podjęła uchwałę w sprawie akceptacji zmiany charakteru użytkowania gruntów rolnych na leśne. Omawiana uchwała dotyczyła jednej działki położonej w Huminie, dwóch działek położonych w Ziąbkach, jednej działki w Bolimowie, jednej działki w Podsokolowie i trzech działek położonych w Nowych Kęszycach. Wszystkie działki to grunty V i VI klasy, czyli takie, które ustawa o przeznaczeniu gruntów do zalesia-

nia dopuszcza na przekwalifikowanie. Niektóre z nich są zmeliorowane w całości, inne w części. Radny Wiktor Tarmanski zaproponował, żeby przekwalifikować tylko te działki, które przylegają do kompleksów leśnych. Ostatecznie zaopiniowano pozytywnie działki zmeliorowane przylegające do kompleksu leśnego, natomiast negatywnie zaopiniowano działki położone wśród gruntów rolnych. (mko)

Kolędy powszechnie znane i łowickie

Rzadko w Łowiczu zdarza się, aby koncerty w kościołach cieszyły się takim zainteresowaniem, jak ostatni koncert kolęd w kościele św. Ducha, jaki w wykonaniu „Koderek” można było wysłuchać i obejrzeć ostatnią niedzielę, 5 stycznia. Podczas trwania koncertu wszystkie ławki w kościele były zajęte, niektórzy słuchali kolęd stojąc między nimi. Koncert odbył się po zakończeniu południowej mszy św. i składał się z ośmiu kolęd - bardziej i mniej znanych.

Była więc znana w wielu krajach, można powiedzieć - międzynarodowa kolęda pt. „Cicha noc”, a także dobr. - znane utwory, jak - „Śliczna Panienska”, „W dzień Bożego Narodzenia”, „My też pastuszkowie”, „Nie było miejsca”, czy pastorałka „Stroją choinki”. Nie mogło też zabraknąć kolędy specjalnie przez bp. Józefa Zawitkowskiego napisanej kilka lat temu dla Koderek - „Betlejemski i łowicki”. (mko)

NISZCZYLI SŁUPKI, WYKRĘCALI ZNAKI O ZOZ na sesji Rady Powiatu



Zniszczonych pacholtek na odcinku drogi krajowej nr 14 pomiędzy Łowiczem a Krępą jest ponad 100. Fot. Zarząd Dróg Krajowych.

Nam, drogowcom noc sylwestrowa jeszcze przez kilkanaście dni będzie wychodziła bokiem. Oznacza ona ponad sto zniszczonych pacholtek i powykręcane znaki na odcinku od Łowicza do Krępy... - powiedział nam szef Zarządu Dróg Krajowych w Łowiczu, Paweł Chojnacki.

Zniszczone - powyjmowane z ziemi i pogruchocone, najwidoczniej przez skakanie po nich pacholki, stojące wzdłuż drogi krajowej pomiędzy Łowiczem a Krępą będą wymienione dopiero za kilka dni. Jest to uzależnione przede wszystkim od pogody i tego czy ziemia na poboczu będzie zmarznięta. Każdy ze zniszczonych słupków należy wykopać i w jego miejsce wstawić nowy. Jeden słupek kosztuje 20 - 25 zł, więc koszt wymiany będzie wahał się w granicach 2 - 2,5 tys. zł, nie wliczając w to czasu pracy. Znaki drogowe poprzekęcane w noc sylwestrową zostały właściwie ustawione już następnego dnia w godzinach przedpołudniowych. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby kierowcy narzekali z powodu odwróconych znaków. Wiedzy latwo o poważny wypadek - powiedziano nam w rejonie dróg.

W piątek, 3 stycznia kierownictwo placówki zdecydowało się zgłosić do łowickiej Komendy Powiatowej Policji doniesienie o popełnieniu przestępstwa. - To bezmyślny wandalizm, który może kogoś kosztować życie - mówią drogowcy. Wszyscy świadkowie, którzy widzieli osoby niszczące znaki drogowe i pacholki w noc sylwestrową proszone są o kontakt z łowicką KPP lub z pracownikami Zarządu Dróg (tel. 837-53-00). (mak)

Na zwołanej na 30 grudnia sesji Rady Powiatu Łowickiego, jak bumerang powróciła sprawa łowickiego szpitala. Nie były to jednak gorące dyskusje i zażarte polemiki - na to czas był wcześniej, teraz wystąpienie miało raczej charakter informacyjny.

Relacjonujący pracę zarządu między sesjami starosta Cezary Dzierżek powiedział, że ZOZ już wkrótce wsparty zostanie środkami z zaciągniętego przez powiat kredytu, które mają być rozdysponowane i rozliczone. Mówił, że na spotkaniu zorganizowanym z inicjatywy Konwentu Starostów miał okazję rozmawiać m.in. z wicewojewodą i prezesem Regionalnej Izby Obrachunkowej. Cały czas, jak wyraził się Dzierżek, sprawa krążyła wokół tego, czy samorząd powiatowy łamie prawo chcąc pomóc szpitalowi - czy nie. Zapewnił przy tym, że jest przyzwolenie od prezesa RIO, aby w sytuacji, gdzie ZOZ rokuje nadzieje wyjścia na prostą, wspomóc go w tych dążeniach.

Dziękował też za pozytywny odzew ze strony społeczeństwa na prośbę o pomoc

dla szpitala. Wskazywał tu na gminę Zduny, która jako pierwsza udzieliła pomocy. Dodatkowo z inicjatywy radnego Andrzeja Pelki zebrana została i przekazana szpitalowi kwota 1700 zł. Starosta mówił, że jest również po rozmowie z biskupem Orszulikiem, w związku ze zbiórką datków w kościołach. Jak sam powiedział, sumy jeszcze nie zna, ale wkrótce określona kwota zostanie szpitalowi przekazana. Była jednak również wiadomość mniej krzepiąca i tę starosta przekazał zebraniem. Otóż zawarta z kasą chorych umowa przewiduje w pierwszym kwartale o 7% mniej środków dla ZOZ w Łowiczu. Ma to być wyrównane w następnych kwartałach i nastąpi powrót do pełnej stawki, ale jak mówi starosta - Tęgo zapewnienia nikt na piśmie nie dał. Jest to 64 tys. zł. mniej w miesiącu.

Na koniec starosta apelował do burmistrza i wójtów, aby głęboko przemyśleli kandydatury osób mających zasiąść w Radzie Społecznej ZOZ. Jest to zadanie trudne i członkowie rady muszą wiedzieć, że trzeba na to poświęcić czas, mieć odwagę do formułowania wniosków i być obiektywnym w podejmowaniu decyzji. (wcz)

Radni o powiatowych pieniądzach

nie jest to budżet radosny, ale jest - powiedział sentencjonalnie jeden z radnych powiatowych, gdy 19 grudnia Komisja Oświaty rady powiatu zaopiniowała przedstawił projekt budżetu na rok 2003. Zanim padło sakramentalne tak, radni mieli kilka uwag. Radny Bolesław Kowalski postulował np. szukanie oszczędności - wskazując tutaj sprawę zbyt dużego stanu zatrudnienia w starostwie. Uważa, że przeprowadzona winna być analiza poszczególnych wydzia-

łów. Wskazywał, że już dziś powiat ma prawie półtora mln deficytu i to wzrasta. - Za dwa lata - mówił - możemy się borykać nie tylko z zadłużeniem szpitala, ale i powiatu. Zadania można realizować mniejszą liczbą ludzi i nad tym zarząd powinien popracować - dodał. Na te uwagi wicestarosta odpowiedział, że analiza zatrudnienia i struktur starostwa jest w trakcie przygotowania i wkrótce zostanie przedstawiona. (wcz)

Gmina Chaśno

Wójt do Rady Społecznej ZOZ

Jednomyslnie Rada Gminy Chaśno przyjął na ostatnim swoim posiedzeniu w poniedziałek, 30 grudnia skład osobowy komisji statutowej gminy Chaśno, jak i jej reprezentanta w Społecznej Radzie Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu. W zwołanej komisji znalazło się pięć osób, zajmując się one opracowaniem nowego statutu gminy, dostosowując go zmian, które za-

chodzą w prawie samorządowym. Pracować nad tym będą radni: Henryk Żaczek z Niespuszy, Ireneusz Sołtysiak z Karsznice Dużych, Krzysztof Miazek z Chaśna, Bożena Brodecka z Goleńska i Krzysztof Mączek z Błędowa. Natomiast do Rady Społecznej ZOZ wybrany został jedyny kandydat, wójt Roman Łaziński, dotychczas sprawujący tę funkcję. (tb)

Godzina sesji do ustalenia

Godzina spotkań na sesjach Rady Gminy Łowicz podzieliła zazwyczaj opowiadanych radnych i sołtysów z gminy Łowicz. Na dwóch ostatnich posiedzeniach pod koniec ubiegłego roku dyskutowali oni między innymi o tym, czy należy posiedzenia rozpoczynać o godzinie 11.00 czy też pozostawić dotychczasową godzinę rozpoczęcia posiedzeń - 10.00. Propozycja zmiany wynikła od radnego Dariusza Szymanika, który ma problem z dojazdem pociągiem z pracy do Łowicza na godzinę 10.00. Przewodniczący rady, który ma w obowiązkach zwoływanie posiedzeń Rady Gminy, a więc i ustalanie daty oraz godziny rozpo-

częcia obrad, postanowił tym razem zasięgnąć opinii radnych i sołtysów zapraszanych na każdą sesję. Na przedostatniej sesji radni i sołtysi wspólnie przegłosowali, że godziny rozpoczęcia sesji pozostaną bez zmian. Na ostatniej sesji radny Szymanik uznał jednak, że wspólne głosowanie sołtysów z radnymi jest niezgodne z regulaminem Rady i próbował doprowadzić do ponownego głosowania. Dyskusję uciął przewodniczący Andrzej Lenarczyk, który postanowił wrócić do sprawdzonej zasady, że to on - zgodnie z regulaminem rady - wyznacza datę i godzinę sesji. (mak)

Pieniądże przesłane do Lasek

W odpowiedzi na apel o pomoc, który nadszedł z ośrodka dla dzieci ociemniałych w Laskach, w Szkole Podstawowej w Kocierzewie zorganizowana została zbiórka pieniędzy na ten właśnie cel. Akcją kierowała Elżbieta Kucharska - Nowak, nauczycielka z tejże szkoły, zaangażowali się także wszyscy: uczniowie, nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi. Wpłaty były dobrowolne, a kwoty nie były zbyt duże; zamiast wydać pieniądze na słodką bułkę czy gumę do żucia, dzieci postanowiły wspomóc swoich kolegów z Lasek. Zebrano 140 zł. Kwota ta 19 grudnia przekazana została placówce w Laskach. (wcz)

AUTO KOMIS POLMOBLICH OFERUJE

MARKA, TYP	ROK	KOLOR	PRZEBIEG	CENA	DODATKI
STILO DYNAMIC 1,8 16V 5D	2002	granat met.	4 100	58 000	ESP, ABS, EBD, BAS, MSR, ASR, 8*Air Bag, aluminiowe felgi, klimatyzacja, centralny zamek zdalnie sterowany, radioodtworacz, szyby elektryczne, lusterka sterowane elektrycznie, podgrzewane, tapicerka welurowa, wspomaganie kierownicy, siedzenie tylne dzielone, przesuwane
PUNTO 1,2 SX 5D	2001	stalowy met.	35 000	28 600	Air Bag, centralny zamek, immobilizer, komputer pokładowy, radioodtworacz, siedzenie tylne dzielone, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy
SEICENTO 0,9 BRUSH	2002	stal.-grafit. met.	13 000	19 950	immobilizer, szyby atermiczne, sterowane elektrycznie, szyby tylne uchylane, radioodtworacz.
SEICENTO 0,9	2001	wiśnia met.	31 600	18 000	
PUNTO 1,2 ELX	1996	wiśnia met.	102 200	15 500	
CC 704	1993	srebrny met.	88 200	6 000	
FORD FIESTA 1,1 3D	1992	biały	86 200	7 000	
POLONEZ 1,5 LE	1987	czerwony	80 000	700	

Przyjmujemy samochody osobowe i dostawcze. Badania techniczne, ocena stanu samochodu. Raty. Leasing na miejscu. POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0...46) 837-37-10

Twój Nowy Styl **CENTRUM** 10 Lat Gwarancji
DRZWI PRZESUWNYCH
 Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi
 NOWOCZESNE ZABUDOWY WNETRZ
 NAINIŻSZE CENY
MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
 Łowicz, Nowy Rynek 16,
 tel. (0-46) 837-89-01, 0-502-384-929

SPRZEDAM DZIAŁKĘ
 POD DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ
 o powierzchni 0,5 ha
 W DOBRYM PUNKCIE ŁOWICZA
 (obecnie skład opału)
 Tel. (046) 837-12-01 po 16.00
 (024) 254-44-27 po 16.00, 0-691-961-183

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
 OFERUJE:
DA-MO Sp. j.
 AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
 OLEJU OPAŁOWEGO
 POLSKIEGO KONCERNU NAFTOWEGO ORLEN S.A.
 99-400 ŁOWICZ, ul. Malszyce 2d/2e
 tel. (046) 837-36-82, 0-604-531-584

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH
ATRAKCYJNE CENY
 Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

"CENTROBUD"
 Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za Czerwoną Górą)
 tel. (0-46) 837-93-20, 837-94-67
WYROBY HUTNICZE
MATERIAŁY BUDOWLANE
GAZY TECHNICZNE
OPAL, NAWOZY
 NISKIE CENY, TRANSPORT GRATIS

MARKET POLKAT
 Łowicz, ul. Koński Targ 9
ZAPRASZA NA ZAKUPY
 OFERUJEMY:
 ■ niskie ceny ■ szeroki asortyment
 ■ konkursy dla klientów z nagrodami
OTWARTY:
 od pon. do sob. 6.00-21.00
 niedziela 9.00-18.00

JAK SIĘ NAUCZYĆ PIERWSZEJ POMOCY

Sporo telefonów z pytaniami o możliwość przeprowadzenia kursów z elementami pierwszej pomocy przedmedycznej otrzymał powiatowy zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu po artykule, jaki został zamieszczony w świątecznym numerze NŁ, a opisującym szczegółowo tragedię, do jakiej doszło wiosną w „ekonomiku”. Jolanta Głowacka szefowa biura PCK, powiedziała nam, że w tej sprawie otrzymała kilka telefonów m. in. z Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych oraz od nauczycieli szkół średnich i gimnazjalnych w Łowiczu. Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, łowicki PCK od stycznia proponuje szkolenia pierwszej pomocy w wymiarze 16 godzin, w programie ich znajdzie się zarówno praktyka jak i teoria dotycząca, zakładania opatrunków w przypadku skaleczeń złamań, unieruchamiania kończyn, zachowania się w przypadku utraty przez osobę przytomności, sztuczne oddychanie, masaż

serca, ułożenie w pozycji bezpiecznej, a przede wszystkim szacowanie potrzeb wobec osoby potrzebującej pomocy. Kursanci będą mieli do dyspozycji fantom.

Szkolenia te będzie prowadziła Katarzyna Owczarzak, jedna spośród 250 instruktorów w kraju, mogących przeprowadzić szkolenie, po którym można otrzymać certyfikat honorowany na terenie całej Unii Europejskiej. Wszelkie informacje można otrzymać pod numerem biura PCK w Łowiczu 837 38 21 lub bezpośrednio w biurze na ulicy Starościńskiej 5.

Szkolić w zakresie pierwszej pomocy przedmedycznej w naszym mieście może nie tylko Polski Czerwony Krzyż, ale także Jan Cieślak z łowickiej jednostki Ratownictwa Wodnego Ochotniczej Straży Pożarnej. Jako jeden z nielicznych posiada on na terenie kraju uprawnienia amerykańskiej szkoły ratownictwa nurkowego nadane przez Scuba Schol Inter-

nacional. *W każdej chwili jestem gotowy przeprowadzić szkolenie w zakresie zależnym od zamawiającego je. Mogą one być zarówno na certyfikat SSI jak i bez - zapewnił nas. Mimo, że szkolenie SSI, które odbył, odnosi się przede wszystkim do nurków, zawiera uniwersalne zagadnienia, z których mogą skorzystać wszyscy, jest to praktycznie to samo, co proponuje PCK. Różnica polega tylko w sposobie podawania informacji i jej przyswajaniu, jest to zarówno oglądanie filmów instruktażowych na wideo, prezentacje na żywo, jak i zajęcia praktyczne oraz wiedza książkowa. Kurs kończy się testem egzaminacyjnym. Czas, w jakim mogą zostać przeprowadzone zajęcia, zależy od grupy, brana pod uwagę jest rozpiętość od 16 do 32 godzin i nacisk w czasie kursu kładziony jest na to, by każda osoba biorąca w nim udział, była perfekcyjnie przygotowana do niesienia pomocy w nagłych wypadkach. Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać cały czas pod numerem: 0603 245 524.* (tb)



Taki właśnie olbrzymi magazyn stanął na pustym dotąd placu.

Partners Pol buduje magazyn

Od jakiegoś czasu na niezagospodarowanym dotąd placu usytuowanym między firmami „Beetex” i „Budowa” prowadzone są prace budowlane. Teraz stoi tam okazały, prawie ukończony już magazyn. Magazyn ten postawił Zakład Projektowo - Wykonawczy „Budowa”, z przeznaczeniem dla firmy „Partners Pol”, zajmującej się magazynowaniem, składowaniem, transportem, spedycją i packingiem towarów. Jest to

magazyn wysokiego składowania, który musiał powstać z uwagi na rozwój firmy. Na dzień dzisiejszy do Powiatowego Urzędu Pracy w Łowiczu wpłynął wniosek od „Partners Pol”, odnośnie pozyskiwania chętnych do pracy. Telefonujący do firmy reporter, wzięty za szukającego zatrudnienia petenta, pytany był, czy ma uprawnienia na wózki widłowe. Firma nie udziela żadnych informacji na temat realizowanej inwestycji. (wcz)

Komisja Rady Powiatu - znów o herbie

Do piero niedawno ucięły animozje związane z wyborem herbu, flagi i pieczęci powiatu, a ta sprawa znów daje znać o sobie. Na odbywającej się 30 grudnia sesji Rady Powiatu, radnym przedstawiono pismo heraldyka Krzysztofa Guzka, który decyzję rady, wybierającej projekt Michała Marciniaka - Kożuchowskiego, (wbrew - jak pamiętamy - opinii Komisji Heraldycznej) zdecydował się zaskarżyć do wojewody łódzkiego.

Cezary Dzierżek przyznał, że to nie pierwszy tego typu sygnał dotyczący kontrowersyjnej sprawy herbu, ale opinie docierające do rady mają różny cha-

rakter. Gdyby brzmiały one tak samo, rada mogłaby uznać, że w swoim wyborze pobiła, ale nie w takiej sytuacji. Zauważono, że skoro rada ma prawo wybierać taki projekt, to równocześnie ma prawo mieć swoje zdanie w tej sprawie. Radny Bolesław Kowalski zadał pytanie, czy podjęta w tej sprawie uchwała jest prawomocna, bo jeśli tak, to rada nie powinna już sobie całą sprawą głowy zawracać. Rozumie on, że Krzysztof Guzek może czuć się pokrzywdzony, czy urażony, ale uchwała została przyjęta i nią radni winni się kierować. (wcz)

SP1

400 zł zebrano na nagrody

400 zł - to zysk, który udało się uzyskać ze sprzedaży ozdób wigilijnych uczniom w Szkole Podstawowej nr 1 w Łowiczu. Wszystkie klasy, zgodnie z pomysłem Samorządu Uczniowskiego, zostały zaangażowane do tego przedsięwzięcia. Dzieci wykonały 60 stroików na stoły oraz 40 kart. Ozdoby były wystawione na sprzedaż na szkolnym korytarzu, kupowali je głównie rodzice, zwłaszcza w czasie grudniowego zebrania. Stroiki można było zakupić za kwotę od 5 do 15 zł, a karty po złotówce. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży zostaną wykorzystane na zakup nagród dla uczniów w prowadzonych aktualnie konkursach wewnątrzszkolnych. (tb)

Czy internat na Blichu zostanie zlikwidowany?

- Łatwo jest coś zlikwidować, ale odbudować już będzie trudniej - mówili obradujący 19 grudnia powiatowi radni, wchodzący w skład komisji edukacji, ustosunkowując się do sprawy istnienia na Blichu internatu. Problem ten przedstawił wicestarosta Eugeniusz Bobrowski, i, jak sam powiedział, nie chciał, aby radni dziś podejmowali jakieś decyzje wiążące. Chciał tylko zasygnalizować istnienie problemu i poddać go pod rozwagę. Radni ze swej strony zgodzili się zatem, że w tej sprawie należy wystrzegać się pochopnych decyzji.

W budżecie powiatu na internat przeznaczono 59 tys. 60 zł. Już dziś liczba chętnych do wynajęcia pokoi stale się zmniejsza, gdyż młodzież dojeżdża do szkoły samochodami rodziców. Pierwsze piętro budynku zaadaptowane zo-

stało dla potrzeb szkolnych: dwie sale wykładowe i komputerowe. Na piętrze przebudowano ośmioosobowe sypialnie tworząc z nich sypialnie trzyosobowe. Podejmowano różne formy promocji, wynajmowano pokoje studentom z Mazowieckiej. Obecnie sytuacja wygląda tak, że rada rodziców opowiedziała się za likwidacją internatu, natomiast nauczyciele na radzie pedagogicznej opowiedzieli się z kolei za jego istnieniem.

Jak powiedział wicestarosta Eugeniusz Bobrowski - *Likwidacja to mniej wydatków dla starostwa, ale należy się poważnie zastanowić, czy tak od razu likwidować. Wszyscy zgodzili się zatem, że w tej sprawie należy wystrzegać się pochopnych decyzji.* (wcz)

ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNA PROMOCJA Z IGLOO

od 1 grudnia do 25 stycznia 2003 r.

MOŻE TO
CZEKA
WŁAŚNIE
NA CIEBIE



DO WYGRANIA:

- telewizor z DVD
- pralka automatyczna
- odkurzac
- prezenty dla dzieci
- nagrody niespodzianki



JAK WYGRAĆ Z IGLOO?

- kup w IGLOO za minimum 200 zł
- potwierdź paragon i wypełnij kupon konkursowy
- jeden zakup to jeden kupon konkursowy
- przy zakupie wrzuć kupon do urny
- 25 stycznia 2003 r., godz. 16.30 przyjdź na Stary Rynek w Łowiczu i weź udział w konkursie z IGLOO
- jeśli dopisze Ci szczęście i odpowiesz na pytanie nagroda jest TWOJA



WAŻNE - 25 stycznia 2003 r. godz. 16.30 weź paragon i dokument tożsamości
- jeśli masz wątpliwości pytaj w IGLOO

Zapraszamy pn-pt w godz. 8.00-20.00.

ZAJRZYJ KONIECZNIE! U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
Łowicz, ul. Nadburzańska 41
Tel. (046) 837-88-13

JAKMAR

Poleca po atrakcyjnych cenach:

- ❖ glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- ❖ kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- ❖ farby, lakiery, rozpuszczalniki
- ❖ gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- ❖ płyty gipsowe KNAUF
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- ❖ systemy kanalizacji PCV

Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

FOTO ROK 2002



7 stycznia pielgrzymka z łowickiej katedry, po męczącej podróży auto-karowej przez zasypaną wówczas śniegiem Polskę i Czechy, gościła na Watykanie, gdzie prosiła Jana Pawła II o pobłogosławienie koron zdobiących obraz Matki Boskiej Łowickiej w katedrze. Obraz został potem uroczystie koronowany 5 października.

Weszliśmy już pełną parą w nowy, 2003 rok, zapomnieliśmy o sylwestrowych petardach, wyrzuciliśmy butelki po szampanie. Dopiero po kilku normalnych dniach przypominamy sobie, że miniony rok składał się z setek takich właśnie, normalnych dni i nocy. Co przyniosły one Łowiczowi i okolicy, niech przypomni w skrócie ten przegląd najciekawszych wydarzeń uwiecznionych w obiektywach aparatów reporterów Nowego Łowiczana.



To był dobry rok dla Galerii Browarna prowadzonej przez Andrzeja Biernackiego: wystawa następowała za wystawą. W kwietniu Browarna gościła prace Franciszka Starowieyskiego - i jego samego.



Dwa i pół miliona Polaków słuchało Jana Pawła II na krakowskich Błoniach 18 sierpnia. Byliśmy wśród nich.



20 marca 2002. Zmartwiona mina ówczesnego wicedyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu Waldemara Grabowskiego, uczestniczącego w obradach z udziałem radnych powiatowych mówiła wszystko: szpital miejski znalazł się na krawędzi przepaści. Dotąd nie spadł, ale nadal balansuje.



Wielkie ulewy kilkakrotnie zalewały tego roku niżej położone i źle zabezpieczone kondygnacje budynków, m.in. na ul. Klickiego oraz w szkole pijarskiej (na zdjęciu).



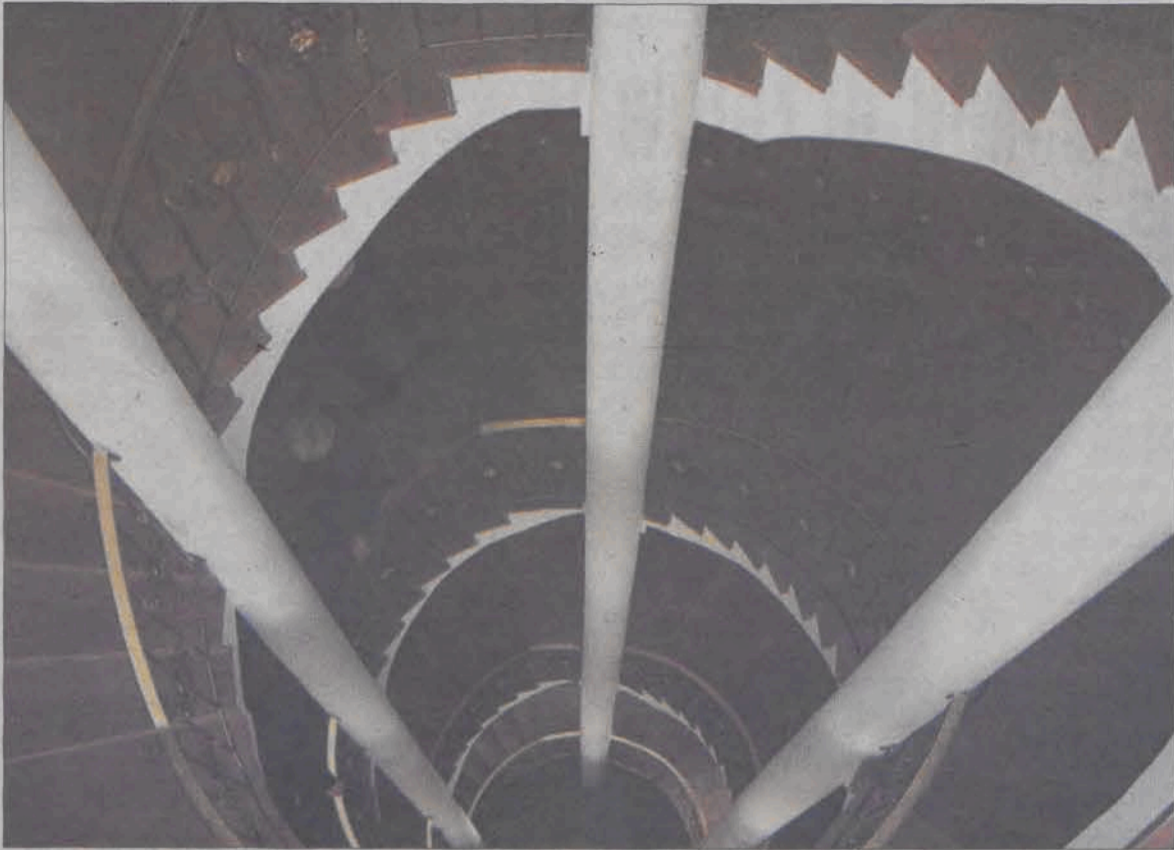
Tyle zostało z Volvo, w którym 2 marca zginęła na szosie nr 2 w okolicach Kompiny 4-osobowa rodzina. Łącznie w ubiegłym roku na łowickim odcinku „dwójki” zginęło 10 osób.



12 listopada odszedł od nas Stefan Winnicki, muzyk ludowy, twórca znanej kapeli.



Jedna z największych tragedii tego roku: w niedawno wykopanym stawie w Dzerzgówku w gm. Nieborów utopiły się dwie córki i próbujący je ratować ojciec. Na brzegu zostały tylko jego spodnie i czapka.



W kwietniu Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna wzbogaciła się o swój największy gmach dydaktyczny w Al. Sienkiewicza. Na zdjęciu: spiralna klatka schodowa pod główną kopułą.



Na Jarmarku Łowickim, 22-23 czerwca, widzieliśmy egzotycznie ubrane Egipcjanki.



W maju oddano na Błoniach wyremontowaną muszlę koncertową.



„Sprawiedliwa wśród narodów świata” Karolina Dworczyk obecna była 17 czerwca na promocji książki „Z dziejów łowickich Żydów”, przygotowanej przez uczniów „Chełmońskiego”.



Od maja można wchodzić na wieżę łowickiej katedry i oglądać miasto z góry.



Prace przy modernizacji zachodniej części Zduńskiej oraz Koziej zaczęły się pod koniec czerwca. Na Zduńskiej nie skończyły się do dziś.

Takimi strojami walczyły pod koniec kwietnia o dyplom uczennice zaocznego Technikum Odzieżowego przy Ośrodku Kształcenia Zawodowego na Zgodzie.



Po wyborach samorządowych 27 października burmistrz pozostał ten sam, ale zmienił się przewodniczący Rady Miejskiej. Został nim Krzysztof Kaliński (foto z prawej, w chwili obejmowania stanowiska), wychowawca kilkudziesięciu laureatów olimpiad i konkursów przedmiotowych, przyjaciel młodzieży. Nowy jest też wiceburmistrz - Paweł Bejda (na zdjęciu z lewej).



Pierwsze prace przy stawianiu Centrum Handlowego „Tuszeńska” na Bratkowicach, łowicki inwestor Dariusz Karski rozpoczął w sierpniu. Dziś pawilon ma już ściany, posadzkę i dach, oddany do użytku zostanie wiosną.



Wiele ciekawych, egzotycznych zwierząt prezentowano 21 listopada na zorganizowanej przez Marcina Klimczaka wystawie zoologicznej, pierwszej tej skali w dziejach Łowicza. Oby następny rok był dla wszystkich nas taki kolorowy jak te ary.

Łowiczanka Życia

KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU



To bardzo ładny zwyczaj wprowadzony przez redakcję „Nowego Łowiczana”. Wybór „Łowiczana Roku” stał się, bo też nie mogło być inaczej, sprawą niezwykle prestiżową. Tym bardziej, że tę honorową listę otwiera Biskup Łowicki, ks. Alojzy Orszulik, wprawdzie Ślązak z urodzenia, ale przecież już łowiczanie i to nie tylko z papieskiego nadania. Zasługi księdza biskupa dla Łowicza trudno przecenić. To najlepiej widać z zewnątrz, gdy do Łowicza wpada się raz na jakiś czas. Nie za rzadko oczywiście, ale i nie co tydzień.

Przyznam szczerze, że obecny wybór, ogłoszony przez Redakcję przed tygodniem bardzo mnie ucieszył. Po raz pierwszy jest to wyróżnienie zespołowe, ale trudno, by w tym przypadku było inaczej. Braci Urbanków, ze szczególnym uwzględnieniem najstarszego z nich, brata Wojciecha, znam od ładnych paru lat i bardzo sobie tę znajomość cenię. Mam też cichą nadzieję, że i w odwrotnym kierunku jest podobnie. Brata Wojciecha cenię przede wszystkim za jego olbrzymią wiedzę i kompetencję, za niezwykłą, a rzadko spotykaną u biznesmenów, skromność (co chyba u Urbanków jest rodzinne, ale w łowickim świecie biznesu na szczęście nie takie znów wyjątkowe) i za to, że stara się zrobić jak najlepiej także dla środowiska. To Wojciech Urbanek namówił także mnie, by w łowickim liceum odbywać spotkania z polskimi olimpijczykami; największym sławami sportu. Mam nadzieję, że to dopiero początek, bo wiem, że ma w tej materii jeszcze, bardzo ciekawe plany.

Nie wnika tu w sprawy produkcyjne Urbankowej firmy, bo na tym akurat (poza samą konsumpcją znakomitych wyrobów) znam się nie za wiele, a raczej wcale. W czasach mojego dzieciństwa, gdy bracia Urbankowie nawet nie raczkowali, ich firmę zastępowała mama. Robiła weki z ogórkami na całą zimę, rozmaite sa-

łatki szwedzkie, gotowała powidła śliwkowe. Do rytuału należało kisenie kapusty w beczce. Szczególną rolę odgrywało ugniatanie poszatkowanej kapusty niezwykle solidnie na tę okoliczność wyszorowanymi nogami, choć higieniczniejsze było z pewnością wykonywanie tej istotnej czynności w dobrze wypucowanych kaloszach. Taka beczka z kapustą, już po zakiszeniu, ustawiana była w spiżarni albo piwniczce i sięgano do niej często, bo przecież kiszona kapusta, surowa bądź gotowana, była w tamtym czasie podstawowym „półproduktem”. Natomiast beczki z kiszonymi ogórkami były czasem zaptane w pobliskim stawie, co ogórkom miało przydać szczególnego smaku. Spiżarnia zapełniała się powoli, ale systematycznie, już od pierwszych zbiorów. Mama gotowała kompoty, z których najsmaczniejszy był chyba wiśniowy, z wydrylowanymi wisienkami. Pozbawione pestek owoce, po otwarciu słoja z kompotem, bywały przydatne także przy domowej produkcji cukierniczej. Teraz mama ma znacznie więcej niż kiedyś wolnego czasu. Po pierwsze zapracowała na to solidnie, po drugie we wszystkich tych czynnościach wyręcza ją firma „Bracia Urbanek” oferująca na dodatek wiele innych przetworów wcześniej nie znanych, bo ktoś z mojego pokolenia pamięta z dzieciństwa marynowaną paprykę, także pieczarki nie wspominając o oliwkach? Myślę, że firmę z Katarzynowa chwali sobie nie tylko półtorej setki zatrudnionych tam osób, ale też znacznie więcej łowickich rolników, którzy dzięki Urbankom mają zapewniony zbytek ze swoich warzywnych plantacji.

Łowiczanie Roku pozwolę więc sobie złożyć z tego miejsca gratulacje. Nieskromnie też pogratuluję sobie, bo ja wyboru Łowiczanki już nie Roku, ale Życia, dokonałem... lata temu (właśnie zbliża się kolejna rocznica), co jest potwierdzone w księgach kolegiackich, obecnie katedralnych.

Szkoła Muzyczna

SIEDMIU UCZNIÓW W SZKOLE ŚREDNIEJ

Siedmiu uczniów liczy nowo powstała Szkoła Muzyczna II stopnia, która od września ubiegłego roku istnieje na bazie Szkoły Muzycznej I stopnia, prowadzonej od sześciu lat w Łowiczu przez Joannę Kruczyk. Obecnie placówka mieści się w budynku przy ul. Mickiewicza.

Joanna Kruczyk uważa, że to dobry wynik. Sześciu spośród uczniów szkoły średniej to absolwenci szkoły przez nią prowadzonej, jedna osoba uczyła się gry w łowickim Ognisku Muzycznym. Zajęcia w szkole II stopnia prowadzi pedagog po Akademii Muzycznej, posiadający pełne kwalifikacje. Są to Joanna Kruczyk - skrzypce, Alicja Mokrosz - fortepian, Joanna Paprocka - teoria. Każdy z nauczycieli jest jednocześnie pedagogiem w szkole I i II stopnia.

Powstanie szkoły II stopnia było naturalną konsekwencją zamknięcia toku

6-letniej nauki w szkole I stopnia. Joanna Kruczyk od dawna nie ukrywała, że jest to najlepszy moment, aby absolwenci jej szkoły mogli w Łowiczu kontynuować naukę. Nauka w szkole średniej muzycznej trwa sześć lat, jej absolwenci mogą się starać o przyjęcie do Akademii Muzycznej.

Tegoroczny nabór do szkoły I stopnia też nie jest zły, naukę w I klasie rozpoczęło 14 uczniów. To dobry wynik - mówi Joanna Kruczyk. Pytana o perspektywę swojej szkoły w kontekście powstania nowej placówki w Alejach Sienkiewicza odpowiada, że nie odczuwa tej konkurencji. Na razie nie było ani jednego przypadku, aby dzieci ze szkoły na Mickiewicza zapisały się na naukę na Sienkiewicza i odwrotnie. Z punktu widzenia rodziców istotne może być wszystko - ile jest godzin gry na instrumencie, ile teorii,

a nawet gdzie znajduje się szkoła. Uważam, że moja placówka oferuje naprawdę dużo. Fakt, że daje świadectwo, jest dla niektórych osób bardzo istotny. Joanna Kruczyk powstanie konkurencji przyjęła w sposób spokojny i naturalny: Na pewno działa to mobilizująco, ale w sumie to dobrze - i dla mojej szkoły, i dla osób, które chcą grać.

Kierowniczka szkoły przy ul. Mickiewicza planuje nadal rozszerzać ofertę, aby było jak najwięcej instrumentów - w tym roku powstała 3-osobowa klasa klarnetu, z której dwie osoby grają też na saksofonie, jest też pierwsza uczennica, która uczy się grać na flecie poprzecznym. Oprócz zajęć w grupach wiekowych szkoła oferuje możliwość indywidualnej nauki gry na instrumencie, naukę tańca, udział w szkolnym chórze.

(mwk)

GOK Kiernozia

Karnawałowe plany

W okresie karnawału dyrektor GOK w Kiernozie, Bożena Olczak planuje zorganizowanie kilku spotkań i imprez o charakterze noworocznym. Na pewno odbędzie się coroczne uroczyste spotkanie pań z Zespołu Pieśni Ludowej „Kiernozianie” oraz tradycyjna zabawa karnawałowa dla dzieci, które uczestniczą w zajęciach kółek zainteresowań - plastycznego i recytatorskiego.

W tym roku po raz pierwszy planowane jest też noworoczne spotkanie Rady Programowej GOK, która zazwyczaj spotyka się, aby ustalić np. program i przebieg gminnych imprez. Pomoc rady jest bardzo cenna, osoby te przez wiele lat sprawdziły się w tej społecznej radzie, są mocno zaangażowane i gdyby nie ich praca, niemożliwe byłoby zrobienie tak wielu imprez - powiedziała w rozmowie z nami Bożena Olczak.

(mwk)

SP Popów: Współpracują z gdańską fundacją

Będzie efektywność nauczania oraz rozwijanie integracji międzyprzedmiotowej - to niektóre z założeń współpracy, jaką Szkoła Podstawowa w Jamnie w gminie Łowicz nawiązała z Gdańską Fundacją Rozwoju imienia Adama Mysiara w ramach projektu edukacyjnego „Lepsza szkoła”. Klasa czwarta z tej szkoły bierze od początku roku szkolnego udział w programie polonistyczno-historycznym. Gdańska fundacja dostarcza szkole gotowe testy badające wiedzę

i umiejętności uczniów po zrealizowaniu określonego bloku tematycznego. Dla nauczycieli jest to doskonała pomoc dydaktyczna, która przygotowuje uczniów do sprawdzianu zewnętrznego po ukończeniu szkoły podstawowej. W ten sposób uczniowie klasy czwartej już przygotowani są do tego typu sprawdzianu swoich umiejętności i oswajają się z formą testu - powiedziała nam dyrektorka popowskiej podstawówki, Mirosława Kasprzyk.

(mak)

SP Dzierzgowek: Chcą być dziennikarzami

W bieżącym roku szkolnym w Szkole Podstawowej w Dzierzgowku działa „zespół redakcyjny” wydający gazetkę szkolną „Skrzacz”. Gazetka powstała z inicjatywy dyrektora szkoły, Bolesława Kowalskiego. - Pomysł był ciekawy - mówią uczniowie, którzy z zapałem zabrali się do pracy. Tytuł gazetki tłumaczy w ten sposób, że skrząz to leśny stwór, a ich szkoła znajduje się w lesie.

W „Skrzacie” każdy znajdzie coś dla siebie. Są informacje z życia szkoły, odnośnie próbnych testów klas szóstych, o ślubowaniu klas pierwszych, czy o akcji „Grosik dla domów dziecka”. Jest oczywiście humor szkolny, są rebusy i krzyżówki, przepisy kulinarne i ciekawostki. - Rośnie narybek dziennikarski - śmieją się nauczyciele.

(wcz)

„SYNTEX”

w Łowiczu ul. Powstańców 1863 r. nr 12

POSZUKUJE KANDYDATÓW
NA STANOWISKO

HANDLOWCA

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia minimum średniego,
- biegłej znajomości j. angielskiego lub rosyjskiego,
- umiejętności obsługi komputera,
- prawa jazdy,
- wysokiej kultury osobistej,
- umiejętności pracy w zespole,
- wytrwałości i konsekwencji w działaniu,
- umiejętności prowadzenia rozmów z klientami.

Oferujemy:

- zarobki adekwatne do wyników wykonywanej pracy,
- pracę w młodym i dynamicznie rozwijającym się zespole,
- zatrudnienie na umowę o pracę.

Osoby zainteresowane podjęciem pracy na w.w. stanowisku prosimy o nadsyłanie ofert zawierających CV, list motywacyjny oraz aktualną fotografię z dopiskiem: „HANDLOWIEC” pod adres: ul. Powstańców 1863 r. nr 12, 99-400 Łowicz w terminie do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

R-97

HURTOWNIA AGROL
NAWOZÓW
SALETRA AMONOWA 34% 399 zł/t

Posiadamy szeroki asortyment nawozów najlepszych polskich producentów, po gwarantowanych najniższych cenach !!!

Dojazd: 1 km za Łowiczem przy trasie Łowicz-Bielawy, koło Otolic

(0...46) 837-15-89 (0...46) 837-14-10 e-mail: agrol_hn@wp.pl

R-21

SEZON 2002 Z

KUTNO Agroma

Centrum Techniki Rolniczej

PRZEZ 365 DNI W ROKU KUTNO AGROMA - CENTRUM TECHNIKI ROLNICZEJ
OFERUJE SWOIM KLIENTOM m.in.:

KOMBAJNY, CIĄGNIKI, MASZyny I URZĄDZENIA ROLNICZE,
CZĘŚCI ZAMIENNE, PASZE, NAWOZY, OGUMIENIE, AKUMULATORY,
ŁOŻYSKA, SMARY, OLEJE, SPRZĘT OGRODNICZY,
NARZĘDZIA, ELEKTRONARZĘDZIA I... 20 TYSIĘCY INNYCH PRODUKTÓW.

SKORZYSTAJ Z NASZYCH ATUTÓW:

- Gwarantowana jakość produktów
- Ceny, które mile Cię zaskoczą
- Szeroki asortyment
- Doświadczenie 26 lat

ZAPRASZAMY

DO SKLEPÓW FIRMOWYCH W:

ŁOWICZU, ul. Poznańska 152, tel. 046 837 93 33

GŁOWNIE, ul. Kolejowa 42, tel. 042 719 22 24

R-53

ARTYKUŁY MONOPOŁOWE CAŁĄ DOBĘ

Łowicz, Plac Koński Targ 1

R-1b

PROMOCJA
WYRÓB,
NAGROBKÓW
GRANIT-LASTRYKO
tel. (042) 719-14-03; kom. 0-601-263-599

Kwiaciarnia
IKEBANA
róg Killińskiego i Koźlej 1
OFERUJE:
✓ najnowocześniejsze wzory wiązanek ślubnych
✓ dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów

MOTYWY CZĘSTO ZE SNU

Anna Kaźmierczak mieszka w bloku na os. Dąbrowskiego w Łowiczu, od kilkunastu lat zajmuje się haftem Richelieu. Przez 10 lat haft był jej głównym źródłem utrzymania, od dwóch lat jest na emeryturze, ale nie umie żyć bez haftowania, które stało się jej życiową pasją. Pomimo że pochodzi z Głowna, jest zakochana w łowickiej sztuce ludowej, uważa, że te wyroby są piękne, jeśli tylko umie się na nie patrzeć.

Anna Kaźmierczak jest z wykształcenia ekonomistką. Po ukończeniu szkoły średniej dostała nakaz pracy w łowickim Syntexie. Po ślubie i urodzeniu dziecka, będąc na urlopie wychowawczym, w prasie znalazła ogłoszenie, że Sztuka Łowicka szuka chętnych do pracy chałupniczej. Zgłosiła się, potrafiła wykonywać drobne prace. Rodzina męża z Klewkowa i moja rodzina Papieskich z Głowna była związana ze sztuką ludową. Z początku pani Anna wykonywała drobne prace jako chałupniczka właśnie w Sztuce Łowickiej, później pracowała w tej firmie przez 10 lat na etacie kasjerki. Na pewno nie uważa tego czasu

ki ludowej. Do tego trzeba dojść samemu, wypracować sobie metodę, jak wykonać np. niektóre detale, aby praca była autentyczna.

Wreszcie w 1990 roku Anna Kaźmierczak decyduje się otworzyć własną działalność gospodarczą, do czego uprawniała ją kurs haftu maszynowego, który ukończyła w 1979 roku. Do 2000 roku haftowała w domu pościel, obrusy, bieżniki i serwety o rozmiarach typowych i nietypowych - na indywidualne zamówienia. Gotowe prace wstawiała do „Ceplianki” na Starym Rynku, poprzez ten sklep klienci niejednokrotnie nawiązywali z nią kontakt. Nie potrafi powiedzieć ile wyszło spod jej rąk prac ozdobionych haftem Richelieu, przypuszcza, że należałoby je liczyć w setkach. Nadal nie zaprzestała tej działalności, ponieważ haft ją fascynuje i nie chce wyjść z wprawy. Trudno tego zaprzestać, trzeba ćwiczyć. Staranność i chęć szukania czegoś nowego zawsze procentuje.

Wiecznie czegoś szukam

Wiecznie czegoś szukam, mam w sobie taką niewytłumaczalną potrzebę zrobienia czegoś nowego, innego. Sama rozrysowuję wzory. Potrzeba oryginalności nie raz wynika z zapotrzebowania klienta. Niepowtarzalnych rzeczy nie kupi się w żadnym sklepie.

Niestety, pani Anna zauważyła, że w ostatnim czasie zainteresowanie sztuką ludową, w tym haftem, maleje - turyści nie szukają twórców, a jeśli, to zwykle wiedzą do kogo się zwrócić. To jednak nie zraża jej, nadal haftuje, nie licząc ile godzin zajmuje jej wykonanie haftu na płótnie. Nie uważa przy tym, że cena musi być wprost proporcjonalna do wysiłku. - Dla artysty nie jest istotny wkład, ale efekt końcowy. Gotowa praca musi się podobać samemu sobie, a dopiero później odbiorcy.

Największa praca, jaką do tej pory zrobiła pani Anna, to obrus do kościoła w Kutnie, który miał długość 6 m, szerokość 1,2 m. Duży haft Richelieu wykonywała na całym obwodzie - 14,4 m. Praca zajęła jej 2 tygodnie. Pracuję zrywami, przy maszynie nie można długo siedzieć, bo bolą plecy i oczy. Non stop można wytrzymać dwie godziny; później trzeba wstać, wyprostować się, odpocząć. To nie jest takie zwykłe siedzenie, trzeba być cały czas skoncentrowanym, aby



W taki sposób Anna Kaźmierczak haftuje techniką maszynowo-ręczną.

sobie palców nie przyszyć - mówi z uśmiechem, ale dodaje, że nigdy jej się to nie zdarzyło, natomiast często łamią się igły.

Niby maszynowy, ale bardziej ręczny

Technika, jaką stosuje Anna Kaźmierczak nazywa się haftem maszynowo-ręcznym. Maszyna jest w nim używana po to, aby haftować szybciej. To jednak ręka decyduje o tym, jaki ten haft będzie. Do haftowania można używać tylko maszyny nożnej, jest fizycznie niemożliwe, aby ręka zdążyła obracać płótno po naciśnięciu pedału maszyny elektrycznej. W maszynie do haftowania wyłączają się zębki, które przy klasycznym szyciu ciągną materiał. Fragment płótna, który jest haftowany, napręża się na tamborek, popularnie nazywany kółkiem. Przed rozpoczęciem pracy, wzór jest nanoszony ołówkiem na materiał. Chcąc wykonać motyw kwiatowy na początku haftowania kontur wzoru obszywany jest ścięciem prostym, następnie kilkakrotnie obszywany poprzecznie. Po wycięciu płatków kwiatu, zostaje kontur, którego brzegi kilkakrotnie ponownie obrzucane są ścięciem. Wycięte otwory wypełnia się - też maszynowo - tzw. drabinkami lub pajęczkami, na końcu hafciarka robi drobne elementy -

ozdobniki. Przepis może i prosty, ale jak wiele potrzeba w tej pracy precyzji wiedzy tylko ci, którzy tego próbowali.

Ulubione motywy pani Anny to róże. Pomysł na nowe prace często jej się śnią. Gdy wstaje rano, zapamiętany wzór rysuje na kalce technicznej. Przenosi go na tkaninę, dorabia ciąg dalszy, pracuje nad koncepcją całości, później ją wykonuje. Gotowy obrus o długości 2,5 m kosztuje u pani Marii 150 zł.

Płótno i len

Obrusy, serwety i bieżniki pani Anna wykonuje z płótna lnianego. Wole haftować płótno lniane, bo len jest najmocniejszy, ma charakterystyczną fakturę, a gotowy wyrób wygląda bardziej elegancko. Dobrze wykończony obrus po wielokrotnym praniu, krochmaleniu i wyprasowaniu zachowuje świeżość i ładny wygląd. Płótno bawełniane stosuje się do pościeli, ponieważ jest w dotyku miłsze dla ciała. Niekiedy klienci łowickiej hafciarki zamawiają komplety haftowanej pościeli z monogramami na prezenty ślubne. Zazwyczaj taki prezent zamawiają matki chrzestne.

Duże obrusy z kompletem haftowanych serwet obiadowych to dobry prezent dla cudzoziemców. Często Anna Kaźmierczak wykonywała prace, które później

trafiały na stoły rodziny lub przyjaciół jej klientów do Anglii, Austrii czy Stanów Zjednoczonych.

Hafciarka jest pewna jakości swojej pracy, mówi, że jej wyroby nie prują się, nie „siepią”, można je prać w pralce. Do haftowania niekiedy używa nici bawełnianych, częściej z dodatkiem poliestru, które są trwalsze od czystej bawełny. Po ukrochmaleniu najlepiej prasować jest wilgotne, konieczne po lewej stronie - ponieważ haft jest wypukły i trzeba tę cechę podkreślić.

Jeszcze nie pora przestać

Anna Kaźmierczak pytana, czy nie żałuje rozstawać się ze swoimi pracami, w które wkłada tyle serca mówi: Bardzo często wykonuję prace z zamiarem sprzedaży i zostawiam dla siebie, bo bardzo mi się podobają, ale bywa też odwrotnie, jak komuś pokażę i mu się spodoba, to proszę mnie, żebym sprzedała. Każdy mówi - „Przecież ty sobie zrobisz”.

W rezultacie Anna Kaźmierczak ma tylko kilka własnych obrusów i haftowaną pościel. Obiecuje sobie, że zanim przejdzie na hafciarską emeryturę, przygotuje sobie „żelazny zapas” haftowanych wyrobów. Ale jeszcze nie teraz. Cały czas tworzy i poszukuje.

Miroslawa Wolska - Kobierecka



Hafciarka prezentuje gotowy obrus. Widoczny jest na nim charakterystyczny wzór w róże. Jest to ulubiony motyw pani Anny.

za stracony, dzięki tej pracy miała kontakt z twórcami ludowymi. W okresie największego rozkwitu Sztuka Łowicka skupiała około 300 chałupników, wśród nich były m.in. wycinankarki, hafciarki, osoby zajmujące się tkactwem czy wyrobem lalek. Ta działalność była bardzo szeroka. Bardzo mi się podobały prace. Patrzałam i uczyłam się - jak powinna wyglądać sztuka ludowa, jakie są jej cechy. Zastanawiałam się, co jest w tych pracach najbardziej wartościowe, jakie są cechy charakterystyczne dla łowickiej szt-



Gotowy obrus na duży rozkładany stół zdobiony haftem Richelieu.

plus

radio

Między Łodzią a Warszawą

103.5 FM

Licealiści z Wyszyńskiego w Domu Dziecka

Po raz trzeci już uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr 3 w Łowiczu odwiedzili z prezentami Dom Dziecka w Kutnie, przynosząc grupie blisko sześćdziesięciu mieszkańców ogromną radość z prezentów, które ze sobą przywieźli. Wizyta miała miejsce w środę, 18 grudnia.

Na miesiąc przed grudniową wizytą młodzież z dwóch klas IIIb i Ia zajmowała się zbiórką darów, z których stworzono paczki. Zbierano pieniądze, przynoszono dary. Akcję koordynowały wychowawczynie klas: Aneta Wojda opiekun samorządu szkolnego i Milena Wojda. W sumie przygotowano 58 paczek dla

wszystkich mieszkańców sierocinca w wieku od 3 do 19 lat. W paczkach znalazły się czekolady, batony, maskotki podarowane przez hurtownię zabawek Sandy, gumy oraz para rolek i ochraniacze podarowane od firmy Gumitex. Za uzbierane pieniądze młodzież zakupiła także przybory szkolne i kolorowanki. Ponad czterdziestoosobowa delegacja uczniów z obu klas pojechała do Domu Dziecka wynajętym autokarem. Na miejscu zostali bardzo ciepło przyjęci, nie zabrakło wspólnego śpiewania kołęd, poczęstunku.

Zeszłoroczna wizyta w Kutnowskim Domu Dziecka była trzecią w historii liceum. (tb)

SP 4

Pierwszy etap już za nimi

Już drugi rok łowicka Szkoła Podstawowa nr 4 bierze udział w organizowanym przez Kuratorium Oświaty w Skierniewicach Ogólnopolskim Konkursie Historycznym. W tym roku jego temat brzmi „Łosy żołnierzy i dzieje oręża polskiego w latach 1904 - 1922 w walce o niepodległość i granice Rzeczypospolitej”. Konkurs zawsze odbywa się w kilku etapach, które prowadzą do ogólnopolskiego finału. Etap pierwszy - wewnątrzszkolny uczniowie mają już za

sobą. Pięć osób, które zgłosiły chęć uczestnictwa, przygotowywało się pod okiem nauczycielki Barbary Wijatyk, która przebieg tego pierwszego etapu nadzorowała. Do konkursu rejonowego zaklasyfikowali się: Andrzej Słoma z klasy VI b, Tomasz Fudała z klasy VI c i Marta Kostrzewa z klasy VI b. Obecnie, po przesłaniu wyników do kuratorium w Skierniewicach, szkoła czeka na ustalenie terminu konkursu rejonowego. (wcz)

Nowe barierki przed szkołą

Siedem nowych barierek ustawiono w miniony piątek, 3 grudnia przy ulicy Stanisławskiego przed wejściem do gmachu Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu. Prace wymusił, jak przyznał nam w rozmowie Tadeusz Dutkiewicz, wicedyrektor Zakładu Usług Komunalnych, wypadek w środę, 31 grudnia w wyniku którego jedna z dwóch dotąd ustawionych tam barierek została zniszczona. Z zamiarem zamontowania nowych barierek

zakład nosił się już od dawna i były one już przygotowane, jednak panujące mrozy odrywały pracowników do innych zajęć.

O ich montaż zwracała się m. in. dyrektorka szkoły. Barierki umieszczone przy bardzo ruchliwym skrzyżowaniu ulic Stanisławskiego z Wojska Polskiego mają chronić uczniów przed wtargnięciem na jezdnię. (tb)

GOK Nieborów

Nie syntezator, nie pianino, ale gitara

Gminny Ośrodek Kultury w Nieborowie czeka na chętnych do nauki gry na gitarze. Warunkiem jest oczywiście posiadanie własnego instrumentu, co zniechęciło wielu adeptów sztuki gitarowej - obecnie na rozpoczęcie lekcji czekają tylko dwie osoby (młodzież gimnazjalna). GOK rozpocznie je pod warunkiem, że znajdzie się minimum 5-6 osób chętnych. Lekcje nie będą drogie - ok 60 zł. miesięcznie. Prowadził je będzie Stefan Staniszewski z Łowicza, na co dzień uczący gry na tym instrumencie w łowickim ognisku muzycznym.

Kościół Chrystusa Dobrego Pasterza

Gitarowy koncert kołęd

Półgodzinny koncert kołęd po wieczornej mszy św. zaprezentowali w kościele Chrystusa Dobrego Pasterza, w niedzielę, 5 stycznia, członkowie zespołu gitarowego działającego przy łowickim Ognisku Muzycznym. Podczas występu zaprezentowało się 6 osób grających na gitarach pod kierunkiem Stefana Staszewskiego, a także jedna osoba grająca na skrzypcach. Kołedy śpiewały trzy uczennice z Zespołu Szkół na Bratkowicach. (mwk)



Szopka ekologiczna - zrobione z wełny postaci umieszczone są na prawdziwym sianie. Resztę prac wciąż oglądać można w SP 4.

SP 4

Konkurs na szopkę i kartkę świąteczną

Jeszcze przed świętami w łowickiej Szkole Podstawowej nr 4, ogłoszony został konkurs na kartkę świąteczną i szopkę bożonarodzeniową. Kategoria pierwsza miała dać szanse wykazania się uczniom młodszym z klas 0 - 3, w kategorii szopki swoje umiejętności zaprezentować mogła młodzież z klas 4 - 6. Konkurs rozstrzygnięto 20 grudnia, przyznając 10 nagród za karty świąteczne i 29 nagród w kategorii szopka bożonarodze-

niowa. W tej kategorii nagrodzonych zostało 9 prac, liczba uczniów wynika natomiast stąd, że część tychże szopek była pracami zespołowymi. Zarówno kartki, jak i szopki, cały czas oglądać można w budynku szkolnym. Zrobione są one z tradycyjnych, ekologicznych - powiedzielibyśmy materiałów: słomy czy wełny. Przez czas karnawału przywoływać będą i przedłużać atmosferę świąt. (wcz)

A słowo Ciałem się stało

Po całorocznych wojażach po różnych sanktuariach i nie tylko, Wspólnota Maryjna działająca przy bazylice katedralnej w Łowiczu spotkała się 29 grudnia na wspólnej Eucharystii. Mszę św. dziękczynną sprawował opiekun duchowy Wspólnoty ks. dziekan Wiesław Skonieczny - proboszcz parafii katedralnej. Po mszy św. wszyscy spotkali się w domu parafialnym w sali kominkowej na wieczery wigilijnej, której przewodniczył ks. dziekan oraz założyciel i opiekun wspólnoty brat Paweł Szczepanik.

Ks. Dziekan omówił szerzej fragment z Ewangelii, jak to było z narodzeniem Pana. Podziękował wszystkim za modlitwę i udział w różnych nabożeństwach w kościele. Pokazał również monstrancję jako częściowy dar Wspólnoty podczas koronacji NMP Łowickiej.

Następnie brat Paweł powitał nowych członków oraz omówił działalność Wspólnoty poprzez m. in. odmawianie różańca w radiu Plus (Victoria), a obecnie w katedrze każdego 5 dnia miesiąca (dzień koronacji obrazu NMP Księżnej Łowickiej). Brat Paweł podziękował ks. proboszczowi za - jak

to powiedział - łaskę daną przez Maryję do comiesięcznej modlitwy przed jej cudownym wizerunkiem. Jest tyle innych wspólnot przy katedrze, a jednak Maryja wybrała sobie Wspólnotę Maryjną. Powiedział, że jest to jednocześnie dla Wspólnoty zobowiązujące, by licznie uczestniczyć w modlitwach różańcowych i innych. Podczas spotkania śpiewano również kołedy. S. Wiesłowska powiedziała kilka wierszy, podano również projekt pielgrzymek na rok 2003.

Kilkgodzinne spotkanie przy herbatce przebiegło w świątecznej i miłej atmosferze. Uczestniczka spotkania

WÓJT GMINY KIERNOZIA OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA Przedszkola Samorządowego w Kiernozi

- Kandydat na stanowisko Dyrektora powinien spełniać następujące wymagania:
- posiadać wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w tym przedszkolu,
 - posiadać ukończone studia podyplomowe z zakresu zarządzania prowadzone przez szkołę wyższą lub kurs z zakresu zarządzania oświatą prowadzony przez zakład kształcenia nauczycieli, placówkę doskonalenia nauczycieli albo inną instytucję, osobę prawną lub fizyczną, jeżeli kurs nadaje kwalifikacje w sposób określony w przepisach w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
 - posiadać co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub 5-letni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
 - w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy,
 - posiada potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- wypełniony kwestionariusz osobowy,
- dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe wraz z zaświadczeniem o ukończeniu kursu z zakresu zarządzania,
- dokumenty stwierdzające staż pracy pedagogicznej,
- ocenę pracy dokonaną w ciągu ostatnich pięciu lat,
- orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku nauczyciela.

- ✓ Kandydaci na stanowisko dyrektora proszeni są o składanie ofert z ww. dokumentami w zamkniętych kopertach opatrzonych imieniem i nazwiskiem kandydata z dopiskiem „Konkurs na stanowisko Dyrektora Przedszkola Samorządowego w Kiernozi” pod adresem: Wójt Gminy w Kiernozi, ul. Sobocka 1A, 99-412 Kiernozi w terminie do dnia 24 stycznia 2003 r. do godz. 9.00.
- ✓ Posiedzenie Komisji Konkursowej odbędzie się w dniu 24 stycznia 2003 r. o godz. 11.00.
- ✓ Obecność kandydatów obowiązkowa.

BIURO RACHUNKOWE PROFIT

■ KOMPLEKSOWA OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE:

- prowadzenie ksiąg podatkowych,
- rejestry VAT,
- kadry i płace

■ KONKURENCYJNE CENY ROZLICZEŃ ROCZNYCH!!!

BIURO POSIADA ŚWIADECTWO MINISTERSTWA FINANSÓW

Ul. 3 Maja 12, Łowicz, tel. (046) 830-34-62
poniedziałek - piątek 9:00-17:00
sobota 9:00-14:00

R-98

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ZDUNY

Stosownie do art. 32 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627)

podają do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu w publicznie dostępnym wykazie wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dotyczącego budowy budynku inwentarskiego - chlewni oraz zbiornika na gnojowicę na działce oznaczonej nr ewidencyjnym 1029 położonej w miejscowości Złaków Borowy 87B

✓ Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski w sprawie ww. wniosku.

✓ Uwagi i wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy w Zdunach w terminie do dnia 31 stycznia 2003 roku.

✓ Uwaga lub wniosek powinien zawierać imię i nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

R-106

REXPOL MARKET

przy ul. Długiej 21

ZAPEWNIAMY:

- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

KUPOJ TYLKO U NAS!

GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

R-14

PROJEKTY BUDOWLANE

- powtarzalne - INWESTPROJEKT; ARCHETON; AGROBISP; ATRIUM (1000 poz.)
- indywidualne
- Kompleksowe opracowanie dokumentacji projektowej
- kosztorysy, nadzory, wycena nieruchomości
- POŚREDNICTWO W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI
- AUDYTY ENERGETYCZNE BUDYNKÓW

FHU, Łowicz, ul. Kłickiego 22A, tel. 046/ 837-47-42
e-mail: piurun@pro.onet.pl

R-16

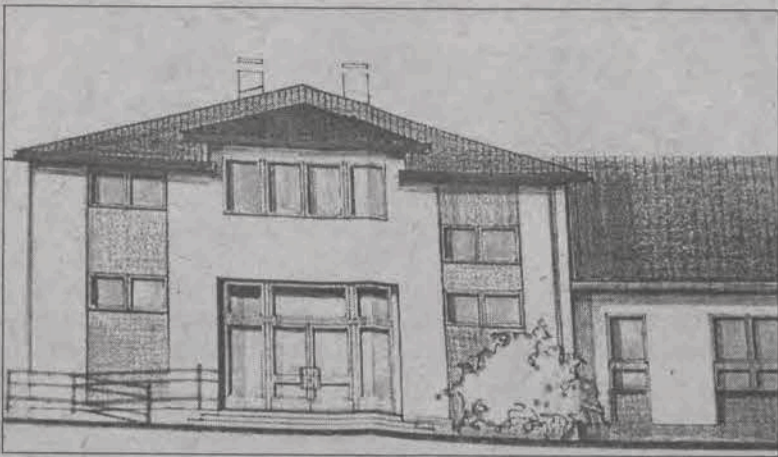
Kwiaciarnia IKEBANA

róg Killińskiego i Koziej 1

OFERUJEMY:

- ✓ najnowocześniejsze wzory wiązań ślubnych
- ✓ dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów





Tak według planu wyglądać ma budynek w 2005 roku.

Belchów

Powstaje przedszkole i świetlica środowiskowa

Przedszkole istniejące obecnie w Belchowie w gminie Nieborów nie pokrywa w pełni zapotrzebowania 1600 mieszkańców. Do przedszkola uczęszcza obecnie czterdzieścioro dzieci, a rodzice chcący zgłosić kolejne są odsyłani z braku miejsc. Właśnie dlatego powstaje w tej miejscowości nowy budynek, który będzie w stanie przyjąć sto dzieci, uwzględniając przy tym obecnie obowiązujące parametry przestrzenne, szatnie, bezpieczne korytarze i łazienki. Oprócz przedszkola, w nowo powstającym budynku znaleźć ma swoją siedzibę również świetlica środowiskowa.

Do zorganizowanego 18 lipca przetargu na budowę stanęło sześć firm. Wygrał Zakład Remontowo-Budowlany Andrzeja Malczyka z Łowicza, który za postawienie budynku zażądał 1 mln 620 tys. zł brutto. Inne stawki plasowały się w granicach 2 mln. Na przełomie września i października rozpoczęły się prace. Obecnie na placu budowy istnieją fundamenty i ławy fundamentowe. Koniec inwestycji przewidziano na czerwiec 2005 roku. Na przyszły rok w budżecie gminy przewidziano na ten cel 500 tys. zł, które w pierwszej kolejności przeznaczone są na budowę części przedszkolnej. (wcz)

SP Kocierzew

Wyjazdowe jasełka

Wystawieniem jasełek uświetniły dzieci z Szkoły Podstawowej w Kocierzewie spotkanie oplatkowe zorganizowane 21 grudnia przez Stowarzyszenie Rodziców i Osób Działających na Rzecz Dzieci z Chorobami Układu Nerwowego. Inicjatorką przedsięwzięcia była nauczycielka z tej właśnie szkoły - Elżbieta Rokicka, jednocześnie pracująca w stowarzyszeniu. To właśnie ona wpadła na pomysł, aby przygotowane na szkolne święto jasełka zapre-

zentować również dzieciom niepełnosprawnym. W przedstawieniu wzięły udział dzieci z klasy IV a, które do występu przygotowała nauczycielka religii Jolanta Kowalik. Po przedstawieniu dzieci ze stowarzyszenia śpiewały przygotowane wcześniej koledy i obdarowały miłych gości tabliczkami czekolady. Z poimprezowych nastrojów wywnioskować można było, że wszyscy są zadowoleni. (wcz)

Gmina Bolimów

JAK GOSPODAROWAĆ GMINNYMI MIESZKANIAMI

Radni gminy Bolimów uchwalili 31 grudnia wieloletni program gospodarowania lokalnym zasobem gminy. W załączniku do podjętej uchwały przedstawiono stan techniczny gminnych lokali, w którym wyróżniono lokale o standardzie wyższym, średnim i niższym. Do budynków o standardzie wyższym, należą dwa mieszkania w Domu Nauczyciela w Bolimowie o powierzchni 43 m² każde. Ich stan techniczny ocenia się jako dobry, są zaopatrzone w c.o., wodę, kanalizację z odpływem do oczyszczalni ścieków. Ten sam standard mają też dwa mieszkania w budynku Szkoły Podstawowej w Huminie, o powierzchni 55 m² i 38 m², posiadające również c.o., wodę i kanalizację z odpływem do szamba.

Lokale o standardzie średnim to dwa mieszkania w budynku byłej Szkoły Pod-

stawowej w Kurabce o powierzchni 38 m² i 39 m² zaopatrzone w wodę, kanalizację z odpływem do szamba. Mieszkanie w budynku weterynarii w Kolonii Bolimowskiej - Wsi o powierzchni 67,5 m², zaopatrzone w wodę, kanalizację z odpływem do szamba oraz mieszkanie w budynku szkolnym w Sokołowie o powierzchni 52 m². We wszystkich mieszkaniach zaliczanych do standardu średniego nie ma c.o.

Gmina posiada jeden lokal o standardzie niskim, jest to mieszkanie w Łasicznikach o powierzchni 52 m². Stan techniczny dostateczny - brak c.o., wody i kanalizacji.

W latach 2003 - 2007, na które opracowany został plan, zasób lokalowy może ulec zmniejszeniu poprzez sprzedaż. Plan konserwacji i remontów na lata 2003 - 2007 zakłada w pierwszym roku konserwację pokrycia dachowego w budynku weterynarii

w Kolonii Bolimowskiej Wsi i budynku szkolnym w Sokołowie. W roku 2004 przewiduje się konserwację pokrycia dachowego nad lokalami mieszkaniowymi w Kurabce. Na rok 2005 zakłada się konserwację dachu w Domu Nauczyciela w Bolimowie. W roku 2006 planuje się konserwację dachu w budynku w Łasicznikach oraz wymianę drzwi zewnętrznych w budynku Domu Nauczyciela w Bolimowie. W ostatnim roku, który obejmuje plan, przewiduje się wymianę stolarki okiennej w Domu Nauczyciela w Bolimowie. Wydatki na planowane remonty przewiduje się w następujących kwotach: 2003 - 5.000 zł, 2004 - 3.000 zł, 2005 - 2.700 zł, 2006 - 5.800 zł i 2007 - 9.800 zł. Finansowanie robót konserwacyjnych i remontowych planowane jest z wpływów z czynszu. (mko)

Jak rozdysponować pieniądze na sport

Obraująca 19 grudnia komisja oświaty Rady Powiatu Łowickiego miała wiele wątpliwości co do rozdzielenia kwoty 5 tys. zł przeznaczonych w nowym budżecie na kulturę fizyczną. Tę kwotę należało rozdzielić na 12 szkół z jednej, a na nagrody dla zawodników z miejscami medalowymi z drugiej strony. Pierwsza część nie wzbudziła kontrowersji radnych, natomiast wiele uwag mieli oni do regulaminu przyznawania nagród zawodnikom z miejscami medalowymi. Przedstawiono im listę 20 osób typowanych na podstawie sprawozdań z klubów z UKS Błyskawica, WKJ Gabon, KS Pelikan, UKS Pijarski Klub Sportowy i MKS Zryw, które zdobyły medale w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski, Mistrzostwach Polski Juniorów, Ogólnopolskiej

Olimpiadzie Młodzieży i Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików. Dla czego właśnie w tych? Taki obowiązywał dotychczas regulamin i dopiero radni nowej kadencji mogą go zmienić. Uważają oni, że dotychczasowy sposób typowania zawodników nie jest doskonały i że trzeba go zastąpić nowym, że pewni utytułowani sportowcy na tej liście się nie znajdują. Występuje zatem ryzyko pominięcia pewnych osób, ponadto, zdaniem radnych, jest to za mały przekrój klubów w powiecie. - *Lista musi być zweryfikowana, bo się wygłupimy - padają zdania. - Czy już naprawdę nie mamy się kim pochwalić w powiecie?* - pytano.

Radni ustalili w końcu, że lista zawodników musi być poszerzona przynajmniej o pięć osób. Na nagrody dla nich przeznaczo-

sumę 2600 zł, wychodząc z założenia, że nawet sam dyplom jest formą wyróżnienia i że może być ważniejszy niż sprzęt sportowy - gdyby oczywiście na większą ilość zawodników pieniędzy zabrakło. Stanęło w końcu na tym, że za wymienioną sumę zakupione zostaną nagrody i czekać będą na zweryfikowaną i poszerzoną, nową listę zawodników. Do końca lutego opracowany ma zostać także regulamin przyznawania tych nagród. Pozostała kwota - 1400 zł rozdysponowana zostanie między 12 szkół, co daje śmieszny sumę 200 zł na jedną placówkę. - *Kupią sobie za to kawalek stołu bilardowego - zażartował z goryczą jeden z radnych, w istocie jednak nikomu nie było do śmiechu.* (wcz)

Na podstawie art. 36a ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty (Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 ze zmianami) oraz zarządzenia Nr 6/03 Wójta Gminy Rybno z dnia 03 stycznia 2003 roku w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Rybnie oraz ustalenia regulaminu konkursu

WÓJT GMINY RYBNO

ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Rybnie

1. KANDYDAT POWINIEN SPEŁNIAĆ WARUNKI:

- posiadać wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz posiadać kwalifikacje niezbędne do zajmowania stanowiska w danej szkole,
- posiadać co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela w pełnym wymiarze czasu pracy,
- uzyskać co najmniej dobrą ocenę pracy w ostatnich pięciu latach pracy w szkole,
- posiadać potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w tego typu placówce,
- posiadać ukończone studia podyplomowe z zakresu zarządzania lub kurs z zakresu zarządzania oświatą, jeżeli kurs nadaje kwalifikacje w sposób określony w przepisach w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,

2. OFERTY POWINNY ZAWIERAĆ:

- C.V.,
- list motywacyjny,
- dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
- dokumenty potwierdzające staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze zajęć,
- ocenę pracy,
- aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia,
- oświadczenie stwierdzające, że kandydat zapoznał się z Regulaminem Konkursu.

3. Oferty należy składać w zaklejonych kopertach w terminie do 27 stycznia 2003 roku do godz. 14.00 w sekretariacie Urzędu Gminy z dopiskiem "Konkurs na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Rybnie" oraz imieniem, nazwiskiem, adresem i numerem telefonu.

4. O miejscu i terminie posiedzenia Komisji Konkursowej kandydaci zostaną powiadomieni w dniu składania ofert.

KREDYTY GOTÓWKOWE

Łowicz, ul. Mostowa 28 (w budynku byłej Łowiczanki) „CHROBRY”
tel. (046) 830-08-36 w godz. od 9.30 do 16.30, tel. kom. 0-606-409-575

- Wymagany stały dochód minimum 600 zł netto.
- Kredyty otrzymują: osoby pracujące, prowadzące działalność gospodarczą, rolnicy oraz emeryci i renciści.
- Obliczanie zdolności kredytowej:
 - małżeństwa - z dochodów zostawiamy po 250 zł na każdą osobę w rodzinie (dzieci do 18 roku życia), z pozostałej kwoty określamy wysokość kredytu oraz raty.
 - osoby samotne - z dochodu zostawiamy 400 zł na siebie, z pozostałej kwoty określamy wysokość kredytu oraz raty.

- Wysokość kredytu:
- do 3.000 zł bez poręczycieli dla osób samotnych
 - do 9.000 zł bez poręczycieli dla małżeństw
 - do 11.000 zł z 1 poręczycielem
 - do 20.000 zł z 2 poręczycielami

- Raty miesięczne do 3 lat.
 - Zadnych opłat przy zawieraniu umowy kredytowej
- Czynne od poniedziałku do piątku od 9.30 do 16.30

Ośrodek Szkolenia Kierowców



Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
Tel. (046) 837-02-58, 0 502 278 722

PROWADZI ZAPISY NA KURS PRAWA JAZDY KAT. „A, B, B+E”

UWAGA!!!
Ośrodek nasz jest pod patronatem Instytutu Transportu Samochodowego



Rozpoczęcie kursu:
14 stycznia o godz. 16.00

Dysponujemy pełnowymiarowym placem manewrowym z możliwością doskonalenia swoich umiejętności na samochodzie własnym bądź szkoleniowym. Łowicz, ul. Jana Pawła II 120, (dawna Łódzka)

BIURO RACHUNKOWE

99-400 Łowicz, ul. Batalionów Chłopskich 5

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- ◆ KSIĘGI PODATKOWE
- ◆ RYCZAŁT
- ◆ ZUS - przekaz elektroniczny
- ◆ PIT - roczne rozliczenie podatkowe

Świadectwo kwalifikacyjne Ministra Finansów

Tel. (0-46) 830-33-75

Pn. - Pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

JAN PABISZ (1931 - 2002)

Jan Pabisz urodził się 14 lutego 1931 roku w Zaborowie na skraju Puszczy Kampinowskiej, jako ostatni z dwójki dzieci państwa Pabisz. Wychowywał się z rodzicami i straszą siostrą w Błoniu. Ukończył Szkołę Oficerską w Legionowie i w 1953 roku otrzymał stopień oficera.

Po ukończeniu szkoły oficerskiej do 1956 roku pracował w jednostce łączności w Warszawie. W międzyczasie w 1954 roku zawarł związek małżeński z Aliną Ozimską. W tym samym roku młodzi państwo Pabisz przeprowadzili się do Łowicza. Sześć lat później przyszło na świat ich jedyne dziecko - córka Mirosława.

W 1956 roku Jan Pabisz został przeniesiony do rezerwy i rozpoczął pracę w Rejonowym Urzędzie Telekomunikacji w Łowiczu na stanowisku starszego instruktora technicznego. W Łowiczu pracował od 1975 roku. Później został zatrudniony na tym samym stanowisku w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji w Skierniewicach. Pozostał tam do 1988 roku. W tym też roku przeszedł na emeryturę. *Tata był pracowitkiem sumiennym i zdyscyplinowanym. Lubił to, co robił i bardzo się w to angażował - mówi córka Jana Pabisza, Mirosława Morawiec. Jego sumiennosc i zaslugi w pracy docer-*



niło Ministerstwo Łączności, gdyż w 1983 roku otrzymał srebrną i złotą odznakę zasłużonego pracownika łączności.

Przez ostatnie 21 lat państwo Pabisz mieszkali na Bratkowicach. *Tata był bardzo dobrym człowiekiem - wspomina córka Mirosława. Lubił się wszystkim interesować. We wspomnieniach córka Jana Pabisza wielokrotnie podkreślała, jak wielkie znaczenie w jego życiu odgrywała praca zawodowa, jednak nie tylko ona wypełniała mu całe dnie. Umiał znaleźć też czas na swoje hobby.*

Odkąd pamiętam tata bardzo lubił jeździć na grzyby, to było jego hobby. Najczęściej zbierał grzyby w lasach nieborowskich. Gdy był młodszy, bardzo lubił również wędkować - przywołuje z pamięci Mirosława Morawiec.

Jan Pabisz odszedł mając 71 lat, jednak zdążył doczekać się trzech wnuczek i jednego prawnuczka, niespełna dwuletniego Mikołajka. *Tata był kochany przez nas, przez wszystkie swoje wnuczki. Brakuje nam go teraz. Ja i moje dzieci mieliśmy z nim bardzo dobry kontakt. Mogło wynikać to z faktu, że jestem jedy-naczką i moje dzieci to jedyne jego wnuki - mówi córka Mirosława.*

Jan Pabisz zmarł po kilkutygodniowym pobycie w szpitalu, 13 listopada 2002 roku. Pochowany został na cmentarzu parafialnym Chrystusa Dobrego Pasterza. Do końca swych dni zachował uśmiech na twarzy i radość w sercu. *W szpitalu podchodził z humorem do wszystkich, tryskał życiem. Zawsze, gdy się do niego pojechało, był wesoły, żartował, nie okazywał tego, że leży w szpitalu, nie użalał się - wspomina córka ocierając łzy.*

To były pierwsze święta Bożego Narodzenia spędzone bez niego. *Córka mówi, że bardzo go im wszystkim brakuje, ale przecież jakoś być musi. Jakoś trzeba to przeżyć...* (mko)

KAZIMIERZ STEFAŃSKI (1926 - 2002)

Kazimierz Stefański był rodowitym głoŹnianinem. Urodził się w tym mieście 13 września 1926 roku. *Opowieści taty świadczyły, że był dzieckiem urodzonym w czepku. Zawsze miał dużo szczęścia, a był bardzo ruchliwy. Była to taka mała psota. Raz wszedł na drzewo ze starszym bratem, Janem. Chcieli narwać sobie jabłek. Tata spadł, a wujek chciał go ratować. Efekt był taki, że poturbowany został wujek, a tata spadł na przysłowiowe cztery łapy - opowiada córka pana Kazimierza, Wanda. Kazimierz był najmłodszym synem Ludwika i Michaliny. Miał dwóch starszych braci i dwie siostry. Był nieco rozpieszczonym dzieckiem, ale zawsze wiedział gdzie są granice posłuszeństwa. Musiał słuchać nie tylko rodziców, którzy ciężko pracowali, aby utrzymać rodzinę, ale także starszych braci i sióstr.*

Życie państwa Stefańskich, jak większości polskich rodzin zakłócił wybuch II wojny światowej. Kazimierz miał wówczas 13 lat. Bracia, Jan i Władysław oraz ojciec zostali wcieleni do wojska. W wojnie obronnej w 1939 roku, pod Warszawą zginął najstarszy syn państwa Stefańskich - Władysław, Jan został ciężko ranny, Kazimierz, który został w domu z kobietami przejął obowiązki głowy rodziny. Musiał starać się o pieniądze, pracował jako parobek. Siostry i matka także dokładały do domowego budżetu sprzą-tając i pracując w pralni. *Tata żałował, że był za mały, aby iść do wojska z braćmi i ojcem. Ale dobrze, że się tak stało. Może nie przeżyłby wojny i okupacji, jak jego brat. Babcią natomiast cieszyła się bardzo, że chociaż on jeden został w domu - dodaje pani Wanda.*

Jakże szczęśliwy był majowy ranek 1945 roku, kiedy Kazimierz wrócił do domu i zastał w nim ojca i brata. Oznaczało to, że wojenna zawierucha już przeszła. W domu brakowało jednak Władysława. W trakcie wojny Kazimierz parał się różnymi zajęciami, jednak po niej postanowił, że zostanie murarzem. Pierwsze szlify w tym fachu zdobył w Głownie, później wyruszył do miasta o robotni-

kiej sławie, do Łodzi. W Głownie zostawił nie tylko najbliższą rodzinę, ale i sympatię - Teresę. To właśnie dla niej, jak mówił, pojechał szukać dobrze płatnej pracy. Chciał zarobić na wesele i pierwsze potrzeby na nowej drodze życia. Jeszcze przed wyjazdem Kazimierza do Łodzi przyrzekli sobie z Teresą wierność, byli po tak zwanym „słowie”. Kazimierz pracował przy budowie nowych domów. Było ciężko, kielnią machał nieraz 15 godzin dziennie. Zapraszał Teresę w odwiedziny, chciał się pochwalić ile ma już odłożonych pieniędzy. Po trzech latach uznali, że dłużej nie mogą już czekać i w sierpniu 1949 roku wzięli ślub.

Po ślubie wynajęli niewielki drewniany domek w Głownie. Odłożone przez Kazimierza pieniądze przeznaczyli na budowę swojego wymarzonego gniazdzka, którego budową zajął się sam Kazimierz. Pracował po „fajrancie”, pomagali mu koledzy. Pierwsze dziecko państwa Stefańskich, córka Wanda, urodziło się jeszcze w wynajmowanym domu w kwietniu 1951 roku. Pan Kazimierz nie tylko sam wybudował dom, ale posadził przed nim drzewo, do spełnienia się brakowało mu syna. Państwo Stefańscy długo nie czekali na męskiego potomka. Syn Henryk urodził się trzy lata po córce. Na krótko przed jego narodzinami pan Kazimierz ukończył budowę domu. Brat pomógł mu przy pracach stolarskich, z racji wykonywanego zawodu. W rodzinie państwa Stefańskich wszystko układało się jak najlepiej. Pani Teresa większość czasu spędzała w domu z dziećmi, zwłaszcza od momentu, gdy pan Kazimierz znalazł pracę w Łodzi. Kiedy dzieci podrosły i rozpoczęły naukę w szkole, pani Teresa wróciła do pracy. Początkowo pracowała w jednym z głoŹnieńskich sklepów.

Praca w Łodzi i codzienne dojazdy do domu były wyczerpujące dla pana Kazimierza, dzieciom natomiast brakowało ojca, który wyjeżdżał wczesnym rankiem, a wracał wieczorem. Dlatego też państwo Stefańscy postanowili, że przeprowadzą się do Łodzi. Poczekali, aż syn skończy podstawówkę w Głownie i pod-

koniec lat 60. przenieśli się do stolicy regionu. Pani Teresa szybko znalazła tam pracę w sklepie, którego została kierowniczką. Już w Łodzi urodziło się trzecie dziecko państwa Stefańskich, syn Waldemar. *Tata zawsze powtarzał nam, żebyśmy się dobrze uczyli, bo jak nie, to będziemy musieli pracować tak ciężko jak on. Chciał nas ustrzec przed pracą fizyczną. Po powrocie z pracy praktycznie na nic nie miał już sił - wspomina Wanda. Cała trójka usłuchała rad ojca, wszystkie dzieci poszły na studia, synowie na Politechnikę Łódzką, córka skończyła polonistykę i obecnie pracuje w jednym z łódzkich liceów.*

W miarę jak dzieci opuszczają dom rodzinny, pan Kazimierz coraz częściej mówił o powrocie do rodzinnego Głowna. Nigdy nie czuł się związany emocjonalnie z Łodzią. Po przejściu na emeryturę wcielił zamiar w czyn i z żoną Teresą przeniósł się z powrotem „na stare śmieci”. Teresa Stefańska zmarła w 2000 roku, od wielu lat leczyła się na serce. *Prawdę mówiąc tata nigdy nie pogodził się ze śmiercią mamy. Widać było, że gasł z dnia na dzień. Był przygotowany na śmierć i dużo wcześniej się z nią pogodził. Tylko to było dla nas pocieszeniem w tych trudnych chwilach - mówi pani Wanda.* (eb)

† ODESZLI OD NAS (26.12-7.01)

26 grudnia: Zofia Miszczak, l.56, Mystkowice Duże; Zbigniew Krupa, l.51, Łowicz; 29 grudnia: Józef Kośmider, l.60, Skowroda Płn.; 31 grudnia: Mieczysław Łysio, l.73, Teresew; Maria Nowakowska, l.54, Złaków Borowy; Zofia Sałuda, l.95, Łowicz; 1 stycznia: Stanisław Pawłata, l.63, Lisiewice Duże; Zofia Majer, l.92, Złaków Borowy; Genowefa Koza, l.54, Retki; Józefa Sionek, l.84, Wicie; Rozalia Szymańska, l.91, Wola Zbrożkowa; 7 stycznia: Bolesław Jastrzębowski, l.88, Głowno;

Wszystkim uczestnikom zabawy sylwestrowej „U Błażeja” NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA za wspaniałą postawę i udział w pogrzebie

Ś.P.
JANUSZA TRZOSKI

składa brat Franciszek Trzoska z żoną Grażyną i dziećmi

R-109

DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM bliskim, przyjaciółom, znajomym, którzy razem z nami pożegnali naszą ukochaną MAMĘ Ś.P. **KRYSTYNĘ KUCHAREK** córka i synowie z rodzinami

R-121

H. Skrzydlewska

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90 (czynne całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS

pogrzeb z trumną pełny koszt kremacji

od 600 zł 1600 zł

przewóz osób zmarłych do chłodni NIEODPŁATNIE oraz formalności w USC i ZUS

www.H.Skrzydlewski.pl

R-22

ZAKŁAD POGRZEBOWY
MADOR

Dorota Doroba

OFERUJE:

- sprzedaż trumien
- przewóz na cały kraj
- tabliczki
- nekrologi
- kondukty pogrzebowe

CZYNNY CAŁĄ DOBĄ. CENY KONKURENCYJNE
Łowicz, ul. Jana Pawła II nr 5, tel. (0...46) 837-20-22

R-32

Nowy samochód dla łowickich strażaków - ochotników

W najbliższy piątek, 10 grudnia o godzinie 18.00 w sali Ochotniczej Straży Pożarnej przy ulicy Św. Floriana w Łowiczu odbędzie się uroczystość przekazania nowego „lekkiego” samochodu dla łowickiej OSP - Volkswagena T4. Na spotkanie zaproszone zostały między innymi władze miejskie, strażacy zawodowi oraz przedstawiciele sponsorów, którzy współfinansowały zakup wspomnianego samochodu. Strażacy liczą również na przybycie komendanta Zarządu Głównego OSP oraz przed-

stawiciele Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

Samochód dla łowickiej OSP został sprowadzony z Niemiec. Tam przez cztery lata służył jako pojazd pomocniczy w niedużej jednostce straży pożarnej. Pieniądze na zakup pojazdu pochodziły z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska (20 tysięcy złotych), Urzędu Miejskiego w Łowiczu (15 tys. zł), ponadto 5 tys. złotych strażacy pozyskali od 12 sponsorów.

W łowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej samochód będzie wykorzysty-

wany do wyjazdów do pompowania wody, np. z piwnic po ulewnych deszczach, likwidowania szkód po wichurach itp. Będzie wyposażony w dwie elektropompy, piły elektryczne i podstawowe narzędzia do cięcia. W samochodzie jest oprócz tego miejsca dla sześciu strażaków łącznie z kierowcą. *Do tej pory mieliśmy do takich wyjazdów 20-letniemu Żuka i już ciężko go było utrzymać w należytym stanie technicznym - do-wiedzieliśmy się w OSP.*

(mak)

JAZDA Z PRZYGDAMI

Skąd my to znamy: wciskasz hamulec i nagle wszystko dzieje się nie tak jak trzeba, samochód nie chce się zatrzymać, wpada w poślizg lub jedzie absolutnie nie tam gdzie chcemy. Zimą wszystko jest inaczej i kierowcy przechodzą prawdziwy chrzest bojowy zmagając się z trudnymi warunkami jazdy. Szczególnie na drogach wiejskich.

Na drogach głównych, zazwyczaj posypanych i częściej rozjeżdżonych, sprawa nie wygląda tak źle, ale jeśli trzeba przedrzeć się przez ośnieżone lub oblodzone drogi wiejskie, często z nierównymi, stromymi poboczami, wszystko zaczyna się komplikować, tym bardziej, że trzeba przyznać - nikt sobie nawzajem życia nie ułatwia. Wymarzona byłaby sytuacja, gdyby wszyscy jeździli ostrożnie, z głową, respektując prawa innych użytkowników drogi. Niestety, zdarzają się osoby bez wyobraźni, które pędzą z dużą prędkością po śliskiej nawierzchni, zmuszając innych do ryzykownego zjeżdżania na nierówne pobocza. Może to i wina zbyt wąskich jezdni, ale gdyby obydwaj mijający się kierowcy zwolnili i zjechali, byłoby o wiele łatwiej. Zaznaczyć przy tym trzeba, że posiadanie dużego samochodu na szerokich oponach nie gwarantuje wyjścia z każdego poślizgu. Wie już teraz o tym kierowca, którego piękny czerwony samochód stał długo

jeszcze w Bednarach, po tym jak kilka dni temu zjechał z jezdni i zatrzymał się dopiero za przydrożnym rowem.

Również piesi idący wiejskimi drogami, które nie mają chodników, wydają się nie orientować, że mijające się na śliskiej nawierzchni samochody, mogą być dla nich potencjalnym zagrożeniem. Być może niechęć do schodzenia z jezdni spowodowana jest nonszalancją, ale chyba bardziej niechęcią do pobrudzenia sobie butów, co można zresztą zrozumieć. Swoje racje mają również osoby, które zawsze rano wożą rowerami bańki z mlekiem. Często jadą środkiem drogi, bo akurat ten środek jest najbardziej rozjeżdżony - tylko, że zjechanie z takiego wyslizganego pasa, na dwukołowym pojeździe z bańką mleka na ramie jest bardzo trudne, więc niech lepiej to kierowca zjeżdża na pobocze, często prawie ocierając się o przydrożne drzewa albo płot. Co będzie jednak, gdy taki kierowca straci panowanie nad samochodem, łapiąc



Teraz droga jest pusta, ale w takich warunkach zwykle wyminięcie rowerzysty urasta do poważnego problemu.

poślizg na oblodzonej krawędzi? Zarówno kierowcy jak i rowerzyści mają swoje racje, ale minąć się jakoś trzeba.

Trudna jest sytuacja kierowców samochodów, które mają napęd na tylne koła. W tym wypadku o poślizg jest łatwo. Gorzej jest jeszcze, gdy częstokroć młody i niedoświadczony kierowca nie zdaje sobie z tego sprawy. Podczas jazdy po wiejskich drogach dane mi było obserwować co najmniej kilka „maluchów”, które nie

mogły wykaraskać się z przydrożnych nierówności, po tym jak wpadły w poślizg. Jeden taki pędził, unosząc za sobą chmurę śnieżnego pyłu, do czasu kiedy wyładował tylnymi kołami w zarośniętym, zmarzniętym polu. Udało mu się wydostać i po tym przeżyciu jechał już znacznie ostrożniej. Jak powiedział jeden z zagadniętych kierowców - Niech ojciec nie zamyka samochodu w stodole, tylko niech daje jeździć, wtedy będzie tych wypadków mniej. Najważniejsze jest doświadczenie.

Dużo dobrego robią na wsiach osoby, które wysypują na drogę przed swoimi posesjami popiół lub piach. Nawet jeśli jest to tylko kilka gospodarstw i tak jest to wielkie ułatwienie. Przydałoby się

robić to także na wiejskich skrzyżowaniach, na których wiele razy nie można się w porę zatrzymać. Doświadczeni kierowcy mówią w takim wypadku o hamowaniu pulsacyjnym i to przy niewielkiej prędkości skutkuje. Również zakrety przydałoby się czymś wysypać, bo nawet gdy droga wydaje się być już bezpieczna, na lukach cały czas jest ślisko.

Z takimi właśnie trudnościami radzić muszą sobie kierowcy młodzi przedzierający się wiejskimi drogami po to chociażby, aby dojechać do pracy, na targowisko czy do najbliższego CPN. Wielu kierowców, którzy pędzą po suchych drogach głównych, nawet nie zdaje sobie z tego sprawy.

(wcz)

Po tragedii w Reczycach pomoc wciąż napływa

W ostatnim ubiegłorocznym numerze Nowego Łowiczanina pisaliśmy o pomocy, jaką państwo Kruk otrzymali od serdecznych ludzi po tragicznym pożarze, jaki zdarzył się w Reczycach. Za każdą pomoc są bardzo wdzięczni, a pomocy wciąż przybywa. Przewodniczący rady powiatu Wiesław Dąbrowski przeznaczył 50% wysokości swojej diety z posiedzenia sesji w dniu 30 grudnia. Mieszkańcy Kalenic i Bobrowej dołączyli do grona darczyńców i przekazali państwu Kruk drewno. Starczy go na wykonanie krokwi w połowie budynku (czyli na powierzchni około 600 m² - przyp. red.) - mówi Stanisław Kruk. Sąsiedzi pomagali nam przy jego zwożeniu i oferują dalszą pomoc.

Siana, słomy i żyta, które ofiarowali mieszkańcy między innymi Reczyc, Czatołina, Grudź, Skaratek, Rogóźna, Kalenic, Sap i Strzebieszewa starczy rodzinie Kruk na około trzy - cztery miesiące, a nie, jak błędnie podał nam wcześniej szwagier Stanisława Kruka - Leszek Kołowacki na dwa, trzy tygodnie. Pomoc napływza z wielu stron, być może jeszcze kogoś pominąłem, ale za wszystko bardzo dziękuję - dodaje Stanisław Kruk. Otrząsnął się on już odrobinę po tragedii, pomogło mu w tym dobre serce ludzi, którzy nie pozostali obojętni na jego krzywdę. Dziś mówi, że przy pomocy z zewnątrz będzie się starał odbudować budynek w całości. Gdy rozmawialiśmy z nim dzień po tragedii, nie wierzył, że będzie to kiedykolwiek możliwe. (mko)

WYGRAJ WALKĘ O OGIEŃ...

ekoterm plus

Lekki olej opałowy Ekoterm Plus to bezpieczny i ekonomiczny sposób na zapewnienie sobie i bliskim domowego ciepła. Niska zawartość siarki i wysoka wartość opałowa usprawni każdy system centralnego ogrzewania i sprawi, że nawet najstraszna zima nabierze rumieńców. Niezawodny Ekoterm Plus to źródło energii, które zamieni każde domowe ognisko w miejsce prawdziwego odpoczynku. Ekoterm Plus - Wygraj walkę o ogień.



- ZAMÓW -

LEKKI OLEJ OPAŁOWY

STACJA PALIW autoMARK (0 46) 837 39 21

(Była CPN przy ul. Klickiego; Łowicz, ul. Napoleońska 5)

Najwyższa jakość, najlepsza obsługa

„SYNTEX” w Łowiczu ul. Powstańców 1863 r. nr 12 POSZUKUJE KANDYDATEK NA STANOWISKO ASYSTENTKI PREZESA

Od kandydatek oczekujemy:

- wyższego wykształcenia
- biegłej znajomości j. angielskiego w mowie i piśmie (mile widziana dodatkowo znajomość j. rosyjskiego)
- umiejętności obsługi komputera
- prawa jazdy
- milej aparycji i wysokiej kultury osobistej,
- dyspozycyjności.

Oferujemy:

- zarobki adekwatne do wyników wykonywanej pracy,
- pracę w młodym i dynamicznie rozwijającym się zespole,
- zatrudnienie na umowę o pracę,
- możliwość rozwoju zawodowego.

Osoby zainteresowane podjęciem pracy na w.w. stanowisku prosimy o nadsyłanie ofert zawierających CV, list motywacyjny oraz aktualną fotografię z dopiskiem: „ASYSTENTKA” pod adres: ul. Powstańców 1863 r. nr 12, 99-400 Łowicz w terminie do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

R-96

PRODUCENT OKIEN I DRZWI



ZALUMINIUM I PCV

montaż · transport · serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

RATY

Maurzyce 48

tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-601-508-950

R-15

ECO-TRANS s.j.ŁOWICZ
ROK ZAŁOŻENIA 1996**PROFESJONALNY DOWÓZ
OLEJU OPAŁOWEGO**

- upusty i rabaty cenowe
- bezpieczeństwo przy roztankowaniu

- krótki czas oczekiwania na dostawę
- węże wydawcze do 80 m.
- wydruk wydanych litrów i atest

AUTOCYSTERNAMI MARKI MERCEDES **ATRAKCYJNE CENY**
Tel./fax (046) 837-61-81, 0-601-303-251, 0-601-157-595**PRODUCENT OKIEN****OKNA** PVCLOWICZ, ul. Seminaryjna 6
tel./fax (046) 837 88 58NOWOCZESNE SYSTEMY OKIEN GWARANCJĄ JAKOŚCI
Nowe modele okienw ofercie: rolety, żaluzje, moskitiery, parapety
okno 034 w cenie 592 zł netto

W sprzedaży okna gospodarcze już od 79 zł

PROMOCJA ZIMOWAPROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS **GWARANCJA 10 LAT****BIS**Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35
tel/fax (046) 832 53 32
www.bis-meble.com.plMeble kuchenne
Szafy węgowe
Sprzęt AGD
Garderoby**RABATY**
!!!**BETONIARNIA**
Spółdzielnia inwestycji
i Budownictwa w Łowiczu**OFERUJE PAŃSTWU**

- stropy teriva
- kręgi, przepusty
- kostkę brukową
- bloczki betonowe
- pustaki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl
internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib
Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

- **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE** młodzieżowe i dla dorosłych
 - **POLICEALNE STUDIUM KOMPUTEROWE** PRZY GIMNAZJUM W ŁYSZKOWICACH
- Tel. (0-46) 838-89-65

**GABINET POMOCY
PSYCHOLOGICZNEJ**
AGNIESZKA SŁOMCZYŃSKA
psycholog dyplomowany

- ▼ trudności w nauce
- ▼ problemy wychowawcze
- ▼ zaburzenia lękowe
- ▼ moczenie nocne
- ▼ problemy z koncentracją uwagi
- ▼ nadpobudliwość i zahamowania
- ▼ dysleksje, dysgrafie
- ▼ terapia rodzin

Główno, ul. Zacisze 6, tel. 0-601-440-826

Gabinet Lekarski
lekarz medycyny
ALEKSANDER JANOWICZMałszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70
Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZY DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH**ROBOTY ZIEMNE**

- ✓ koparkami ✓ spycharkami
 - ✓ koparko-ładowarkami
 - ✓ KUCIE BETONU ✓ KOPANIE STAWÓW
- Tel. (046) 837-44-79, 0-601-239-804

JAROSŁAW SYSA
zaprasza do nowego gabinetu
ul. Mostowa 28 (dawna „Łowiczanka”)
tel. 0-602-107-463

- Oferujemy:
- specjalistyczny masaż i terapię manualną kręgosłupa,
 - masaż Ma-Uri - wykonuje p. BARBARA BALEWSKA, tel. 0-692-818-451

GABINET LEKARSKI
dr n. med. **KATARZYNA PIETRUSZEWSKA**

- specjalista medycyny rodzinnej
- porady, wizyty domowe
 - badanie kierowców
 - badanie cukru i cholesterolu

Główno, ul. Strażacka 9, tel. 0-608-860-748
pon. 16.00-18.00, śr. 16.00-18.00
inne dni po uzgodnieniu telefonicznym**IWONA OLEJNIK**
specjalista pediatra**PIOTR OLEJNIK**
specjalista chorób wewnętrznychUSG EKG
GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 7-107-400**SPECJALISTA
CHORÓB SKÓRY****PIOTR CZYŻ**przyjmuje w środy 17.30-19.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00**UNIwersytet Łódzki**organizuje kursy przygotowujące
do matur i egzaminów wstępnych
na wszystkie wyższe uczelniezajęcia odbywają się w soboty i niedziele po trzy godziny z przedmiotu
Łódź, tel. (0-42) 635-40-35 w godz. 9.00-14.00; (0-42) 640-49-02 w godz. 18.00-21.00
http://www.uni.lodz.pl/ulinfo/informator.htm**NAJTANIEJ
W BAKOWIE**

- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA WIELU PRODUCENTÓW - duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE - szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”
BAKÓW GÓRNY 33
tel./fax (0-46) 838-79-12
tel. kom. 0-604-284-079**OKNA Z PCV
DREWNO
ALUMINIUM**

Rabaty

Najwięksi producenci
Najniższe cenyo 34 - 560 zł k-1,1 netto
Łowicz
ROL-PLAST
ul. Mostowa 28
Tel./fax 837-32-06**ZOZ SM „GABINETY LEKARSKIE” s.c.**
Główno, ul. Swoboda 17/19, tel. 42 719-33-19

- GRAŻYNA LAMBERT - internista, specjalista medycyny rodzinnej - GSM 502442555
 - BARBARA ARKUSZYŃSKA - pediatra, specjalista med. szkolnej - GSM 603777906
 - JACEK LAMBERT - internista, specjalista kardiolog - GSM 505118555
 - AGNIESZKA LAMBERT-KOBACKA - lek. stomatolog - GSM 501565666
- USG SERCA ■ USG BRZUCHA ■ EKG ■ EKG WYSIŁKOWE ■ HOLTER
■ BADANIA KIEROWCÓW ■ BADANIA OKRESOWE ■ SZCZEPIONIA

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznychTel. 0-603-890-697, 837-62-52
Łowicz, Stary Rynek 8
Przyjęcia oraz wizyty w domu chorego
po uzgodnieniu telefonicznym**PRYWATNY GABINET LEKARSKI**
JOANNA WALCZAK
ginekolog-położnik**PRZENIESIONY**
na ul. Armii Krajowej 38 w Łowiczu
PRZYJĘCIA: wtorek, czwartek 18.00-20.00 lub
po telefonicznym uzgodnieniu 0-604-466-537**Specjalista endokrynolog**
BEATA BABIŃSKA
- OLEJNICZAKchoroby tarczycy, odchudzanie,
osteoporoza, zaburzenia dojrzewania,
nadmierne owłosienie, niedobory wzrostu
Przyjęcia: Główno, ul. Kopernika 5,
zapisy w laboratorium,
tel. 042/719-46-37, 0604-841-779.**Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych**
Krystyna Diehl DrobnikPrzyjmuje w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰, 16⁰⁰-18⁰⁰
■ Badanie profilaktyczne pracowników
■ Badania kierowców, EKG
Łowicz ul. Turystyczna 4,
tel. 0-603-709-329, 837-68-79**Informujemy, że od 7 grudnia 2002 r.**
LEK. STOMATOLOG ORTODONTA
EWA LINDORF-KOZICKAbędzie przyjmować w Przychodni
Lekarzy Specjalistów ARS MEDICA,
Łowicz, ul. Zduńska 52, tel. 046/ 837-38-32
Najbliższe przyjęcia: 7, 21, 12.2002 r. i 11.01.2003 r.**Dr nauk medycznych**
JOLANTA PIETRZAKspecjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00
Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20**OKULISTA + OPTYK = TWOJE OKULARY****GABINET OKULISTYCZNY**
lek. med okulista Dorota Berdys
Umowa z ŁRKCH
oraz prywatnieGłówno, ul. Swoboda 17/19, tel. 042/719-24-40
Odbiór okularów w ciągu 1 godziny**SALON OPTYCZNY**
mgr inż. Krzysztof Berdys
Soczewki renomowanych firm,
najnowocześniejsze technologie

RODENSTOCK SOLA ZEISS

Pałac w Nieborowie

ZIMA - CZAS DLA KONSERWATORÓW

Od 1 listopada do końca lutego pałac w Nieborowie, jak co roku, zamknięty jest dla zwiedzających. W tym właśnie czasie, prowadzone są intensywne prace konserwatorskie i naprawcze na terenie pałacu i kompleksu parkowego.

Zbliżająca się zima to dla muzeum dodatkowe koszty związane z renowacją obiektu. Ubiegłej zimy, w lutym, wymyta została, o czym pisaliśmy w NŁ, XVIII-wieczna, wyłożona płytkami ceramicznymi, klatka schodowa pałacu. Do dziś klatka schodowa cieszy oczy swoim prawdziwym pięknem. Kurator muzeum,

pośpiech nie jest tutaj wskazany. Bada się najpierw próbki materiałów, aby wiedzieć, z jakim okresem ma się do czynienia - dopiero po badaniach zdecydować można, nad czym trzeba pracować. Tak właśnie restaurowanych jest wiele dzieł sztuki, na które zwiedzający nieraz nie zwracają uwagi, np. dwie piękne mi-



Wydobyta ze starych skrzyń mozaika, już wkrótce cieszyć będzie oczy zwiedzających.

Stefan Górski pokazuje zszarzały, nieoczyszczony fragment, zostawiony dla porównania. Różnica jest aż nazbyt widoczna.

Z renowacji dokonywanej w Warszawie powrócił wiszący na klatce schodowej portret Stanisława Augusta Poniatowskiego w stroju koronacyjnym. Jest to jedna z dziewięciu istniejących kopii dzieła pędzla Marcelego Bacciarellego. Wrócił też stojący w bibliotece jeden z globusów Vincenzo Coronellego, przedstawiający Ziemię, Niebo restaurowane było dwa lata wcześniej. Teraz wreszcie stoją w bibliotece obydwaj. Niestety, już częściowo uszkodzone, bo jak mówi kurator - każda wycieczka musi dotknąć.

Dwa miesiące trwała renowacja sześciu kryształowych żyrandoli, wiszących w salonach Czerwonym i Białym. W żyrandolach uzupełniano braki, były one również czyszczone. Obecnie trwają prace konserwatorskie w Salonach Białym i Żółtym. Podczas tej pracy przywiązuje się wagę do wszystkich szczegółów. Wymontowane z salonu drzwi, przeniesione zostały do pracowni konserwatorskiej. Tutaj dopiero pieczołowicie odtwarza się oryginalne szczegóły, m. in. zatarłe przez wcześniejsze, nieumiejętne na-

niaturowe portrety mężczyzny i damy z egretą (ozdoba głowy z czaplich piór) z gabinetu kuratora. Część prac wykonywanych jest na miejscu, inne eksponaty odsyła się do pracowni Muzeum Narodowego.

Nie wszystko można pokazać

Wiele cennych zabytków zalega w magazynach muzeum, czekając na konserwację bądź nie nadając się już do ekspozycji. - Często koszt renowacji obiektu przekracza jego wartość - mówi kurator. Nie wiadomo co zrobić na przykład z rokokowymi nadprożami kominkowymi, wymienionymi swego czasu przez ówczesnych właścicieli pałacu. Teraz leżą w magazynach, jako świadectwo tego, co było.

Z niebytu powróciła jednak ostatnio np. piękna kafelkowa mozaika ze scenami myśliwskimi. Prawdopodobnie w latach pięćdziesiątych skuta została ze ścian którejś z okolicznych leśniczówek i od tamtej pory zalegała w skrzyni. Jest niemal kompletna i po pewnych zabiegach konserwatorskich kurator chce udostępnić ją zwiedzającym - wystawiając najprawdopodobniej w manufakturze, miejscu gdzie takie rzeczy były wyrabiane.



Piękne, zabytkowe meble czekają w magazynach, aż zabiegi konserwatorów przywrócą im dawno miniony blask.



Do muzeum wrócił po renowacji jeden z globusów Marcelego Bacciarellego.

Pilnować dzieci

Prace trwają również w okalającym pałac parku. Jak mówi Stefan Górski - park jest ciekawszy niż pałac. - Takich budowli jest dużo, a to jedyny park, w którym aleje nie zostały wyasfaltowane, albo co gorsza wybetonowane. W alejach parkowych trwają nasadzenia, uzupełnienia niektórych szpalerów. - Efekt tych prac widoczny będzie dopiero po trzydziestu latach - mówi kurator. Sadzenie nowych drzewek jest o tyle trudne, iż nie chcą się one przyjmować - tłumione są przez duże okazy. Z kolei niektóre stare drzewa chylą się ku upadkowi, do czego przyczyniają się też zwiedzający. Szczególną troską otaczane są najmniejsze nawet pędy, które wyrastają z pni starych drzew - bo jest większe prawdopodobieństwo, że takie drzewka się przyjmą. Niestety, często nie

jest im dane dorosnąć. - Wnuczek urwie sobie patyk, a babcia się cieszy - mówi zirytowany kurator i pokazuje XI-wieczną, stojącą z tyłu pałacu rzeźbę lwa, któremu jeden taki wnuczek obrysował oczy szczyrzykiem.

Trwają również prace nad wzmocnieniem brzegów stawów i łączącego je kanału. - Gdybym zatrudnił firmę - mówi kurator - kosztowałoby to kolosalne pieniądze. Dwoch pracowników parku specjalnymi drewnianymi młotami wbija w wodę pale mocujące faszynę.

- Niedługo stawiać będziemy w parku słynne nieborowskie chochoły - zapowiada Stefan Górski. - Wszyscy je fotografują. Paniech też przyjedzie - dodaje na pożegnanie.

Mimo iż pałac zamknięty jest dla zwiedzających, park pozostaje otwarty. Na teren pałacu wpuszczane będą tylko duże licznie wycieczki autokarowe.

Wojciech Czubatka



Trwają prace przy umacnianiu brzegów kanału łączącego parkowe stawy.

Kiernozia

Ogłoszono konkurs o strażakach

GOK w Kiernozi we współpracy z zarządem gminnym OSP ogłosił gminny konkurs plastyczny pod nazwą „Z życia strażaków”. Konkurs adresowany jest do dzieci z miejscowego przedszkola, szkoły podstawowej, gimnazjum oraz ośrodka szkolno - wychowawczego. Prace muszą być dostarczone do GOK do 10 lutego, oceniać je będzie w 5 kategoriach wiekowych kilkusobowe jury. Technika prac może być dowolna, ale wymiary nie są zupełnie obojętne. Ponieważ najlepsze prace mogą brać udział

w kolejnych etapach ogólnopolskiego konkursu „Zapobiegamy pożarom”, do tego celu najlepiej jeżeli będzie to format A3. W konkursie gminnym oceniane będą jednak wszystkie nadesłane prace, bez względu na wymiar, możliwe jest nawet wykonanie prac przestrzennych. W przeciwnieństwie do poprzednich konkursów, postawiono jedynie warunek, aby były to prace robione indywidualnie. Nagrody dla autorów najlepszych prac funduje zarząd gminny OSP.

(mwk)

Wzruszająca Wigilia w Łyszkowicach

Ponad 20 osób starszych i samotnych uczestniczyło w spotkaniu wigilijnym zorganizowanym 28 grudnia przez grupę apostołsko - modlitewną „Od - Nowa” z Łyszkowic. Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie, ale pomysł okazał się bardzo trafiony. Uczestnicy byli bardzo zadowoleni, wręcz wzruszeni.

Pomysł na taki wieczór powstał wcześniej. Młodzież chcąc zdobyć pieniądze na realizację takiego pomysłu, urządziła loterię fantową przed kościołem. W dalszych przygotowaniach nieocenioną pomoc zaoferowały lekarki i

pielęgniarki z miejscowego Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łyszkowicach, które przygotowały wszystkie potrawy. Były to: śledzie, smażona ryba, sałatki, barszcz czerwony, pierogi za kapustą i grzybami, ciasta. Blisko 4-godzinne spotkanie rozpoczęło się dzieleniem opłatkiem i śpiewem kolęd w wykonaniu organizatorów. Przy wspólnym stole usiedli zaproszeni goście, proboszcz z miejscowej parafii, ks. Stanisław Marat oraz opiekun grupy „Od - Nowa” - ks. Dariusz Drzewiecki.

(mwk)

PCK

Medal dla Jolanty Głowackiej

Medal „Zasłużony dla Centrum Krwiolecznictwa i Krwiodawstwa” otrzymała w czwartek, 19 grudnia, z rąk Krzysztofa Włodarczyka, dyrektora regionalnej instytucji o tej samej nazwie w Łodzi, Jolanta Głowacka, szefowa powiatowego biura Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu. Medal przyznano jej za propagowanie na terenie powiatu łowickiego idei honorowego krwiodawstwa. W skali województwa ilość oddawanej krwi w naszym powiecie jest jedną z najwyższych, w tym roku wyniesie ona ok. 800 l. W roku minionym było to ponad 500 l.

(tb)

Gmina Bielawy

Oplaty administracyjne ustalone

Dnia 30 grudnia na sesji rady Gminy Bielawy radni ustalili wysokość opłat administracyjnych w następujących wysokościach: za wydawanie wypisów i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego 26 zł, za sporządzenie przez wójta gminy lub sekretarza gminy protokołu zawierającego ostatnią wolę spadkobiercy 15 zł. Ustalona opłata należy uiścić przed wykonaniem czynności urzędowej objętej tą uchwałą, w kasie Urzędu Gminy.

(mko)



Od wiosny minionego roku pojawił się w prywatnym muzeum ludowym w Sromowie nasz najlepszy skoczek narciarski Adam Małysz. Figurka sportowca weszła w skład ekspozycji „Cztery pory roku”. Jak mówi właściciel muzeum Wojciech Brzozowski, Małysz znalazł się tam w związku z licznymi zapytaniami wycieczek szkolnych, których uczestnicy obserwując zjeżdżające na nartach postaci, niemal zawsze pytali, czy pojawi się Małysz.

Plan wizyt duszpasterskich

- Parafia katedralna**
 ■ Czwartek, 9 stycznia godz. 16 - ul. Włókiennicza, Bawełniana, Wełniana, Jedwabna, Kaliska (domy jednorodzinne).
 ■ Piątek, 10 stycznia godz. 16 - ul. Gdańska, Chrobrego, Wyzwolenia, Wyszogrodzka, Sobieskiego, Jagiellońska.
 ■ Sobota, 11 stycznia godz. 10 - ul. Poznańska (plus blok przy Lameli), Kopernika, Bolimowska (bez bloków), Dworcowa, Polna, Niciamińska, Wschodnia, Filtrowa.
- Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza**
 ■ Czwartek, 9 stycznia godz. 15.30 - os. Bratkowice 12, 13, 14.
 ■ Piątek, 10 stycznia godz. 15.30 - os. Bratkowice 15, 16, 17, 18.
 ■ Sobota, 11 stycznia godz. 9 - Jamno, Grudze Nowe, godz. 16 - os. Bratkowice 19, 20.
 ■ Poniedziałek 13 stycznia godz. 15.30 - os. Bratkowice 21, 22, 23.
 ■ Wtorek, 14 stycznia godz. 15.30 - os. Bratkowice 24, 27.
 ■ Środa, 15 stycznia godz. 15.30 - os. Bratkowice 28, 29, 30.
 ■ Czwartek, 16 stycznia godz. 15.30 - os. Bratkowice 31, 32, 33, 34.
- Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy**
 ■ Czwartek, 9 stycznia godz. 15 - ul. Zagrodowa nr 7-18, godz. 18 - Armii Krajowej 43H (klatka II i III).
 ■ Piątek, 10 stycznia godz. 15 - ul. Zagrodowa od nr 19 do końca, od godz. 18 - od końca do nr 19 (drugi ksiądz).
- Parafia Świętego Ducha**
 ■ Czwartek, 9 stycznia od godz. 16.00 - os. Noakowskiego blok nr 7 i os. Starzyńskiego blok nr 2.
 ■ Piątek, 10 stycznia od godz. 16.00 - os. Noakowskiego blok nr 6 i os. Starzyńskiego blok nr 3.
 ■ Sobota, 11 stycznia od godz. 9.00 - os. Górki; reszta prawej strony od ul. Sadowej i ul. Zofii Nałkowskiej w stronę Łowicza, bez ul. Łęczyckiej.
 ■ Poniedziałek, 13 stycznia od godz. 16.00 - Os. Noakowskiego blok nr 8, os. Starzyńskiego blok nr 4.
 ■ Wtorek, 14 stycznia od godz. 16.00 - os. Noakowskiego blok nr 9, os. Broniewskiego blok nr 1, os. Kostka blok nr 1, 2, 3, 4.
 ■ Środa, 15 stycznia od godz. 16.00 - os. Broniewskiego blok nr 2 i 3.
 ■ Czwartek, 16 stycznia od godz. 16.00 - os. Broniewskiego 4, os. Kostka blok nr 5, 7, 8, 9, 10, ul. Starościńska 1.
- Sobota, 11 stycznia godz. 9.30 - ul. Armii Krajowej 43M oraz 43N (dwaj księża).**
Poniedziałek, 13 stycznia godz. 15 - ul. Korczaka, godz. 18 - ul. Lokalna.
Wtorek, 14 stycznia godz. 15 - Armii Krajowej od Poznańskiej do nr 32, godz. 18 - Armii Krajowej od nr 32 do ul. Poznańskiej.
Środa, 15 stycznia godz. 15 - Armii Krajowej 33 - 56, godz. 18 - Armii Krajowej od nr 56 w stronę nr 33.
Czwartek, 16 stycznia godz. 15 - Armii Krajowej nr 116 - 58, godz. 18 - Armii Krajowej od nr 58 w stronę nr 116.

SZPIEG KTÓREGO NIE MOŻNA NIE KOCHAĆ

Kącik Muzyczny



Jestem Bondofilem. Bogusławem Bondofilem. Nie kryję się ze swoim zamiłowaniem do agenta 007. Ba, jestem nawet szczęśliwym posiadaczem wszystkich odcinków przygód i perypetii Jamesa. I myślę, że mógłbym się doktoryzować z tematu Bond. James Bond.

Moja sympatia do nieśmiertelnego szpiega sięga zamierzchłych czasów ciemnej komuny. James był synonimem bata na czerwonych, karał złych moskwičan pijąc martini (wstrząśnięte nie mieszane) z tymi dobrymi. Sporo trzeba było się natrudzić, żeby zobaczyć którykolwiek z odcinków w naszym socjalistycznym kinie. Tak naprawdę jedynie „Moonraker” jako w miarę poprawny politycznie mogli zobaczyć stesknieni świata kinomani nad Wisłą. Inne nie zawsze przechodziły sito cenzorskiej zawiści. Dopiero atak kaset video i jeżdżący na Zachód rodacy nieco przyspieszyli bondomanie w Polsce. Wtedy właśnie obejrzałem większość odcinków serii. No, a już po 1989, kiedy wypadało głośno mówić o zasługach Jamesa w zburzeniu berlińskiego muru, przygody 007 na poważnie zagościły na naszych ekranach i w mojej prywatnej wideotece.

Jako doświadczony i znający się na rzeczy fan serii mogę wziąć udział w ogólnoświatowej dyskusji, który z aktorów wcielił się najlepiej w postać szpiega z MI 6. I kategorycznie stwierdzam, że bezkonkurencyjny był Roger Moore. Miał nie tylko wdzięk, pikantny dowcip, nadludzką sprawność fizyczną etc., etc. Miał przede wszystkim coś czego brakowało pozostałym konkurentom. Miał w sobie magnetyzm – przyciągał uwagę widzów, rozkochiwał kobiety. I nikt mi nie powie, że męski Sean Connery, zasadniczy Timothy Dalton czy wysportowany George Lazenby deklasu-

ją go w walce o tytuł „Mistera Szpiegów”. A obecny James? Jak wypada Pierce Brosnan, w tak doborowym towarzystwie? Myślę, że z odcinka na odcinek lepiej. Jest niewątpliwie przystojnym facetem, ale do szelmowskiego uśmiechu Moore'a sporo mu brakuje.

Raz na kilka lat producenci i spece od marketingu wydają na świat kolejny odcinek przygód mojego ulubieńca. A ja drzę, że tym razem już przesadzą, że zabraknie w nowym „bondzie” tego uroku starszych odcinków, że żalność mnie ogarnie. I na szczęście na razie nie muszę się wstydzic nowości. Choć to już nie to samo co onegdaj.

Ubiegłoroczną historię podpisał Lee Tamafori. A scenarzyści Neal Purvis i Robert Wade chcieli konwencją przypomnieć te starsze produkcje. Choć nie do końca im się to udało, „ŚMIERĆ NADEJDZIE JUTRO” powinno się zoba-

czyć. Tym razem James (Brosnan) wpada w tarapaty. Uwieszony przez reżim koreański po uwolnieniu oskarżony jest o zdradę. Musi dowieść że nie tylko jest lojalnym podwładnym Jego Królewskiej Mości, ale że ktoś inny przeszedł do obozu wroga. Wszystkie ślady prowadzą do skutej lodami Islandii i bogatego Gustava Gravesa (Toby Stephen), który szasta szmałem i chce (jak zwykle...) podbić świat. Nasz dzielny agent nie tylko oczyści się z zarzutu ale uratuje nas przed zagładą. A nie uczynił by tego gdyby nie jego niesamowite gadzety – niewidoczny

Austin Martin, wybuchowy zegarek i temu podobne. Ale czymże byłyby te wszystkie nowinki techniczne bez pięknych kobiet, które Jamesa uwielbiają i nie zawahają się stanąć w jego obronie. Tym razem szpieg dzieli zadanie (i nie tylko) z piękną Amerykanką z Krajowej Agencji Bezpieczeństwa (w tej roli powabna Halle Barry). Jak zwykle w „bondzie” sporo pościgów, eksplozji, strzelaniny, podróży, szampana, gorących spojrzeń i pocałunków. A wszystko to po to, żeby tacy jak niżej podpisany mieli dwie godziny rozrywki.

Reżyserowi udało się połączyć tradycję z teraźniejszością. Dla mnie i tak za dużo w „Śmierć nadejdzie jutro” komputerów, internetu, cyberprzestrzeni itd. Brakuje mi np. pościgów konnych, choć muszę przyznać, że szermierczy pojedynki dwójki oponentów przypominały najlepsze lata serii o przygodach kochanego szpiega.

No i jeszcze muzyka. Filmy nie tylko lansują aktorów, aktorki (tzw. „bondówki”) ale i okraszających odcinki pieśniarzy (-rki). Tym razem na sławie 007 skorzystała Madonna, której gwiazda nieco zaczęła blaknąć i „Die another day” może jej pomóc w odzyskaniu dawnego blasku.

Zastanawiam, się kiedy widzowie przestaną kochać szpiega. Kiedy formuła niezniszczalnego postrachu terrorystów się nie sprawdzi? Pewnie nigdy. Choć jak uczy James – „nigdy nie mów nigdy”.

Bogusław Bończak

Wykonujemy reklamy na samochodach

KOŁO ul. Blich 21, 99-400 Łowicz tel. (0-46) 837 66 86 tel./fax 837 88 78 kolo@kolo.biz www.kolo.biz

Hurtownia „GLAZPANEL”
 Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (0-46) 837-63-74, 830-34-14
 godz. otwarcia: pn - pt 8.00-17.30, sb 8.00-14.00

GLAZURY PANELE PARAPETY KASETONY DRZWI OKNA

PIANKA MONTAŻOWA 9,30 zł/szt.

PROMOCJA

- PANELE PODŁOGOWE O WYSOKIEJ TWARDOŚCI, KLEJOWE I BEZKLEJOWE
- PANELE ŚCIENNE MDF
- GLAZURA, TERAKOTA
- ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH I SKIL

Szeroki asortyment • Ceny konkurencyjne • Raty bez pierwszej wpłaty • Upusty

OLEJ OPAŁOWY
 ekoterm plus

oraz **NAPĘDOWY**

oferuje dystrybutor PKN ORLEN S.A.
 Firma „TAR-POL”
 Tel. (046) 838-14-05, 0-608-013-660

OLEJ ekoterm plus OPAŁOWY

oferuje autoryzowany dystrybutor oleju opałowego
 PKN ORLEN S.A. Firma „KOPER”
 tel. (046) 837-13-58
 bezpłatna infolinia
 0 800 50 50 39

GWARANTUJEMY:
 ✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo

Autocysterny wyposażone w pompę, przepływomierz, filtry, węże wydawcze długości 40 m

ZAWEX PROONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- układanie kostki brukowej płyt chodnikowych, trelinki
- utwardzanie terenu
- budowanie palisad ogrodowych

Zapewniamy fachową obsługę, niskie ceny, gwarancję jakości.

☎ 0-502-629-313

Podsumowanie sportowego roku 2002 w Łowiczu

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...

Podsumowujemy sportowe „plusy i minusy” roku 2002, niestety dochodzimy do wniosku, że coraz rzadziej mamy okazję do szczególnej radości po wielkich sukcesach sportowców naszego regionu. Najczęściej jeśli łowiczanie sięgali po medale mistrzostw Polski to reprezentowali jednak barwy innych klubów.

STYCZEŃ:

■ Sportowy rok 2002 rozpoczęliśmy od wyjazdowego zwycięstwa koszykarzy UMKS Książak w derbowym meczu z Osemką w Skierniewicach 98:94. Później było różnie, ale łowiczanie i tak zajęli czwarte miejsce w III lidze, które premiowane było awansem do turnieju półfinałowego strefy VII.

■ Znowu w ramach skierniewickiego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy doszło do Meczów Gwiazd: Skierniewice kontra Łowicz i po raz kolejny niestety przegrali łowiczanie - tym razem 2:5 (1:0), a bramki strzelili Marcin Grzywacz i Krystian Bolimowski. W ramach łowickiego finału

■ Seniorzy UMKS Książak zakończyli swój koszykarski sezon zajmując trzecie miejsce w turnieju półfinałowym strefy VII. W Inowrocławiu wygrali co prawda z Osemką Skierniewice 88:86, ale później ulegli miejscowej Noteci 70:100 i Unii Solec Kujawski 79:83.

■ Znowu bardzo dużym zainteresowaniem cieszyła akcja „Łowicka Feriada 2002”. Na zakończenie odbyły się tradycyjne Ogólnopolskie Turnieje Koszykówki Dziewcząt, w którym zawodniczki Książaka-Center zajęły drugie miejsca zarówno w roczniku 1989 i 1990.

MARZEC:

■ Zawodnik stołecznej Polonii - Łukasz Gąsior odnosi kolejne sukcesy. W Zimowych Mistrzostwach Polski Juniorów do lat 16 w Puławach na 25-metrowym basenie pływak rodem z Łowicza spisał się znakomicie. Zdobył aż cztery złote (50, 100, 400 i sztafeta 4x100 m stylem dowolnym) i trzy srebrne medale (200 m i sztafeta 4x200 m stylem dowolnym oraz 50 m grzbietem).



Dobra gra w rundzie wiosennej zaowocowała niezłym piątym miejscem na zakończenie rozgrywek.

wiosny w zawodach zorganizowanych przez SP 1 Łowicz wystartowała blisko setka młodych pływaków.

■ Pingoniści UMKS Książak niestety nie obronili się przed spadkiem... W III lidze łowiczanie zdobyli tylko trzy punkty i zajęli dopiero dziewiąte miejsce.

KWIECIEŃ:

■ Brązowy medal Akademickich Mistrzostw Polski w biegach przełajowych wywalczyła w Warszawie Krystyna Foks. Domaniewiczanka reprezentująca barwy AZS AWF Warszawa przybiegła trzecia w biegu na dystansie 2 km.

■ Kolejny zespół ze stolicy „poległ” w Łowiczu... Tym razem Pelikan ograł Okęcie 2:1. Znakomita seria mecz bez porażki została przerwana w Radomiu, gdzie zespół trenera Mariusza Łaskiego przegrał z Radomiakiem 0:1. W derbach z Unią Skierniewice co prawda bez bramek, ale później biało-zieloni rozgromili Polonię II 4:0.

■ Zakończyły się zmagania w rozgrywkach Łowickiej ALK-i. Tytuł mistrzowski tym razem zdobyła ekipa PZU-Sport, która w decydującym spotkaniu ograła FIK-Sport, a trzecie miejsce zajęła Asthma Attack. W turnieju o Puchar Burmistrza Łowicza zespół ze zdun zrewanżował się ekipie PZU-Sport wygrywając z 78:52.



Trzeci kolejny medal WIMS wywalczyli uczniowie SP 4 Łowicz. Dwa lata temu był brąz, rok temu złoto, a teraz łowiczanie znowu zajęli trzecie miejsce.

■ Inauguracja rozgrywek w rundzie wiosennej III ligi przyniosła Pelikanowi remis ze Zniczem Pruszków 1:1. Później łowiczanie niespodziewanie wygrali z Dolcanem w Żabkach 1:0 i rozgromili w Łowiczu stołeczną Gwardię wygrywając aż 6:3 i zremisowali z Legionovią 1:1.

■ Zakończyła się III edycja Amatorskich Mistrzostw Łowicza w piłce siatkowej. Tradycyjnie już na zakończenie mistrz, którym tym razem był TKKF BS Główno zmierzył się reprezentacją AML, przegrywając jednak 1:3.

■ Sukcesem zakończyły się 2. Indywidualne Mistrzostwa Łowicza Szkół Podstawowych w pływaniu. W pierwszy dzień

■ W ciągu dwóch dni łowicki sport szkolny wzbogacił się o trzy brązowe medale mistrzostw województwa łódzkiego SZS. Dwa z nich zdobyli uczniowie SP 4 Łowicz - zarówno dziewczęta (Justyna Rybus), jak i chłopcy (Paweł Doliński) zajęli trzecie miejsca w turniejach finałowych minikoszykówki, a także zwycięstwo w małym finale wywalczyły reprezentantki LO im. Chełmońskiego (Tomasz Piasecki i Paweł Piorun) w turnieju piłki ręcznej dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych.

■ Po raz kolejny Halowe Igrzyska Zrzeszenia LZS Województwa Łódzkiego zakończyły się sukcesem reprezentacji powiatu łowickiego.



Najważniejszą imprezą tego roku w Łowiczu były Mistrzostwa Polski w duathlonie.

medal Akademickich Mistrzostw Polski PSWZIKN w piłce nożnej.

■ Kolejny sukces odniosła domaniewiczanka - Krystyna Foks. Reprezentantka AZS AWF Warszawa wywalczyła w Krakowie w Otwartych Międzynarodowych Akademickich Mistrzostwach Polski w lekkiej atletyce srebrny medal w biegu na 800 m.

■ Dopiero ostatni mecz 10. Jubileuszowego Turnieju Piłki Nożnej Jedenastolatków o Puchar Nowego Łowiczana zdecydował o zwycięstwie zespołu Center-4 Klub Łowicz. Podopieczni Pawła Dolińskiego ograł ABC Domaniewice i zapewnił sobie drugi w historii szkoły mistrzowski tytuł. Trzecie miejsce zajęła Korabka Trójka, a królem strzelców został Dawid Sut (ABC), który zdobył aż dwadzieścia jeden goli.

CZERWIEC:

■ W meczu, który praktycznie zdecydował o spadku rywali z III ligi Pelikan niespodziewanie wygrał ze Stasiakiem-Bakpol 1:0, później ograł Hetmana Białostok 4:0 i na zakończenie sezonu uległ MZKS Kozienice spadając ostatecznie z trzeciego na piąte miejsce w ligowej tabeli.

■ W dziewiątej edycji Zawodów Pływackich po raz drugi w historii Puchar Dyrektora Pływalni Miejskiej w Łowiczu - Waldemara Szupa wywalczyli uczniowie SP 1 Łowicz.

■ Po raz kolejny w Koninie rozgrywane były Mistrzostwa Polski Amatorów w tenisie ziemnym, gdzie medale zdobyli łowiczanie: srebro wywalczył Marcin Dańczak, a brąz - Waldemar Żemle.

■ W 10. Łowickim Biegu Trzeźwości, który rozgrywany był na Błoniach łącznie wystartowało tylko 68. zawodników, a triumfem biegu głównego został domaniewiczanin Grzegorz Foks, który wyprzedził na mecie Michała Rosińskiego i Jacka Gardenera.

■ Dwa medale z Mistrzostw Polski LZS przywozła ekipa Błyskawicy Domaniewice. W biegu na 400 m ppł Iwona Michalak była druga, a brązowy medal wywalczyły także podopieczni trenera Mieczysława Szymajdy w sztafecie 4x400 m (Michalak, Agnieszka Kędzióra, Ewelina Kędzióra i Marta Pietrasik).

■ Podczas rozgrywanych w Kędzierzynie-Koźle Mistrzostw Polski Weteranów w triathlonie (1,5 km pływania, 40 km rower i 10 km bieg) brązowym medalistą w kategorii wiekowej 55-59 lat został łowiczaniec Jacek Rembowski.

Zebrał: Paweł A. Doliński



W 2002 roku reprezentacja powiatu łowickiego zwyciężyła zarówno w Zimowych, jak i Letnich mistrzostwach Województwa Łódzkiego Zrzeszenia LZS.

WOŚP rozegrano mecz o Superpuchar Łowicza, w którym halowy mistrz Łowicza z 2001 roku - Abex przegrał z Dagramem-AT 3:4, a w kolejnym spotkaniu dziennikarze pokonali policjantów 4:2.

■ Mistrzem Łowicza 2002 - Rolmech-Czarni Bednary! W rozgrywkach zespół trenera Mirosława Fiutkowskiego uzyskał jeden punkt przewagi nad Abexem i dwa nad Pedzającymi Imadłami.

LUTY:

■ Halowym wicemistrzem Polski juniorów w siedmioboju został łowiczaniec - Paweł Szwarocki (Start Łódź).

■ Podobnie jak przed rokiem Abex - tak teraz Rolmech-Czarni w podwójnej koronie. W finale Pucharu Burmistrza Łowicza w halówce zespół ten pokonał Abex 3:1.



Superpuchar Łowicza w halówce w 2002 roku wywalczył Dagram-AT.



Gdyby nie kontuzja Andrzeja Koryjwo to w Inowrocławiu mogło być znacznie lepiej.

MAJ:

■ 6. Ogólnopolski Duathlon o Puchar Burmistrza Łowicza miał rangę Mistrzostw Polski, a najlepszym znowu okazał się Marek Kalwat (Akwedukt Kielce), który wyprzedził Artura Osickiego (Gryfino) i Jarosława Łazarowicza (WTT Wrocław), a wśród kobiet wygrała Ewa Dederko (Kmicie Częstochowa).

■ Łowiczanie przywieźli jeden punkt z Piotrkowa remisując bezbramkowo z Piotrcovią. W kolejnych spotkaniach Pelikan ograł rezerwy Legii 3:2 i w Mławie MKS 1:0. Niestety później przyszyły porażki na własnym stadionie z Hutnikiem Warszawa 1:3 i wyjazdowa z Wigrami w Suwałkach 1:4 i wymęczone zwycięstwo nad Polonią Lidzbark Warmiński 2:1. Pelikan zajmuje wysoką szóstą pozycję...

■ W Łowiczu rozegrano Turniej Tenisowy o Puchar LTT. Prezes Towarzystwa - Ryszard Gardener wręczył puchar za pierwsze miejsce Waldemarowi Żemle, który w finale ograł Wojciecha Pietrzaka 2:0.

■ Studenci łowickiego Kolegium Nauczycielskiego wywalczyli w Supraślu brązowy



Reprezentantki LO Łowicz wywalczyły w tym roku brązowy medal WLS w piłce ręcznej.

W poszukiwaniu właściwego symbolu,
czyli uwagi o herbach miast Głowna i Strykowa (cz. V)

STRYKÓW - NIE OD TŁUKA

Ich charakter mają rozważania na temat poprawności herbu miasta i gminy Strykowa. Współczesny znak miasta tworzy godło rycerskiego herbu Leliwa (rys. nr 2). Ten stan jest zgodny z treścią Statutu Gminy i Miasta Strykowa, uchwalonego w 1991 r. oraz z jego kolejną redakcją, uchwaloną w 1996 r., utrzymującą w mocy paragraf heraldyczny z wcześniejszej redakcji Statutu. Władze Strykowa u progu odrodzonej Polski samorządowej (w styczniu 1991 r.) uznały, iż należy zaakceptować herb wykorzystywany już przez miasto w latach wcześniejszych, herb "uświęcony" tradycją i powszechnie akceptowany przez mieszkańców Strykowa. Innego zdania byli i są historycy i heraldycy z Uniwersytetu Łódzkiego, którzy już dawno zwracali uwagę na błędy popełnione niegdyś przy kreowaniu tego herbu.

Leliwa w herbie Strykowa, zdaniem współczesnych władz miasta, symbolizuje dawnego właściciela miejscowości - Dersława Tłuka ze Strykowa herbu Leliwa, który pod koniec XIV w. doprowadził do powstania w Strykowie miasta, rządzącego się prawem niemieckim. Faktycznie, Stryków otrzymał prawo miejskie w 1394 r. z rąk króla Władysława Jagiełły. Właścicielem miejscowości był wówczas Dersław Tłuk, podskarbi łęczycki. Po nim majątek przejął jego syn - Piotr Tłuk ze Strykowa, Ostrowa i z Ujazdu. Rycerze ci należeli jednak nie do Leliwitów, ale do rodu pieczętującego się herbem Łążki, posługiwali się regionalną odmianą herbu Jastrzębiec (rys. nr 3). Badania historyczne doprowadziły więc do sformułowania stanowiska sprzecznego z wiedzą prezentowaną przez władze Strykowa, i tym samym fundament, na którym wzniesiona została teza o związkach współczesnego herbu z symboliką dawnych posesorów został zburzony.

Godło miasta w formie używanej obecnie nigdy nie było wykorzystywane przez samorząd Strykowa w okresie przedrozbiorowym. Po raz pierwszy Leliwa pojawiła się jako część symbolu miasta dopiero w 1847/1848 r. w tzw. *Albumie Heroldii Królestwa Polskiego*. Twórcy projektów herbów, pracujący wówczas na potrzeby *Albumu...* nie posiadali żadnych źródeł historycznych, dotyczących symboliki Strykowa, posta-



Rys. 2: Współczesny herb Strykowa



Rys. 3: Szlachecki herb Jastrzębiec Dersława Tłuka

nowili więc stworzyć herb nowy, opierając się o dostępne im opracowania heraldyczne - genealogiczne z okresu staropolskiego. A Bartosz Paprocki, autor herbarza *Herby rycerstwa polskiego*, wydanego w Krakowie w 1584 r., i za nim inni heraldycy doby staropolskiej utrzymywali zgodnie - choć błędnie, jak wskazują badania naukowe - iż Strykowscy ze Strykowa w dawnym województwie łęczyckim pieczętowali się herbem Leliwa. Nie wiadomo, z jakich powodów i w jakich okolicznościach B. Paprocki popełnił tę omyłkę. Można jedynie przypuszczać, iż błąd pozostawał w związku z opowieściami, jakie na swój temat rozpowszechniał Maciej Strykowski (Strykowski), historyk polsko - litewski, żyjący w XVI w.

Wykorzystując wiedzę z literatury genealogiczno - heraldycznej doby przedrozbiorowej w połowie XIX w. zapro-

jektowano herb składający się z godła herbu Leliwa - domniemanych pierwszych posesorów Strykowa - i z godła herbu Topór Matuszewskich, którzy posiadali miasto w latach 1835-1852. Pracownicy Heroldii według tego samego schematu zbudowali zarówno herb Głowna, jak i herb Strykowa - wykorzystali herby znanych im posesorów miejscowości, a wiedzę o nich czerpali z dostępnych im publikacji heraldycznych.

W 1960 r. M. Gumowski opublikował bardzo ważną dla polskiej heraldyki miejskiej pracę pt. *Herby miast polskich*. Tam też została spopularyzowana i utrwalona opinia, iż herbem miasta Strykowa jest Leliwa. Twierdzenie swe M. Gumowski oparł, jak heraldycy w poł. XIX w. - na błędnym przekonaniu, iż założycielem miasta był przedstawiciel Leliwitów. Identyczną opinię znajdujemy w herbarzu miejskim opublikowanym w 1994 r. przez A. Plewako i J. Wanaga. Biorąc pod uwagę stan opublikowanych badań nad herbem Strykowa nie można dziwić się, iż władze Strykowa uznały w 1991 r., iż dysponują dostatecznymi przesłankami do uchwalenia herbu miejsko - gminnego w postaci Leliwy.

c.d.n.

Marek Adamczewski

Gmina Głowno

Ostatnie zmiany w budżecie 2002

Dnia 30 grudnia po raz ostatni w tym roku Rada Gminy Głowno dokonała jednogłośnie zmian w budżecie na 2002 r. Spływające do ostatnich dni minionego roku dotacje oraz ponadplanowe dochody, z wyższej niż przewidywano ściągalności podatków gminnych, poskutkowały zwiększeniem budżetu o 137.147 zł. Pieniądze te gmina przeznaczyła na wykonaną renowację rowów melioracyjnych (3.500 zł), na wybory do Izby Rolniczych (689 zł), na zakup energii (12.500 zł), na wydatki bieżące OSP (8.300 zł), na dofinansowanie obiadów dla dzieci byłych pracowników PGR w Głowniku i Różanach (745 zł). Największa kwota została jak zwykle przekazana na oświatę, 96.113 zł, z czego 18.698 zł to podwyżki i nagrody dla nauczycieli, 9.200 zł to pieniądze na zakup

żywności, 21.000 zł - opłaty za energię. Ponad 45.000 zł przeznaczono na pokrycie kosztów remontu związanego z rozbudową Szkoły Podstawowej w Lubiankowie. 15.300 zł przekazano na pokrycie kosztów ogrzewania Ośrodka Upowszechniania Kultury w Bronisławowie oraz bibliotek gminnych.

Z końcem roku rozwiązano także uchwaloną na 2002 rok rezerwę budżetową w wysokości 112.427 zł, przeznaczoną na spłatę ewentualnego zadłużenia z tytułu kosztów eksploatacji wodociągów w latach 1995 - 1997 na mocy porozumienia Związku Komunalnego Gmin w Konstancynie. Zobowiązania te nie zostały ostatecznie ustalone w roku 2002, dlatego rezerwę rozwiązano, ustalając taką samą w projekcie budżetu na rok 2003.

(eb)

Statut gminy Głowno już zmieniony

Radni gminy Głowno szybko uporali się z dostosowaniem statutu gminy do obowiązującej ustawy o samorządzie terytorialnym. Nad poprawkami pracowali na posiedzeniach komisji przed sesją 11 grudnia. Sprowadziły się one do usunięcia nieaktualnych przepisów o zarządzie gminy oraz zmian w procedurze wyboru wójta. Jednocześnie wprowadzono do statutu nową ko-

misję - do spraw koordynacji pracy organów gminy, o której zadaniach już pisaliśmy. Na wniosek radnej Danieli Dróźki, złożony na posiedzeniu komisji oświaty wprowadzono do statutu definicję głosowania imiennego, której brakowało, obok definicji głosowania jawnego i tajnego. Nowy statut radni przyjęły jednogłośnie. Obecnie jest on do wglądu w biurze rady.

(eb)

Pomoc społeczna potrzebuje więcej

Proszę o każdą dodatkową sumę pieniędzy, jakie mogą się pojawić, ponieważ potrzeby ośrodka są o wiele większe niż przewidziano w projekcie budżetu na przyszły rok - mówiła jeszcze w grudniu, na wspólnym posiedzeniu Komisji Budżetu i przewodniczących pozostałych komisji strykowski rady, Bożena Chojnacka z Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Strykowie. Powoływała się na postępującą biedę wśród mieszkańców gminy i rosnące potrzeby podopiecznych ośrodka. W 2002 r. budżet M-GOPS zamknął się kwotą około 260.000 zł, na przyszły rok zaplanowano 235.000 złotych, jednak potrzeby są o wiele większe. Do zadań gminy należy zapewnienie mieszkańcom, których na to nie stać, podstawo-

wej odzieży, zarówno letniej, jak i zimowej oraz zakup podręczników szkolnych dla dzieci. Przeznaczenie dla 400 osób - dorosłych i dzieci, na zakup tych artykułów sumy 300 zł daje łączną kwotę 120.000 zł, w projekcie budżetu na ten cel jest 30.000 zł. Do zadań gminy należy również zapewnienie żywności dla ubogich mieszkańców gminy, na co w budżecie jest zaplanowane 35.290 zł. Jednak wypłacenie w ciągu jednego miesiąca 250 zł na zakup żywności dla 500 osób daje 125.000 zł.

Ośrodek kupuje podręczniki szkolne, w tym roku skorzastał z tego 132 uczniów na łączną kwotę 25.580 zł. Prowadzone jest dożywianie dzieci, w tym roku z obiadów w szkołach gminnych korzysta 404 dzieci, z których 315 jest

z terenu gminy, pozostałe 89 to uczniowie z miasta. Do zadań M-GOPS w Strykowie należy również zagwarantowanie pieniędzy na remont mieszkań podopiecznych, zapłaty za energię itp. Na ten cel przeznaczono 49.200 zł.

Na zakup opału na zimę na rok 2003 złożono zapotrzebowanie na 67.500 zł, jednak realna kwota, jaka zaspokoiłaby podopiecznych to blisko 207.000 zł, biorąc pod uwagę, że nie zmieniają się ceny węgla. Łącznie potrzeba ośrodkowi około 500.000 złotych. Rozumiem, że sytuacja jest trudna i wszędzie są duże potrzeby, jeżeli jednak pojawią się wolne pieniądze w budżecie, proszę o przeznaczenie ich na M-GOPS - mówiła Chojnacka.

(aw)

WIELKA ŚWIĄTECZNA PROMOCJA VECTRY

STAWKA ABONAMENTU NIŻSZA O 20%
DO KOŃCA 2003 ROKU

OPLATA AKTYWACYJNA OBNIŻONA DO 1 ZŁ

ŚWIĄTECZNE PREZENTY M. IN. KANAŁ FILMOWY
HBO NA DWA MIESIĄCE GRATIS

KONKURSY DLA ABONENTÓW VECTRY
Z ATRAKCYJNYMI NAGRODAMI PRZEZ CAŁY ROK



Telewizja Kablowa VECTRA Biuro Obsługi Klienta
Łowicz, os. Bratkowice bl.2, pon-pt. 8.00-18.00, tel. 46/ 837 75 83

KREDYTY LEASING



Tani kredyt
dla każdego!

OD 0,5% MIESIĘCZNIE

- GOTÓWKA BEZ PORĘCZYCIELI DO 20.000 PLN!
- NA ZAKUP SAMOCHODÓW
- NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI
- NA BUDOWĘ I REMONTY
- POD HIPOTEKĘ!

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 837-83-38
Skierniewice, ul. Pomologiczna 8
046/832-18-74; www.arsil.biz R-3

MOTO-MARKO

Sprzedaż oleju, filtrów
amortyzatorów KAYABA,
SACHS, AL-KO
WYMIANA GRATIS!

Części do wszystkich samochodów
Łowicz, ul. Poznańska 128, tel. 837-36-92 R-3

NAJTAŃSZE NAWOZY

oferuje firma PHU ANROB

- sałeta importowana i krajowa
 - śruta sojowa
 - śruta rzepakowa
- a także szeroki asortyment
innych nawozów

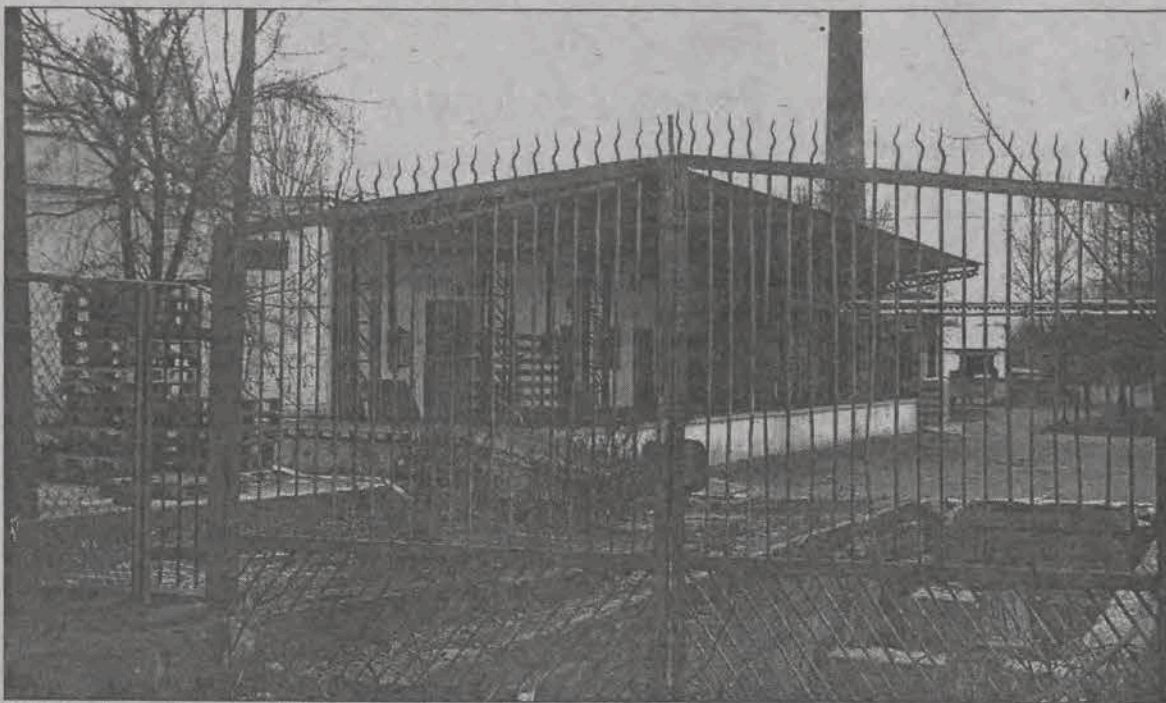
Ponadto:
deski, krokwie, otręby, stal, cement

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
SKR Piaskocin, (046) 838-46-76
SKR Kocierzew Pln., (046) 838-48-28 R-90

AUTO - SZYBY SPRZEDAŻ - MONTAŻ

samochody osobowe, ciężarowe
Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

CZĘŚCI VW BUS T-4
BLACHY, LAMPY I INNE R-3



Widok niszczonego zakładu coraz bardziej straszny.

NIE MA CHĘTNYCH NA MLECZARNIĘ

Wizja wypłacenia zaległych należności pracownikom byłej Mleczarni - Głowno Sp. z o.o. znowu się oddaliła. Na początku listopada opisując w „WG” stan zakładu, który od roku znajduje się w upadłości wskazywaliśmy, że sytuację byłych pracowników może poprawić sprzedaż głównej części mleczarni, czyli około 2 ha ziemi wraz z naniesieniami, m. in. halą produkcyjną o pow. 700 m². Syndyk masy upadłościowej Dariusz Boguszewski nie ukrywał, że wiąże duże nadzieje z przetargiem, którego termin

rozstrzygnięcia wyznaczono na 20 listopada. Był to już drugi przetarg. Pierwszy odbył się w sierpniu i wówczas nikt nie chciał nabyć nieruchomości oszacowanej na 1,2 mln zł. Niestety, również ten listopadowy został unieważniony z powodu braku ofert.

W tej sytuacji syndyk wystąpił do sądu z wnioskiem o podział wspomnianej działki i sprzedaż jej poszczególnych części. Sąd jeszcze nie zajął stanowiska w tej kwestii. Podział nieruchomości zależeć będzie jednak nie tylko od decyzji sądu,

ale również od możliwości finansowych Mleczarni w upadłości, a te jak twierdzi syndyk, nie rokują najlepiej. W tej chwili wystarcza na pokrycie bieżących rachunków za prąd, najprawdopodobniej zapłacony zostanie również podatek od nieruchomości należny miastu. Do końca roku w głównej hali produkcyjnej wydzierżawionej przez firmę GOSSO z Cesarki koło Strykowa funkcjonowała rozlewnia szampana - teraz firma ta chce ulokować się w budynkach pozostającego również w upadłości WUTECH-u. (ljs)

„Aqua” musi lepiej propagować swoją działalność

Wyjazdach wakacyjnych organizowanych przez Klub Ekologiczny „Aqua” działający w Szkole Podstawowej w Dobrej powinny być lepiej informowane wszystkie szkoły działające w gminie - taki wniosek został wysnuty na posiedzeniu połączonych komisji budżetu i oświaty Rady Miejskiej w Strykowie, we wtorek, 3 grudnia. W projekcie budżetu na roku 2003 zaplanowano na dofinansowanie kolonii i obozów organizowanych przez organizację młodzieżową 45.000 zł. Z tej sumy - 34.000 zł uży-

wał Związek Harcerstwa Polskiego, a resztę klub „Aqua” z Dobrej. Nie wiem, czy nie jest to rozrzutność dofinansowywać wyjazdy zagraniczne, na które nie każdego stać - pytał radny Wojciech Cichosz, ale więcej zasadniczych zastrzeżeń nie było.

Klub Ekologiczny „Aqua” istotnie organizuje atrakcyjne wakacyjne wyjazdy. Dwa lata temu uczniowie z Dobrej byli w Grecji, w tym roku odwiedzili hiszpańską rivię. Na oba wyjazdy jeżdżą przede wszystkim uczniowie szkoły

w Dobrej, ale także w zależności od ilości wolnych miejsc uczniowie z innych szkół. W ubiegłym roku koszt wyjazdu wynosił około 1200 zł, z czego gmina do każdego uczestnika dopłaciła 290 zł. Dofinansowanie mógł otrzymać każdy uczeń szkoły podstawowej lub gimnazjum z terenu gminy Stryków. Biorąc pod uwagę koszty wyjazdu zagranicznego nie są one wygórowane - zaznaczył Włodzimierz Grochowski. W przyszłoroczne wakacje „Aqua” zamierza zwiedzić kraje skandynawskie. (aw)

dok. ze str. 4

Pieniądże z koncesji dla uzależnionych i ich dzieci

7 tys. zł przeznaczono na prowadzony przez strykowską komisję przeciwalkoholową Punkt Konsultacyjny dla Uzależnionych i Ich Rodzin, mieści się w tym samym budynku, w którym działa Punkt Konsultacyjny głowieńskiej poradni. Dyżury pełnią w nim członkowie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Czynnym jest w poniedziałki w godzinach 16.00 - 18.00 i środy 14.00 - 16.00. We wtorki między 10.00 a 13.00 dyżur pełni przewodniczący komisji Józef Migdalek. Członkowie komisji podejmują szereg działań dotyczących bezpośredniego kierowania do specjalistów, pomocy prawnej dla osób w rodzinach, w których występuje przemoc domowa, itp. Punkt konsultacyjny komisji prowadzi biblioteczkę ze specjalistyczną literaturą dotyczącą uzależnień. W tym roku otrzyma na ten cel 4.000 zł.

o tym będą oferty, jakie rozpatrywać będzie komisja przeciwalkoholowa. 11.000 zł w programie zostało zapisane na działalność informacyjno-edukacyjną skierowaną do dzieci i młodzieży oraz rodziców w gminnych szkołach, są to pogadanki z rodzicami na temat uzależnień dzieci i młodzieży od alkoholu i narkotyków, zapraszanie artystów, muzyków i sportowców do szkół oraz wyjazdy dzieci do teatrów na spektakle dotyczące uzależnień. 9.000 zł przeznaczono na zorganizowanie wśród dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjów konkursu o tematyce uzależnień pt. „Nie! Uzależnieniom w naszej szkole”. Pieniądże przeznaczone będą na zakup materiałów niezbędnych do przeprowadzenia konkursu oraz ufundowanie nagród dla jego uczestników. 10.000 zł przypadnie na prowadzenie programów profilaktycznych i terapeutycznych dla dzieci z grupy ryzyka, rodzin patologicznych w formie obozów letnich. Reszta pieniędzy przeznaczona zostanie na wykonywanie pozostałych statutowych zadań komisji, do których należy także kierowanie do sądu aktów oskarżenia w przypadku stwierdzenia naruszenia przez sklepy przepisów dotyczących sprzedaży i podawania napojów alkoholowych osobom do lat 18 lub nietrzeźwym. (aw)

Nowe działania i sprawdzone metody

W tym roku po raz pierwszy w programie profilaktyki przeznaczono 7.700 na dofinansowanie kosztów pobytu rodzin dysfunkcyjnych z problemem alkoholowym na terapeutycznym obozie rodzinnym. Nie jest jeszcze wiadome gdzie i kiedy obóz się odbędzie. Decydować

Radni również będą dyżurować

W każdy wtorek pomiędzy godziną 15.00 a 17.00 w Urzędzie Miasta-Gminy w Strykowie dyżurować będzie jeden z członków Rady Miejskiej. Przyjmował będzie wszystkich mieszkańców, którzy mają problem, w rozwiązaniu którego może pomóc. Do dyżuru zobowiązany jest każdy radny, ale z tego tytułu nie przysługuje im dieta, ani inne wynagrodzenie. Przy ustaleniu terminu i zasad dyżurowania podczas sesji w poniedziałek, 30 grudnia, wywiązała się dosyć długa, jak na tak błahą sprawę dyskusja. Rozmawiano, czy dyżury mają być sprawowane w swoich okręgach, czy w urzędzie. Za urzędem przemawiało to, że nie w każdej miejscowości jest świetlica lub remiza z ogrzewanym pomieszczeniem, w którym można było-

by zorganizować dyżur. Za dyżurem w swoim okręgu przemawiał łatwiejszy dostęp do swoich wyborców. Poza tym mieszkańcy z okręgu znają swoich radnych i mogą przedstawiać im swoje problemy na bieżąco. Rozważano również, w jakich godzinach ustanowić dyżury - była koncepcja, żeby jeden radny pełnił dyżur rano, drugi popołudniu oraz czy na dyżurze ma być obecny jeden z radnych czy dwóch. Przypominamy, że do sprawowania dyżurów zobowiązani są również wiceprzewodniczący strykowskiej rady - Wojciech Cichosz i Włodzimierz Grochowski, pełnią je w czwartki w godzinach 10.00 - 14.00 oraz przewodniczący Bogdan Waleczak, dyżurujący również w czwartki w godzinach 14.00 - 17.00. (aw)

Zarząd Rejonowej Spółdzielni Handlowej „SCH” w Łowiczu

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ DZIAŁEK:

- nr 2912/15 o powierzchni 0,5528 ha przy ul. MAGAZYNOWEJ 13 wraz z naniesieniami,
- nr 2912/11 o powierzchni 0,1344 ha przy ul. PARKOWEJ 14 wraz z naniesieniami

- ✓ Pisemne oferty należy składać do dnia 16 stycznia 2003 r. w biurze Spółdzielni przy ul. Magazynowej 11 w zamkniętych kopertach.
- ✓ Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
- ✓ O wyborze oferty zainteresowany zostanie powiadomiony w przeciągu 3 dni.

R-105

CHROBRY KREDYTY GOTÓWKOWE

DLA: ■ zatrudnionych na umowę o pracę
■ emerytów ■ rencistów ■ rolników

- ✓ Wymagany dochód netto 600 zł.
- ✓ Bez zbędnych formalności i opłat.
- ✓ Krótki czas realizacji.

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne ■ majątkowe ■ osobowe
- ✓ POLONIA ✓ SAMOPOMOC ✓ COMPENSA
- ✓ AGROPOLISA ✓ DAEWOOD

Łowicz, ul. Browarna 10A (parter)
tel. (046) 837-87-81
Czynne: pon.-pt. w godz. 9.00-17.00

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RADAR

Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6, tel. 837-83-40
0-604-423-453; 0-606-953-428

PROWADZI ZAPISY NA KURS PRAWA JAZDY W KAT. A, B, C, C+E, B+E

• Rozpoczęcie kursu 13.01.2003 r. o godz. 16.00

Zapraszamy



WIMAX
nawozy
materiały budowlane
węgiel
transport ciężarowy

PROMOCJA SALETRZAK 430 zł/t

Stryków, ul. Rolnicza 6A, tel. 042/719-93-63, tel./fax 042/719-93-64
www.wimax.com.pl; e-mail: biuro@wimax.com.pl

R-60

SYSTEMY NAWADNIAJĄCE

- NAWOZY OGRODNICZE
- PODŁOŻA OGRODNICZE

GENY PRODUCENTA

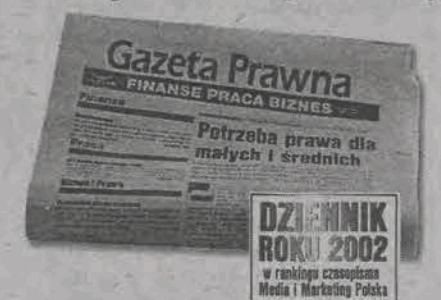
oferuje EKO-FOL Rząśno 25 tel. (046) 838 74 36

R-84

Gazeta Prawna

FINANSE PRACA BIZNES

Pracuj z Gazetą Prawną



Informacje o prenumeracie:
www.gazetaprawna.pl

Zadzwoń (0-22) 761 31 27

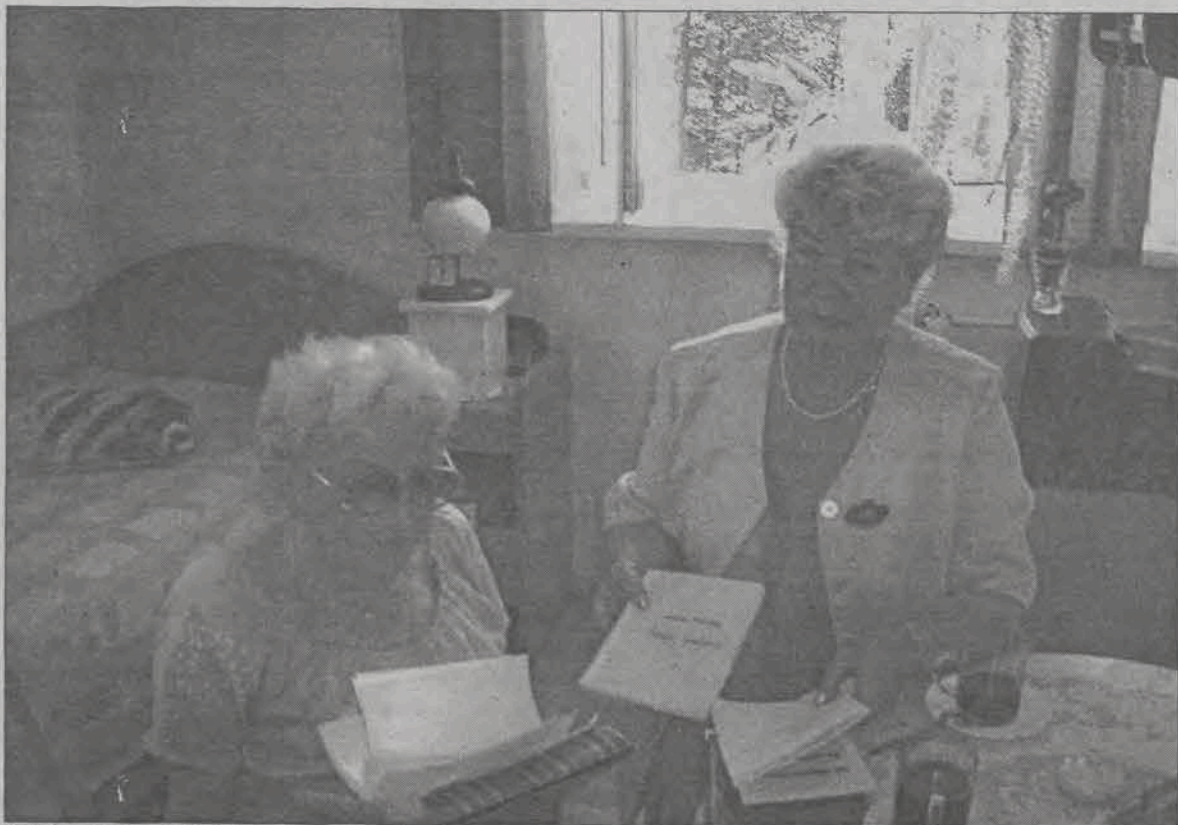
R-19

ROWERY

SZOSOWE GÓRSKIE CROSS
HURT-DETAL-SERWIS

GIANT
95-011 Bratoszewice,
ul. Łódzka 21a,
tel. (042) 719-64-04

R-73



Sabina Palczak (od lewej) wraz z dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Głownie, Barbarą Ligęzą.

WIERSZ DLA KAŻDEGO

Wulkan energii i dobrych pomysłów - tak ocenia Sabinę Palczak - przewodniczącą Rady Mieszkańców Domu Pomocy Społecznej jego dyrektor Barbara Ligęza.

Staralam się o miejsce w Domu Kombatanta pod Zieloną Górą. Najbliższa mi rodzina mieszka w Łodzi, to oni mówili mi - Ciociu jeżeli będziesz tak daleko od nas, nie będziemy mogli cię często odwiedzać, w Łodzi też jest taki dom, może w nim zamieszkaż - opowiada Sabina Palczak, mieszkanka Domu Pomocy Społecznej w Głownie. Zgodziłam się i zainicjowałam swoje dokumenty do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi starając się o miejsce w Domu Kombatanta. Urzędniczka powiedziała, że w Głownie powstaje nowy Dom Pomocy Społecznej i zachęciła mnie, żebym się nim zainteresowała. Tego samego popołudnia wraz z siostrzeńcem przyjechałam do Głowna. Kiedy tylko zobaczyłam otoczenie placówki - lasy i piękny park, zdecydowałam, że tu zamieszkać. Sabina Palczak była jedną z trzech pierwszych mieszkanki głowieńskiej placówki. Od samego początku zaangażowała się bardzo w życie społeczności domu. Była inicjatorką powstania chóru „Kalinka”, dla którego sama często przygotowuje repertuar, jak również zajmuje się konferansjerką podczas jego występów. Zapowiada każdy z utworów, czasem przeczyta któryś ze swoich wierszy, a jest z czego wybrać, bo powstało ich już około 80-ciu.

Pierwsze pióro DPS

Jak mówi autorka wierszy, zawsze miała lekkie pióro, w podstawówce podczas przerwy potrafiła napisać dwa wypracowania, z czego korzystały nieraz koleżanki. W czasie wybuchu wojny miała 14 lat. Po 1 września 1939 roku wraz z całą rodziną uciekała w stronę Rumunii. Na stronach starego mapnika, który należał do ojca - policjanta, w każdy dzień wojny robiła notatki, aż do 17 września. Po wojnie pracowała jako księgowa w zakładach ceramicznych w Bolesławcu, gdzie mieszkała wraz z mężem Marcelim, przedwojennym żołnierzem pochodzącym spod Stanisławowa na kresach wschodnich. Na dobre zaczęła pisać w Głownie. *Czasami przyjdzie chwila zadumy, zamyślenia - wtedy biorę do ręki długopis i robię notatki. Później już zostaje tylko dobranie właściwych słów, rymów i tak powstaje wiersz* - opowiada. Po-

czątkowo pisywała pod pseudonimem Zuzanna - jest to jej drugie imię. W 1999 roku, podczas wystawy dorobku DPS w Kołobrzegu, gdzie przy stoisku głowieńskiej placówki wyłożony był tomik jej wierszy podpisany pseudonimem. Wzbudził on zainteresowanie młodych ludzi - studentów polonistyki. Pani Sabina też była przy stoisku i jej studentki spytały, czy to ona podpisuje się Zuzanna. Nie przyznała się. O jej dużej skromności mówi też dyrektor Ligęza. *Jest bardzo zaangażowana w życie całego Domu i jego mieszkańców. Nawet kiedy spotyka się z trudnościami czy z zawiścią niektórych mieszkańców - nadal służy im pomocą i dobrą radą* - mówi Barbara Ligęza. W wierszach wyraża swoje przemyślenia, tęsknoty, marzenia:

*„Wróć do mnie, moja młodości,
Wróć do marzeń moich,
Potrzeba mi coraz więcej czułości,
Osób mi kiedyś bliskich (...).”*

Od zawsze była marzycielką, można to również wyczuć w jej wierszach mówiących o cności, zawiści, pragnieniu szczęścia. Píše również wiersze „okazyjne”. Ostatnio mieszkańcy DPS zegnali swojego księdza, który odchodził do innej parafii, Palczakowa na pamiątkę podarowała mu wiersz. Podobnie jest z występami chóru „Kalinka”, na każdy występ przed inną niż swoją publicznością, przygotowuje wierszowane słowo wstępne.

Wiersze to nie wszystko

Chór „Kalinka” występuje w strojach szytych przez panią Sabinę. Sama pisała do przedsiębiorców z Głowna, prosząc ich o przekazanie maszyn do szycia, materiałów, a nawet nici. Udało się, w DPS jest nawet maszyna overlock i można szyc nie tylko stroje dla chóru. Pani Sabina znana jest z dokonywania wszelkich przeróbek ubrań, podwijania spodni czy też szycia sukienek. Szyć nauczyła się w czasie okupacji. Mieszkała wtedy z całą rodziną w Lipnie koło Włocławka. Ojciec, żeby uchronić córki przed wywózką do Niemiec, postarał się o pracę dla nich u mieszkającej tam Niemki w warsztacie krawieckim. Na-

tomiał zmysł organizatorski wyćwiczyła w wykonywanej przez lata pracy. *Po wojnie zamieszkałam w Bolesławcu, w październiku 1956 roku byłam kierowniczką Powiatowego Zarządu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, wraz z trzema innymi przedstawicielami powiatu pojechałam do Warszawy starać się o przyznanie pieniędzy dla Bolesławca na odbudowę. Przyjął nas wtedy Władysław Gomułka, były to pierwsze dni jego urzędowania, po 20 minutowej rozmowie odesłał nas do Edwarda Osóbki-Morawskiego. Po różnych ministerstwach chodziliśmy przez dwa dni, ale pieniądze po które przyjechaliśmy przyznano nam* - opowiada.

Z Bolesławcem jest związana do tej pory. Tam są groby jej rodziców, męża i przyjaciół. Z chęcią pokazuje widokówki i broszury reklamowe tego miasta. Przez jakiś czas mieszkała w Świebodzinie, jednak nie ciągnie jej tam tak jak do Bolesławca, do którego cały czas jeździ.

Mąż zmarł parę lat temu, wypowieda się o nim w samych superlatywach. Nie mieli dzieci, dlatego też jest bardzo związana ze swoimi siostrzeńcami Krzysztofem i Dariuszem Agaciak. Jest dla nich drugą matką, a oni, pomimo że założyli już własne rodziny, cały czas pamiętają i odwiedzają ciotkę.

Jest pierwszą z trzech mieszkanki Domu Pomocy Społecznej w Głownie może więc powiedzieć, jakie zmiany zaszły przez 5 lat istnienia. *Dawniej w placówce było więcej pieniędzy. Stać nas było na wycieczki, często przyjeżdżali z występami artyści z Łodzi. Teraz jest tego mniej* - mówi. O dyrektor Ligęzie ma bardzo dobre zdanie. *Tę właściwą czołwiek na właściwym miejscu* - mówi krótko. Lubi towarzystwo, nie jest samotnikiem, woli też gwar od ciszy. Nie potrafi siedzieć na jednym miejscu przez pół dnia i nic nie robić. Bardzo dobrze potrafi zorganizować sobie czas, tak żeby zrobić wszystko co zaplanowała i mieć chwilę dla siebie. *Pochodzę z rocznika „Kolumbów”, nasze najpiękniejsze lata przypadły na okres okupacji, przez całe życie staraliśmy się nadrobić to, co zabrala nam wojna* - mówi.

Artur Wasielewski

SPORT • SPORT

dok. ze str. 31

Wybudować halę sportową z prawdziwego zdarzenia

Okazało się, że mają spore predyspozycje do biegów przełajowych i koszykówki. Natomiast w gimnazjum od dwóch lat należą do najlepszych w powiecie w tenisie stołowym dziewcząt.

■ **Jak przygotowujecie się do imprez powiatowych i wojewódzkich, bo z tego co wiem szkoła nie dysponuje pulą dodatkowych godzin przeznaczonych na sport?**

Mieliśmy w roku ubiegłym przez jeden semestr po cztery godziny wychowania fizycznego i mówiąc szczerze ta dodatkowa godzina wiele pomogła nam w sensie przygotowań do różnorodnych zawodów sportowych. Obecnie tej dodatkowej godziny nie ma, a nauczyciele, żeby móc przygotować na odpowiednim poziomie młodzież do zawodów organizują różne formy zawodów towarzyskich i sparingowych. Na przykład, żeby dobrze przygotować dziewczyny do zawodów przełajowych musiałyśmy to robić we własnym zakresie i według własnego pomysłu.

■ **Od kilku lat w biegach przełajowych dziewcząt wśród szkół ponadgimnazjalnych jesteście najlepsi, ale i osiągnięcia koszykarek też nie ustępują biegaczkom.**

Muszę pochwalić moje uczennice, które jak się okazuje od kilku lat wiodą prym w powiecie zgierskim. W kolejnych trzech latach w 2000, 2001 i 2002 roku zdobyliśmy pierwsze miejsce. W turniejach koszykówki dziewcząt szkół ponadgimnazjalnych zajęliśmy raz drugie miejsce, a w tym roku bronimy mistrzostwa powiatu zgierskiego, które wywalczyliśmy w ubiegłym roku. Z racji tych osiągnięć i predyspozycji dziewcząt właśnie biegi przełajowe, obok koszykówki, stanowią tą wiodącą dyscyplinę sportową w naszym liceum. Natomiast określone predyspozycje naszych uczniów opieramy o żmudne wykonywanie trzy razy w roku szkolnym badania i testy sprawnościowe, które dają nam obraz poziomu sprawności fizycznej naszej młodzieży, a także określają predyspozycje uczniów. Chciałabym jeszcze dodać, że testy nie dotyczą tylko wybranych, a biorą w nich udział wszyscy uczniowie naszej szkoły. To daje dzieciom obraz ich faktycznej sprawności, co uważam jest dla tych młodych ludzi czynnikiem także motywacyjnym do pracy nad sobą.

■ **Jak, na podstawie tych testów, ocenilaby pani poziom sprawności fizycznej uczniów?**

Przykro o tym mówić, ale ze sprawnością fizyczną młodych osób jest coraz gorzej. I to stwierdzenie nie dotyczy tylko mojej szkoły. Powszechnie wiadomo, że sprawność fizyczna u wszystkich uczniów z roku na rok jest coraz niższa. Z racji tego, że młodzież nie uczestniczy w zajęciach sportowych. W zasadzie nie wielki procent uczniów jest zainteresowanych udziałem w dodatkowych formach zajęć sportowych różnego typu. Ja nie mam tutaj na myśli jakichś treningów specjalistycznych, ale chociażby uczestnictwo w formach typowo rekreacyjnych.

■ **Co według pani, należałoby zrobić, żeby tą sprawność u młodych ludzi polepszyć?**

Prawdopodobnie w przyszłym roku wejście czwarta godzina wychowania fizycznego. Jeszcze nie wiadomo, jak to będzie wyglądało technicznie, jednak to będzie jeszcze jedna godzina sportu dla uczniów.

■ **Uważa pani, że ta jedna dodatkowa godzina załatwi sprawę?**

Na pewno sprawy nie załatwi, jednak uczniowie będą mieli cztery godziny wychowania fizycznego i z tego też należałoby się cieszyć. Wydaje mi się, że można te godziny realizować na różne sposoby i liczy się każdy dobry pomysł, a cztery godziny wychowania fizycznego będą realizowane



Anna Lewandowska

zgodnie z ich przeznaczeniem nawet w tych szkołach, gdzie nie ma nato warunków. Natomiast moim takim marzeniem jest to, by tą czwartą godzinę wychowania fizycznego realizować jako lekcje nauki pływania. Uważam, że byłoby to przyjemne z pożytecznym dla naszej młodzieży. Spora grupa młodzieży ma różnorodne wady postawy. Właśnie poprzez realizację jednej godziny wychowania fizycznego na pływalni załatwiłyśmy dwie ważne sprawy: aspekt zdrowotny byłby spełniony oraz liczba młodzieży szkolnej potrafiącej pływać na pewno by wzrosła. Oczywiście jest jeszcze trzeba by było dograć sprawy organizacyjne. Ale uważam, że technicznie wszystko można dograć w taki sposób, by nasze dzieci miały możliwość korzystania z pływalni.

■ **Chyba jednak największą bolączką jest brak w Głownie pełnowymiarowej sali gimnastycznej?**

Oczywiście, że tak. Jest to zaniechanie, które ciągnie się od lat siedemdziesiątych. Kiedyś ówczesne władze uważały że sala w „czwórce”, wybudowana pod koniec lat sześćdziesiątych, wystarczy i nie podejmowano prób wybudowania hali sportowej z prawdziwego zdarzenia. Uważam, że sale gimnastyczne w „dwójce”, „jedynce”, liceum i Zespole Szkół Zawodowych stanowią tylko pewne minimum.

■ **Z tego co się orientuję w Głownie jest kilka zespołów siatkarskich piłki nożnej halowej, a także dosyć ciekawie zapowiadająca się młodzieżowa drużyna koszykówki, które jeżdżą do Bratoszewic, czy Dmosina i tam wynajmują sale po to by poćwiczyć i przeprowadzić zajęcia treningowe. Czyli z tego wynika, zapotrzebowanie na halę z prawdziwego zdarzenia jest w Głownie.**

Całkowicie zgadzam się z tą opinią. Gdyby taka hala powstała w naszym mieście łatwiej by było o rozwój kilku jeszcze dyscyplin sportowych, jak choćby wspomniane siatkówka i koszykówka. Wiadomo, jednak, że są to olbrzymie koszty. W tej chwili jesteśmy na etapie kończenia budowy Szkoły Podstawowej nr 2 w Głownie. Tam integralną częścią jest hala sportowa. Mam nadzieję, że jedna z pierwszych Komisji Oświaty, jaka odbędzie się w Nowym Roku, będzie poświęcona planowi budowy nowej hali i całego zamysłu, jak miałyby to wszystko wyglądać. Ponieważ powstanie takiej hali jest niezwykle ważną inwestycją dla wszystkich mieszkańców Głowna. Dlatego wszelkie działania z tym związane pragniemy podjąć jak najszybciej. Tym bardziej, że temat budowy hali sportowej jest mi szczególnie bliski i chciałabym, abyśmy mogli wszyscy korzystać z niej jak najszybciej. Korzystając z okazji chciałabym w Nowym Roku mieszkańcom Głowna oraz osobom, które zaangażowane są w rozwój życia sportowego naszego miasta, życzyć wszystkiego najlepszego.

■ **Życzę spełnienia zamierzeń dla dobra mieszkańców Głowna i dziękuję za rozmowę.**



Piotr Lewandowski (pierwszy z lewej) wśród gwiazd światowej lekkoatletyki - w środku Charles Austin (mistrz olimpijski w skoku wzwyż z Atlanty), a pierwszy z prawej to oczywiście Artur Partyka.

Lekkoatletyka

„Srebro” dla Piotra

Lódź, 28 grudnia. Piotr Lewandowski uczeń drugiej klasy głowieńskiego Gimnazjum Miejskiego, reprezentujący na co dzień łódzki AZS wywalczył drugie miejsce w Noworocznych Halowych Zawodach Lekkoatletycznych zorganizowanych przez AZS w Łodzi. Głównianin, startujący w kategorii młodzików (rocznik 1988), był fawo-

rytem biegu na 60 metrów przez płotki. W biegu eliminacyjnym Piotrek nie dał szans swoim konkurentom i zdecydowanie wygrał z wynikiem 9,34 sek. Jednak w finale przegrał z zawodnikiem łódzkiego Startu o 0,02 sekundy dosłownie na ostatnich metrach. W decydującym biegu improwizacji Piotr Lewandowski uzyskał wynik 9,31, natomiast jego ry-

wal był o dwie setne sekundy szybszy na mecie osiągając wynik 9,29 sek.

Co ciekawe we wcześniejszym biegu eliminacyjnym nasz zawodnik był zdecydowanie lepszy od łodzianina. W tej sprawie zorganizowanej lekkoatletycznej imprezie wzięło udział około 60 zawodniczek i zawodników z klubów wojewódz-

twy łódzkiego, którzy startowali w skokach w dal i wzwyż oraz w biegach sprinterskich – płaskich oraz przez płotki. Teraz Piotr Lewandowski szykuje się od wyjazdu na obóz do Spały, gdzie pod okiem trenera kadry narodowej **Edwarda Hatali** będzie sponował się do nowego sezonu lekkoatletycznego.

(ak)

Kolarstwo

Dariusz Baranowski w nowej grupie

Dariusz Baranowski przez ostatnie cztery lata należał do wyróżniającej się postacią zawodowej grupy hiszpańskiej **iBanesto.com**. Należy przypomnieć, że wcześniej Dariusz Baranowski z powodzeniem jeździł w grupie **US Postal Service**, gdzie pierwszoplanową postacią przez wiele sezonów był sam mistrz świata i czterokrotny zwycięzca Tour de France amerykański kolarz **Lance Armstrong**. Teraz wielokrotny mistrz, a także reprezentant naszego kraju wrócił do Polski, by od nowego sezonu reprezentować polską zawodową grupę kolarską – **CCC Atlas Polsat**.

Jakie były przyczyny zmiany grupy zawodowej?

Na zmianę pracodawcy złożyło się kilka powodów. Najważniejszy to był chyba ten, że nasz główny sponsor – sieć banków **iBanesto** – zrezygnował ze wspierania kolarzy po sezonie 2003. Dlatego wszyscy zawodnicy, którzy nie mieli podpisanych kontraktów z grupą na 2003 rok nie przedłużyli współpracy na następny sezon. W grupie pozostali tylko ci kolarze, którzy mieli ważne kontrakty na 2003 rok.

Dlaczego wybrał pan polską grupę zawodową?

Na początku, najbardziej korzystną propozycję współpracy przedłożyli mi działacze duńskiej grupy zawodowej **CSC Tiscali**, jednak okazało się, że także i ta grupa przeży-

wała kryzys finansowy, bo w ostatniej chwili wycofał się jeden ze sponsorów. Zatem zmuszony byłem w takiej sytuacji wycofać się z rozmów. Dlatego przystałem na propozycję pana **Andrzeja Sypyt-kowskiego** – dyrektora polskiej grupy zawodowej **CCC Atlas Polsat**, który miał za zadanie znacząco wzmocnić grupę na nowy sezon kolarski.

Na jak długo podpisał pan kontrakt?

Na razie podpisałem umowę na cały 2003 rok. Jeszcze nie jeździłem w polskiej grupie zawodowej i będzie to dla mnie pierwsze doświadczenie. Jednak uważam, że moje przejście właśnie do **CCC Atlas Polsat** powinno być z korzyścią dla mnie. W końcu nie będę musiał pracować na wyniki innych zawodników, a skoncentruję się na własnej jeździe w grupie. W **iBanesto** byłem zawodnikiem od „czarnej” roboty, zawsze trzeba było pomagać komuś innemu. W polskiej grupie będzie zapewne inaczej, bo po czterech latach reprezentowania hiszpańskiej grupy zawodowej czuję już pewne znużenie i potrzebowałem zmiany jeżeli chodzi o nowe motywacje i nowe wyzwania sportowe.

Czy może nam pan zdradzić w jakich wyścigach zobaczymy kolarzy CCC Atlas Polsat w bieżącym sezonie?



Dariusz Baranowski jest już zawodnikiem zawodowej grupy **CCC Atlas Polsat**.

Z tych najważniejszych międzynarodowych wyścigów prawdopodobnie weźmiemy udział w **Giro de Italia**, ale na pewno będziemy ścigać się w **Tour de Pologne**. Zatem dokładnie po 10 latach będę mógł ponownie rywalizować w **Wyścigu Dookoła Polski**.

Kogo będzie pan miał za współpartnerów swojej ekipy?

Z tych bardziej znanych kolarzy w grupie **CCC Atlas Polsat** są **Tomasz Brożyna**, **Jacek Mikiewicz**, **Radosław Romanik**, a także prowadzone są zaawansowane rozmowy z Rosjaninem **Pawłem Tomkowem**. Myślę, że będziemy stanowić silną ekipę.

Gdzie będziecie przygotowywać się do nowego sezonu kolarskiego?

Już na początku stycznia zbieramy się w Warszawie, gdzie zostaną

przeprowadzone badania wydolnościowe, a 11 stycznia udajemy się na osiemnastodniowe zgrupowanie, które odbędzie się na Majorce. Na początku lutego zostanie przeprowadzona prezentacja grupy, a zaraz potem wyjeżdżamy na kolejne zgrupowanie treningowe do Hiszpanii. Pierwsze starty zaplanowano na drugą połowę lutego i najprawdopodobniej weźmiemy udział w wyścigach w Portugalii lub w Grecji. Jest to jeszcze sprawa do uzgodnienia.

W Nowym Roku, czekając z niecierpliwością na pomysły meldunki z kolarskich tras, chciałbym życzyć panu jak najwięcej sukcesów ale także tych w życiu prywatnym.

Korzystając z okazji także chciałbym pozdrawić wszystkich mieszkańców Głowna i kibiców kolarstwa w naszym mieście.

Dziękuję za rozmowę.

Siatkówka

- Amatorskie Mistrzostwa Łowicza

DZI-KOŚ-Ć opanowała Bank

Łowicz, 3 stycznia. W minionym tygodniu grali tylko siatkarze drużyn pierwszoligowych, którzy wchodzą już w decydującą fazę rozgrywek sezonu 2002/2003. Niestety już prawie pewne, że tym razem zespoły z Głowna nie zdobędą ani pierwszego i chyba także drugiego miejsca. **LZS Retki** i **Dzi-koś-ć Chaśno** okazały się za silne dla naszych ekip, które najprawdopodobniej sprawę trzeciego miejsca rozstrzygną między sobą w meczu, który odbędzie się w czwartej kolejce rundy rewanżowej.

W piątkowych spotkaniach nasze drużyny grały ze zmiennym szczęściem. **TKKF Bank Spółdzielczy**, po interesującym meczu, uległ **Dzi-koś-ć** 2:3, mimo, że „bankowcy” prowadzili już 2:0 w setach chyba za szybko uwierzyli, że ten ważny mecz mogą wygrać. Świadomość zwycięstwa sparaliżowała siatkarzy z Głowna, którzy dali się ogrzać w trzech kolejnych setach i w konsekwencji przegrali spotkanie. Przegrana z zespołem z Chaśna siatkarze Banku zaprzęśli wielką szansę na wywalczenie wicemistrzowskiego tytułu w bieżących rozgrywkach.

Porażka z **Dzikością** kosztowała zespół Banku utratę trzeciego miejsca w tabeli I ligi na rzecz swoich kolegów z **Rzemiosła**, którzy bez większych problemów pokonali najsłabszą w rozgrywkach ekipę **LSM Łowicz 3:0**, będąc przez całe spotkanie zespołem zdecydowanie lepszym.

W trzecim piątkowym spotkaniu lider tabeli **LZS Retki** pokonał **TKKF „Książak”** 3:1. Po pierwszym secie prowadzili łowiczanie 1:0 i „pachniało” sensacją, jednak trzy kolejne partie wygrali siatkarze z **Retek** i ostatecznie pokonali „księżaków” 3:1. Ekipa z **Retek** ma już trzy punkty przewagi nad **Dzikością** i raczej pewnie zmierza po mistrzowski tytuł.

I LIGA

TKKF BANK SPÓŁDZIELCZY - DZI-KOŚĆ Chaśno 2:3 (25:16, 25:18, 25:23, 25:18, 15:10)

TKKF: Zdzisław Kujawiak, Damian Kaźmierczak, Marek Trębski, Krzysztof Wróbel, Andrzej Lewandowski, Dominik Gawarzyński, Michał Tomczyk, Marek Latoszewski.

Łowicz, 3 stycznia. Pierwsze dwa sety siatkarze z Głowna gładko wygrali do 16 i do 18, będąc zespołem zdecydowanie lepszym. Głównianie „rzadzili” na parkiecie, demonstrując wysoką formę poparta bardzo dobrą grą wszystkich zawodników pod siatką i świetną asekuracją w głębi pola. Chyba przełomowym momentem dla całego spotkania miał przebieg trzeciego seta, w którym już **Dzi-koś-ć** panowała na parkiecie. Przy stanie 23:23 nasi zawodnicy zepsuli dwie piłki i przegrali do 23. W czwartym i w decydującym piątym secie nasi zawodnicy zagrali zbyt asekuracyjnie. Zabrakło tym razem „bankowcom” zdecydowania i odwagi przy akcjach ofensywnych pod siatką. Natomiast ekipa z Chaśna „złapała” wiatr w plecy i opano-



Dominik Gawarzyński był wyróżniającym się zawodnikiem swojego zespołu w meczu z **Dzi-koś-ć**.

wała sytuację na boisku, wygrywając pewnie czwarty set. W tie breaku wiceliderzy tabeli I ligi od samego początku kontrolowali przebieg wydarzeń, zasłużenie pokonując **TKKF BS Głowno 3:2** w setach. Szkoda straconej wielkiej szansy, bo po dwóch partiach wydawało się, że głównianie nie mogą przegrać tego meczu. Jednak stało się inaczej i mistrzom **AML** z ubiegłego sezonu przyjdzie walczyć jedynie o trzecie miejsce w rozgrywkach, choć i ta pozycja nie jest jeszcze dla **TKKF BS** zarezerwowana.

RZEMIOSŁO Głowno - LSM Łowicz 3:0 (25:16, 25:18, 25:20)

Rzemiosło: Robert Stępniewski, Piotr Włodarczyk, Zbigniew Włodarczyk, Przemysław Sadowski, Jacek Markowicz, Bartłomiej Gawroński.

Łowicz, 3 stycznia. Najsłabszy zespół pierwszoligowych rozgrywek ani przez moment nie zagroził ekipie z Głowna. „Rzemieślnicy” mogli sobie w meczu z outsiderem pozwolić na liczne rozszady w składzie i eksperymenty, które być może przydadzą się w trzech kolejnych ciężkich meczach (głównianie grać będą kolejno z **TKKF-em BS**, potem z **LZS-em Retki** i na koniec rozgrywek z **Dzikością**).

Wyniki ósmej kolejki I ligi

TKKF BS Głowno - DZI-KOŚĆ Chaśno 2:3 (25:16, 25:18, 25:23, 25:18, 15:10)

RZEMIOSŁO Głowno - LSM Łowicz 3:0 (25:16, 25:18, 25:20)

LZS Retki - TKKF „KSIĘŻAK” 3:1 (23:25, 25:18, 25:21, 25:14)

Pauzowała ekipa **Technikum Zduńska Dąbrowa**.

Tabela I ligi po 8 kolejkach

1. LZS Retki	8	23	24-7
2. Dzi-koś-ć	8	20	22-9
3. Rzemiosło Głowno	8	14	18-11
4. TKKF BS Głowno	8	14	18-14
5. TKKF „Książak” Łowicz	8	5	9-20
6. Technikum Zduńska Dąbrowa	8	5	8-19
7. LSM Łowicz	8	0	0-21

(ak)

Halowa piłka nożna – I liga

REMIS POLIGRAFII

Zgierz, 5 stycznia. Lider rozgrywek zgierskiego halkopu – strykowska Poligrafia nie wykorzystała szansy na samodzielne objęcie przodownictwa w tabeli pierwszej ligi. Strykowie nie spodziewanie tylko zremisowali z Filter Servisem 5:5 i oddali palmę pierwszeństwa drużynie Balbiny, która w meczu na szczycie ósmej kolejki łatwo uporała się z łódzką Grażką, wygrywając 5:1. Po przegranej z Falkopią, zgierska Poligrafia spadła na ostatnie miejsce w tabeli

i trudno będzie tej drużynie walczyć o pozostanie w szeregach ekstraklasy, tym bardziej, że piłkarze Falkopii odzyskują formę, co udowodnili w niedzielnym meczu własnie z Policią.

■ **POLIGRAFIA - FILTER SERVICE 5:5**

Bramki dla Poligrafii: Z. Różycki - 2, P. Golański, K. Jęcek i P. Marek po 1. Dla Filter Servisu: S. Pińkowski - 2, P. Lewandowski i M. Sobieraj po 1.



Piłkarze Poligrafii, po remisie z Filter Servisem stracili przodownictwo w tabeli rozgrywek I ligi.

Łowicka Liga Piłki Nożnej Pięciosobowej - II liga

„Oczko” Blefmenów

Łowicz, 5 stycznia. Głowiński Dax-Blef potwierdził swoje pierwszoligowe aspiracje i pewnie, choć po ciężkiej walce pokonał solidny Naprzód Jamno 2:0. Chociaż głównianie mogli strzelić jeszcze kilka bramek, jednak tym razem szwankowała skuteczność, bo były jeszcze przynajmniej cztery okazje do strzelenia goli. Najważniejsze jednak, że liderzy rozgrywek zainkasowali kolejne trzy punkty i mają już sześć przewagi nad następną drużyną w tabeli.

Zatem po siedmiu kolejkach „blefmeni” z Główna wcelowali w „oczko” i mają już 21 punktów na swoim koncie. Na pozycję wicelidera wrócili Szaraki-Full, które wysoko pokonały Victorię 10:0 (było to najwyższe zwycięstwo siódmej kolejki). Największą jednak niespodzianką sprawiły Zajęce, które pokonały FC Chinatown 5:4. Do niespodzianki należy także zaliczyć podział punk-

tów w meczu wicelidera rozgrywek po sześciu kolejkach – Alcatraz z MC Astrą Zduny.

Kolejny swój mecz „blefmeni” rozegrają ze spadkowiczem z I ligi – FC Chinatown. Na szczęście piąty zespół obecnych drugoligowych rozgrywek nie prezentuje najwyższej formy i z całą pewnością jest w zasięgu naszego lidera. Jednak trzeba pamiętać, że w meczach z liderem każdy chce się pokazać jak najlepszej strony.

■ **DAX-BLEF Główna - NAPRZÓD Jamno 2:0 (1:0)**

Bramki dla Dax-Blef: **Tomasz Lenart** - 2 (w 12 i 25 minucie spotkania)

Dax-Blef: Z. Wykrętowicz - D. Wiśniewski, T. Lenart, I. Szubiak, P. Borkowski, S. Wykrętowicz, J. Sobczyński, D. Skoneczny, P. Wawrzyn.

dok. na str. 31

Piłka nożna – podsumowanie jesieni (Klasa „Kuchar”)

Z aspiracjami na pierwsze miejsce

Najmłodszy piłkarze Zjednoczonych Stryków (rocznik 1989 i młodszy) jesienią w sezonie 2002/2003 występowali w łódzkiej okręgowej klasie rozgrywkowej „kuchar”. Po pierwszej rundzie adepci futbolu strykowskiego klubu zajmują wysokie trzecie miejsce w tabeli, ustępując jedynie po jedenastu kolejkach „trampkarzom” Orła Łódź i MKS-u Kutno. Zresztą piłkarze Zjednoczonych przegrali jedynie z liderem i wiceliderem rozgrywek, bo w pozostałych meczach wygrywali aż siedmiokrotnie i jeden mecz zremisowali. Do rozegrania strykowianie mają jeden mecz zaległy z aleksandrowskim Sołem. W jedenastu spotkaniach strykowia-

nie uzyskali 29 goli, a stracili jedynie 8 bramek.

Wśród najsukcesywniejszych zawodników znaleźli się: **Konrad Beldziński**, który strzelił osiem goli, **Dariusz Zelazkowski** i **Łukasz Kapusta** po pięć strzelonych bramek, **Przemysław Adrian i Dariusz Płoszajski** z trzema golami oraz **Przemysław Kaczmarek**, który uzyskał dwie bramki dla swojej drużyny. Poza nimi do bramki rywali trafiali także: **Michał Stawiany, Artur Beldziński, Tomasz Matusiak oraz Mariusz Szydlik.**

dok. na str. 31

Poligrafia: Gorzeń - A. Walas, Z. Różycki, P. Golański, K. Jęcek, P. Marek, J. Bernat, W. Olszewski, Grzegorzewski, J. Rudnicki, K. Pietruha.

Filter Service: D. Kurczewski - S. Pińkowski, P. Lewandowski, M. Sobieraj, M. Ługowski, G. Polasiński, P. Snita.

Zgierz, 5 stycznia. Mecz lidera po siedmiu kolejkach z drużyną środka tabeli Filter Servisem nie zapowiadał, że strykowianie nie odniosą w tym meczu zwycięstwa. Tym bardziej, że nasi zawodnicy prowadzili już 4:1 i wydawało się, że spokojnie kontrolują przebieg wydarzeń na boisku. Jednak wystarczyło kilka minut nieuwagi i zgierzanie wyszli na prowadzenie 5:4. Wydawało się, że dojdzie do największej sensacji w tych rozgrywkach, ale w ostatniej minucie sędziowie wykluczyli na dwie minuty zawodnika Filter Servisu, co wykorzystali nasi zawodnicy uzyskując wyrównującą bramkę.

■ **MARKAB - ŚWIĄTEX 2:2**

Dla Markabu obie bramki uzyskał Mirosław Milczarek, dla Świąteksu gole uzyskał: P. Goss i A. Goss po 1.

■ **FALKOPIA - POLICJA 5:2**

Dla Falkopii: K. Świąteczak, M. Ciołek, M. Pisera, Ł. Chwiałkowski oraz R. Szymczak po 1.

■ **BALBINA - GRAŻKA 5:1**

Dla Balbiny: J. Kozibura - 2, T. Kaczmarek, J. Pietrzak i T. Maćkowiak po 1. Dla pokonanych jedynego gola uzyskał J. Puchniak.

■ **WEKO - ŁZE 4:2**

Dla WEKO: R. Kliszczynski - 2, M. Olecki i Markiewicz po 1, dla ŁZE: G. Sobczyk - 2.

Mecz zaległy:

■ **ŁZE - POLICJA 7:3**

Dla ŁZE bramki zdobyli: G. Sobczyk, J. Kaźmierczak i P. Rajchert po 2 oraz D. Boczkowski - 1. Dla pokonanych: T. Tomankiewicz - 2 oraz J. Wojnowski - 1.

Tabela I ligi po 7 kolejkach

1. Balbina	8	21	40-18
2. WEKO	8	21	38-23
3. Poligrafia	8	19	51-29
4. Grażka	8	13	27-28
5. Filter Service	8	11	29-29
6. ŁZE	7	9	28-29
7. Markab	8	7	29-37
8. Świątex	7	5	15-28
9. Falkopia	8	4	26-42
10. Policja	8	3	16-36

(ak)



Andrzej Lemański (Jantar Stryków) podczas treningu.

Jeździectwo

Trzecie miejsce Andrzeja Lemańskiego w Warszawie

Warszawa, 21 grudnia. Bardzo dobrze zaprezentował się w halowych Międzynarodowych Zawodach w skokach **Andrzej Lemański**. Zawodnik Jantara Stryków na **Antonii** był trzeci w dwufazowym konkursie skoków przez przeszkody. Konkurs ten był rozgrywany z natychmiastową dogrywką, a wysokość przeszkód wynosiła od 1 metra 30 centymetrów do 1 metra 40 centymetrów. W tej widowiskowej konkurencji zaprezentowało się pięćdziesięciu zawodników.

Impreza zorganizowana na Torwarze w Warszawie była ostatnią rywalizacją jeźdźców w minionym sezonie. Przerwa w zawodach potrwa teraz do połowy lutego, a pierwsze imprezy jeździeckie w Nowym Roku zorganizowane będą się w Poznaniu,

wtedy to dojdzie do eliminacji do Pucharu Polski. Natomiast pierwsze zawody w nowym sezonie, które zostaną zorganizowane przez strykowski klub jeździecki Jantar, odbędą się pod koniec marca, kiedy to nasz klub będzie gościł zawodników startujących w halowych międzyokręgowych zawodach w skokach przez przeszkody.

W Warszawie duży sukces odniósł **Grzegorz Kubiak**, który na koniu o oryginalnym imieniu **Dajane de Fontenie** wygrał zawody Grand Prix i ostatecznie zajął trzecie miejsce w końcowej klasyfikacji Pucharu Świata. Zatem Polakowi udało się zakwalifikować do finałowych zawodów, które odbędą się w bieżącym roku w Las Vegas (USA).

(ak)

Informator sportowy

W najbliższym tygodniu dojdzie do kolejnych spotkań z udziałem drużyn z Główna i Strykowa w rozgrywkach siatkówki i halowej piłki nożnej. Coraz ciekawiej układa się sytuacja w Amatorskich Mistrzostwach Łowicza w siatkówkę, ale tylko dla drużyn, które walczyć będą o pierwsze miejsce. Po porażce TKKF BS Główna z Dzi-koś-cią „bankowcy” raczej nie mają już szans na wywalczenie drugiego miejsca w bieżącym sezonie. Teraz dużo będzie zależało od ich kolegów z ekipy Rzemiosła, którzy co prawda w trzeciej kolejce rundy rewanżowej zmierzają się z jedną ze słabszych drużyn – Technikum Zduńska Dąbrowa, jednak w piątej serii spotkań głównianie rywalizować będą z LZS-em Retki, a tydzień później z Dzi-koś-cią i wyniki tych spotkań będą miały niebagatelny wpływ na końcową klasyfikację. Bo trzeba pamiętać, że w czwartej serii „rzemieślnicy” spotkają się w derbowym meczu z Bankiem Spółdzielczym i będzie to zapewne decydujące spotkanie o brązowy medal w bieżącym sezonie.

Jednak ze spotkań rozegranych w najbliższy piątek na czoło wysuwa się mecz pomiędzy LZS-em Retki i Dzi-koś-cią Chaśno, który chyba zadecyduje o mistrzowskim tytule. Natomiast pod drugoligową siatką niezwykle ważny i ciekawie zapo-

wiadający się mecz pomiędzy wiceliderem rozgrywek TKKF-em DEKATEX Główna, a prowadzącym w tabeli Hetmanem został przełożony na 17 stycznia. Pewnie z tej sytuacji skorzysta zespół UKS-u Blich, który rywalizować będzie z GOK LO Zduny i przy zwycięstwie (co jest wielce prawdopodobne) obejmie samodzielne przodownictwo w tabeli rozgrywek.

W halowych rozgrywkach piłkarskich drużyny z naszego regionu, czyli DAX-Blef Główna i Poligrafia Stryków są samodzielnymi liderami II i I ligi. Z tym, że głównianie rozgrywają swoje mecze pod auspicjami łowickiego OSiR-u, natomiast strykowianie należą do pierwszoligowych ekip zgierskiego halkopu.

Tym razem nieco łatwiejsze zadanie będą mieli „blefmeni”, którzy zmierzają się z piątym zespołem w tabeli FC Chinatown, natomiast Poligrafia w ostatniej kolejce pierwszej rundy rozegra niezwykle ważny mecz z czołowym zespołem pierwszoligowych rozgrywek - Balbiną.

Czwartek, 9 stycznia

● **godz. 10:00**, hala MOSiR w Zgierzu, Igrzyska Młodzieży Szkolnej, mistrzostwa powiatu zgierskiego w siatkówkę chłopców, rywalizacji gimnazjów weźmie udział także ekipa Gimnazjum ze Strykowa.

Piątek, 10 stycznia

● **godz. 18:30**, hala OSiR w Łowiczu - Amatorskie Mistrzostwa Łowicza w siatkówkę, mecz o mistrzostwo I ligi Rzemiosła Główna zmierzy się z Technikum Zduńska Dąbrowa (ekipa TKKF BS Główna pauzuje). W pozostałych meczach spotkają się: LZS Retki - Dzi-koś-cią Chaśno oraz ŁSM Łowicz - TKKF „Książek” Łowicz.

● **godz. 19:30**, hala OSiR w Łowiczu - II liga AMŁ w siatkówkę, rywalizować wtedy będą: Rolmech - GP 3 Łowicz, GP 1 Łowicz - GP 2 Łowicz.

Sobota, 11 stycznia

● **godz. 12:00**, hala OSiR w Łowiczu, drugoligowe rozgrywki o Amatorskie Mistrzostwo Łowicza w siatkówkę, a zmierzą się Elektroda z Niewiadomą i UKS Blich z GOK LO Zduny.

● **godz. 14:00**, hala OSiR w Łowiczu, Łowicka Liga Piłki Nożnej Pięciosobowej - rozgrywki II ligi, DAX-Blef Główna spotka się z FC Chinatown.

Niedziela, 12 stycznia

● **godz. 17:50**, hala MOSiR w Zgierzu, Poligrafia Stryków zmierzy się z Balbiną, a w pozostałych spotkaniach grać będą: ŁZE - Filter Service, WEKO - Policja Zgierz, Świątex - Falkopia, Grażka - Markab.

(ak)